

ju

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNĀ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH I W CHORZOWIE

produkują i polecają
pierwszorzędnej jakości
nawozy azotowe:

**AZOTNIAK
SALETRE WAPNIOWĄ
(GRANULOWANĄ)**

**SALETREZAK
SIARCZAN AMONU**

i wysokowartościowy nawóz fosforowy

SUPERTOMASYNE
o zawartości 16% i 30% kwasu fosforowego

oraz produkty chemiczne: amonjak skroplony, azotyn sodowy, karbid, kwas azotowy, saletrę amonową, saletrę sodową, saletrę potasową, salmiak, węgiel amonu, wodę amoniakalną chemicznie czystą, chlor ciekły, ług bielący (podchloryn sodowy), chlorobenzol (monochlorobenzol), paradwuchlorobenzol, ortodwuchlorobenzol, sodę kaustyczną, wapno chlorowe, azot, tlen, wodór.

WSZELKICH INFORMACYJ UDZIELA BIURO SPRZEDAŻY Z. F. Z. A.
W CHORZOWIE

O powodzeniu w życiu

Wielki filozof francuski Ernest Renan napisał kiedyś, że gdy dwie strony się sprzecza, nigdy jedna strona nie ma tyle racji, by jej trochę nie zostało dla drugiej strony. Cesarz Napoleon Bonaparte wyraził tę samą myśl w jeszcze dosadniejszej formie. Powiedział mianowicie, że za dużo bitew wygrał, by nie wiedzieć, że dopóki się jeszcze bitwa toczy, nigdy nie ma jedna strona tylu szans, by nie mogła zwyciężyć druga strona.

Jeżeli zatem, mając nawet mniej szans, niż strona przeciwna, można zwyciężyć, to jest zupełnie jasne, że nie powinno się nigdy pomijać okazji, gdy ma się więcej szans.

Tak jest z grą na Loterii Państwowej. Tu niema równych szans. Niesłuchanie więcej szans ma grający. Każdy to musi przyznać. Jeżeli pełny los do I-ej klasy kosztuje 40, a wygrać za to można 100 000 — to pełne szanse są po stronie grającego.

W I-ej klasie 34-ej Loterii, której ciągnięcie rozpoczyna się 18 października i trwa cztery dni—sensacyjna nowość. Oprócz zwykłych wielkich wygranych tej klasy, wprowadzono stałe dzienne wygrane w wysokości 25 000 każda. Wogóle w tej klasie jest 13 000 wygranych na sumę 1 418 650.

Wygrane dzienne mają charakter stały. Będą one wylosowane i w pozostałych klasach, jednakże w czwartej klasie wartość każdej z nich wzrasta do 30 000.

2143



Gdynia, Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, oddalone są od stolicy zaledwie o 2 godziny lotu!

Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa
Moniuszki 10

2141

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce

SPÓŁKA AKCYJNA

Zakłady w Chrzanowie

Biuro Zarządu w Warszawie Marszałkowska 136

Specjalny dział produkcji motorowych walców dla budowy i konserwacji dróg szosowych

Lokomotywy normalnotorowe — osobowe i towarowe. Lokomotywy wąskotorowe—spalinowe i parowe dla wszelkiej szerokości toru. Dostawca: Departamentu Drogowego M. K. Polskich Kolei Państwowych, Samorządów Miejskich i Wiejskich oraz Generalnej Dyrekcji Kolei Państwowych Bułgarii, Dyrekcji Kolejowej Łotwy, Socjalistycznych Republik Radzieckich, Towarzystwa Kolei Żelaznych Marocco i innych.

2142

NAJWIĘKSZA FABRYKA MYDŁA W POLSCE
PRZEMYSŁ TŁUSZCZOWY

SCHICHT LEVER, S. A.

WARSZAWA, NOWY ZJAZD Nr. 1

FABRYKI W WARSZAWIE I TRZEBINI
SKRZYŃKA POCZTOWA 149

WYRABIA MARKI ŚWIATOWEJ SŁAWY

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

RADION

CERES

IDEALNY ŚRODEK SAMOPIORĄCY

TŁUSZCZ JADALNY

INNE ARTYKUŁY:

MYDŁA: TERPENTYNOWE, „MERKUR”, „PTAK”, „SOAP”, SUCHE, TEKSTYLOWE, SZARE. — OLEJE JADALNE, GLICERYNA CHEMICZNIE CZYSTA, TECHNICZNA I DYNAMITOWA

2150

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
DEKLARACJA PANA PREMJERA MARJANA ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKIEGO	1279	CŁA ORAZ REGLAMENTACJA	1297
PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMJERA I MINISTRA SKARBU INŻ. EUGENJUSZA KWIATKOWSKIEGO	1280	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1298
STAN I POTRZEBY GOSPODARKI WODNEJ — INŻ. H. HERBICH	1283	Ruch statków na Bałtyku — <i>Bol. Polkowski</i>	
PRZYWRACANIE RÓWNOWAGI — CZ. BOBROWSKI	1286	POCZTA I TELEGRAF	1300
KRONIKA GOSPODARCZA:		KRONIKA TYGODNIOWA:	
Powołanie nowego Rządu		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1300
Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU	1291	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1300
Z MINISTERSTWA SKARBU	1292	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		BUDŻET	1301
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	1292	PODATKI I OPŁATY	1304
Uprzemysławianie prowincji w okręgu łódzkim — <i>M. K.</i>		AKCZY I MONOPOLE	1305
PRZEMYSŁ CHEMICZNY	1293	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1305
ROLNICTWO	1294	Z BANKU POLSKIEGO	1307
HANDEL:		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL ZAGRANICZNY	1295	Finanse wojenne Włoch — <i>mr</i>	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1296	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
RYNEK AKCYJNY	1297	OGÓLNE	1309
		CZECHOSŁOWACJA	1309
		KANADA	1310
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1311

DEKLARACJA PANA PREMJERA MARJANA ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKIEGO

PO ROZSTRZYgniĘCIU podstawowych zagadnień z zakresu ustroju i organizacji Państwa przez Rząd Premjera Sławka, po ukonstytuowaniu się Izb Ustawodawczych — Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał nowy Rząd pod moim przewodnictwem, wskazując mu, jako zadanie główne na najbliższy okres, pracę nad rozwojem sił ekonomicznych społeczeństwa i Państwa, pracę nad wzmocnieniem organizmu gospodarczego, osłabionego przez skutki długotrwałego kryzysu światowego, zwięzającego podstawy bytu ogółu ludności.

Dzieło życia Wielkiego Budowniczego Odrodzonej Polski, Józefa Piłsudskiego, stwarza-

jące na długą przyszłość tyle żywotnych i fundamentalnych elementów w zakresie mocarstwowego rozwoju Polski, a przede wszystkim dbałość o jej siłę obronną — ma być nadal kontynuowane. Równocześnie wysiłki nowego Rządu, w oparciu o harmonijną i rzeczową współpracę z Izbami Ustawodawczymi, mają być obecnie skierowane na front podniesienia życia gospodarczego i łagodzenia skutków powszechnego kryzysu.

Wola Rządu jest, by do tej walki o rozwój gospodarstwa narodowego przyciągnąć wszystkie zdrowe, twórcze i aktywne czynniki społeczne, a zarazem by stępić lub usunąć dzia-

łanie tych wszystkich hamulców, które przez oddziaływanie zzewnątrz lub zewnątrz zacieśniają sztucznie i niepotrzebnie rozwój życia gospodarczego, rozwój zarówno zadań gospodarstwa publicznego, jak i zdrowej, prywatnej inicjatywy.

Rząd jest zdecydowany uczynić wszystko, by nie utracić nic z dotychczasowych osiągnięć politycznych i z sukcesów gospodarstwa polskiego, wyrażających się przede wszystkim w ugruntowaniu znaczenia Państwa nazewnątrz i określeniu jego własnego życia w życiu międzynarodowym, w skryształizowanej woli zachowania pokojowych stosunków między narodami świata, w stałości waluty polskiej, w bezpieczeństwie wkładów bankowych, wreszcie w unikaniu wszelkich niedojrzałych eksperymentów gospodarczych. Ponadto Rząd uświadamia sobie w całej pełni konieczność, by w myśl nieodpartych nakazów sytuacji podjąć zdecydowaną walkę o równowagę budżetu oraz zaktywizować politykę gospodarczą Państwa na podstawie jednolitego i jasnego programu, a w szczególności umożliwić w jaknajszerszym zakresie stopniowe ożywienie rynku wewnętrznego.

Rząd widzi konieczność zapewnienia szerszych możliwości w otwarciu nowych dróg pracy dla młodego pokolenia, pragnąc je jaknajściślej związać

z interesami Państwa i z zadaniem nieprzerwanego umacniania fundamentów Polski dzisiejszej i przyszłej.

Jedyna rzetelna i niezawodna droga do poprawy ogólnego położenia gospodarczego Polski wiedzie przez rozumne i nacechowane dobrą wolą współdziałanie społeczeństwa i Rządu, przez gotowość do ofiar i przez skuteczną i zorganizowaną pracę. Im więcej wydobędziemy z siebie zdolności do współdziałania, zdolności do ofiar i do pracy, tem prędzej i łatwiej przebijemy się ku lepszym warunkom życia, tem pewniej zabezpieczymy egzystencję dla wielu milionów cierpiących dziś nędzę obywateli.

Rząd jest świadomy swojej wielkiej odpowiedzialności i swych zadań, które nakłada ciężka sytuacja gospodarcza. Ale o wartości narodu decyduje wytrwałość i spokój w przewyciężaniu trudności przez samo społeczeństwo. Jeżeli te cechy i wartości znajdują szeroki oddźwięk w społeczeństwie, to nie tylko zostanie ułatwione należyte wywiązanie się Rządu z ciężającej na nim odpowiedzialności, ale równocześnie zostanie dany realny wyraz, że zrozumieliśmy prawdziwie i odczuliśmy głęboko te wskazania, które w Polsce pozostawił na przyszłość jej Niezapomniany Wódz, Marszałek Józef Piłsudski.

PRZEMÓWIENIE PANA WICEPREMJERA I MINISTRA SKARBU INŻ. EUGENJUSZA KWIATKOWSKIEGO¹⁾

JEŻELI stwierdzam, iż wierzę w zbiorową moc społeczeństwa polskiego, w jego zdolność wydobycia ze siebie wielkich sił twórczych, wierzę w zdolność narodu do przełamywania trudności i oporów, choćby tak spiętrzonych, tak wszechstronnych i tak wielkich, jak obecne, wierzę w rzetelny patriotyzm i tylekrotnie w dziejach dokumentowaną zdolność do ofiar — to dlatego, że stąd czerpię ten zapas sił moralnych, które zezwoliły mi na objęcie najtrudniejszego resortu służby państwowej w momencie gospodarczo najcięższym bodaj od chwili zorganizowania zrębów administracji państwowej. Z tej wiary czerpię również pewność, iż mam prawo wypowiedzieć publicznie prawdę subiektywną uczciwie i jasno, bez jakiegokolwiek kojącego optymizmu urzędowego, gdyż niema takich trudności i takich braków, którychby tak wielki i tak pracowity naród nie mógł przewyciężyć, jeżeli zechce.

Podobnie jak w organizmie ludzkim istnieje szereg ważnych i związanych funkcjonalnie ze sobą mechanizmów, z tem, że zaatakowanie czy porażenie jednego z nich wywołuje konsekwentnie ciężką chorobę całego organizmu, tak samo i państwo tworzy swoisty i skomplikowany organizm, a podstawowym zadaniem jego polityki jest utrzymanie w zdrowiu i w rozwoju wszystkich podstawowych funkcji.

Jakkolwiek jestem sam — podobnie jak i cały Rząd polski — najgorętszym i najzupełniejszym

zwolennikiem pokoju między narodami świata, jakkolwiek uważam za postulat zdrowego rozsądku ideę powszechnego rozbrojenia, to jednak w warunkach współczesnej rzeczywistości — spośród wszystkich elementów siły Państwa — stawiam na pierwszym miejscu wartości, reprezentowane przez armję polską. Największy sceptyk, najjadliwszy krytyk musi uznać, że w odrodzonej Polsce to dzieło — pod kierownictwem Wielkiego Marszałka Polski — osiągnęło niezwykle wysoki stopień doskonałości. Armja polska reprezentuje rzeczywiście naród młody, twórczy, energiczny, reprezentuje zespół — jakiego nie widzieliśmy w żadnej armji zaborczej — bo nie tylko ideowy, nieprzeciętnie inteligentny, ale co najważniejsze — wysoce uspołeczniony. Armja stała się w Polsce szkołą wychowania publicznego, szkołą honoru i pracy, szkołą organizacji i postępu.

Drugim elementem siły Państwa i dynamiki rozwoju narodu jest oświata i stan moralny społeczeństwa. Powiedzmy sobie otwarcie, iż w tej dziedzinie rachunek nasz wykazuje już poważne pasywa. Nawet wśród młodzieży wojennej i powojennej mamy znaczny jeszcze procent analfabetów, mamy szybko spadającą liczbę przyrostu naturalnego, poddajemy się obcym wpływom kruszenia zasad moralnych w życiu zbiorowym i indywidualnym.

Nie może ująć uwagi sumiennego obserwatora, że szereg narodów ocknęło się już z tej wojennej choroby, że podjęło energiczną walkę z tą inflacją bezwartościowych, a często nawet niszczących hasel.

¹⁾ Wygłoszone przez radio w dn. 15 X 1935 r.

Czyż i my, naród młody i ambitny, naród, posiadający wielką misję dziejową, kształtujący dopiero swe własne, indywidualne oblicze społeczne, nie powinniśmy stanać w szeregu narodów, walczących w zdecydowanie o wszystkie rzetelne wartości moralne i kulturalne? Wydaje mi się, iż jest to nakaz prawdziwego patriotyzmu, gdyż w wyścigu narodów oświata i kultura odgrywają zawsze rolę niemniej ważną, a często ważniejszą od elementów materialnych.

Trzecim elementem dynamicznych wartości Państwa jest jego umiejętność w rozwoju stosunków międzynarodowych. Właściwe ujęcie tych zagadnień jest niezwykle trudne i subtelne, gdyż uzależnione jest nie tylko od naszej własnej woli i decyzji, ale i od skrzyżowanych i wciąż wibrujących tendencji i nastrojów obcych.

Uważam osobiście za wielki i pozytywny walor, iż w myśl wskazań i wysiłków Marszałka Piłsudskiego podejmujemy upartą akcję dla określenia własnego oblicza w życiu międzynarodowym, utrzymując niewzruszenie skryształowaną wolę pokoju, wolę zachowania tradycyjnych i naturalnych związków przyjaźni i wolę rzetelnego uregulowania na zasadzie porozumienia się nawet najtrudniejszych spraw spornych. Można stwierdzić, iż pozytywnym sukcesem naszej polityki zagranicznej jest fakt, że każde zagadnienie, postawione w stosunku do nas z dobrą wiarą i dobrą wolą, ma pełne szanse pozytywnego załatwienia.

Czwartym elementem, który zarówno dziś, jak i w przeszłości, odgrywał niezwykle doniosłą rolę w potęgowaniu lub odwrotnie w rozpraszaniu i w niszczeniu sił Państwa — to zagadnienie państwowe aparatu administracyjnego i jego stosunku do obywatela. I w tej dziedzinie posiadamy duże braki i błędy, które jaknajprędzej, w interesie samej administracji, muszą być odrobione.

Aparat biurokratyczny musi być przesiąknięty świadomością, iż jest organiczną i żywą częścią społeczeństwa, że ma trwać w służbie narodu i prawa, że zadaniem jego jest — poza funkcją wykonywania norm i przepisów prawa — stać się nie przeszkodą, ale elementem pomocy i współdziałania wobec czynników społecznych. Każdy obywatel, który ma merytoryczną słuszność, musi być traktowany równorzędnie; ani tytuł, ani majątek, ani stosunki, ani protekcja, ani nawet odmienne poglądy na sprawy publiczne, a tylko słuszność i interes publiczny muszą stać się elementem, rozstrzygającym o stosunku administracji państwowej do obywatela, gdyż w tem leży źródło sił państwowych.

Ostatnim — z głównych elementów — związanych organicznie z całokształtem życia państwowego — jest stan finansowo-gospodarczy i linja jego ewolucji. Jeżeli nawet jakieś społeczeństwo spowodu zaniedbań historycznych, spowodu długotrwałej niewoli, spowodu braku warunków przyrodzonych znajduje się na niskim szczeblu rozwoju ekonomicznego, to jeszcze sam ten fakt nie ma znaczenia rozstrzygającego w ocenie wartości sił dynamicznych narodu. Znacznie ważniejszym elementem jest tu kierunek ruchu niż aktualny w danej chwili dziejowej moment statyczny. Normalnie największą siłę, największe wartości wykazują właśnie narody młode, jeszcze niezagospodarowane, ale wykazujące rozmach twórczej pracy, wolę opanowywania trudności, wytrwałość i spokój w realizowaniu wielkich

programów. Dziś w tej właśnie dziedzinie jest u nas najgorzej, i tu leżą najistotniejsze źródła choroby, osłabiającej i inne funkcje społeczne i państwowe.

Nasze życie gospodarcze — na wszystkich polach pracy indywidualnej i zbiorowej — uległo niezwykle silnemu zwężeniu. Najcięższe w dziejach ludzkości obecne przesilenie gospodarcze, które trwa nadal, nie oszczędziło nikogo. Przed uderzeniami tego kryzysu nie obroniły się narody, ani najbogatsze, ani najbiedniejsze, ani te, które stosowały klasyczną deflację, ani te, które próbowały i wciąż próbują sztucznie nakręcać konjunkturę. Nie zbawił ich ani liberalizm handlowy, ani próby gospodarki planowej. Nie pomogły tu ani rządy skrajnie demokratyczne, ani rządy skrajnie autokratyczne. Wszystko to jest prawdą obiektywną i powszechnie uznaną. Ale my na wielu polach działalności gospodarczej cofnęliśmy się znacznie silniej niż wiele innych narodów, znajdujących się w nielepszej od nas sytuacji.

Jeżeli badamy sumiennie stan naszej produkcji i wymiany, stan zdolności konsumpcyjnych społeczeństwa, jeżeli analizujemy liczby eksportu i importu, gdy wnikamy w stan rentowności twórczej pracy gospodarczej, gdy wnikamy w nasz niezwykle niski — konsumpcyjny, nie twórczy — budżet państwowy i samorządowy, wykazujący ponadto chroniczny i zgubny dla wszystkich procesów gospodarczych deficyt, gdy naocznie konstatujemy, na jakim poziomie potrzeb układu się byt i życie rodziny chłopskiej, tego człowieka, o którym nieraz mówimy, że on „żywi i broni” Państwo, gdy ustawicznie równa się w bezkresny dół życie rolnika, inteligenta, urzędnika, kupca, rzemieślnika, czy robotnika fabrycznego i bezrobotnego, gdy widzimy setki młodzieży pełnej zapału do pracy, skromnej w wymaganiach, wykształconej i bezrobotnej — to musimy sobie otwarcie powiedzieć, że w tej defensywie gospodarczej pozostajemy wtyle poza innymi narodami cywilizowanego świata.

Można, oczywiście, ten ciemny obraz zatrzeć we własnym sumieniu i we własnym honorze narodowym frazesem, iż wszystko to jest rezultatem złej administracji publicznej w Polsce. Istotnie, nie uniknęliśmy w przeszłości pewnych błędów — i ja sam od nich nie jestem wolny — błędów, które popełniły wszystkie państwa i wszystkie rządy, mające za sobą długie doświadczenie i tradycje rządzenia — z tem tylko, że ich błędy były znacznie jaskrawsze i znacznie mniej uzasadnione niż nasze. Przecież i dziś jeszcze z 550 miast w Polsce prawie połowa nie posiada żadnych innych urzędów publicznych, poza szkołą, w połowie miast polskich od lat nie wykonuje się żadnych inwestycji, a tylko bardzo mały odsetek miast posiada szpitale, ochronki, przedszkola, biblioteki, wodociągi, kanalizacje, dobre oświetlenie, porządnie zabrukowane ulice. Każda dzielnica kraju, każde miasto i każda wieś, każda droga i każda rzeka wołają od lat o inwestycje, o nakłady kapitałowe. Pod naciskiem tych elementarnych potrzeb rozdymały się budżety publiczne w latach dobrej konjunktury z większym uzasadnieniem u nas niż w krajach, oddawna urządzonych i przeinwestowanych, wierzących głównie w nieśmiertelność t. zw. „prosperity”. Ale napewno nie w błędach samej administracji leży istotne zło, które trawi i niszczy nam organizm gospodarczy.

Wszystkie te jednak dociekania na temat przeszłości pozostaną tak samo jałowe i nieskuteczne,

jak i większość prowadzonych dziś sporów o słowa, o etykiety, o doktryny, o ile one nie uwzględniają realnych faktów i warunków życia.

Jest faktem, że istniejący stan wykazuje dużą rozbieżność elementów siły państwowej. Z jednej strony reprezentujemy pod względem obszaru, liczby mieszkańców, pod względem uzdolnień ludności, jej patriotyzmu i pracowitości, pod względem sił moralnych i organizacyjnych armii walory wielkiego państwa, z drugiej — odbieramy lub redukujemy polityczny ciężar gatunkowy tym walorom przez braki w rozwoju gospodarstwa i organizacji finansów.

Jedyne rzetelne, istotne, wartościowe zagadnienie dla naszego pokolenia leży w tem, jak skoncentrować wszystkie siły i wszystkie najlepsze mózgi do walki z tą dysharmonją, z temi nożycami wartości.

Podkreślałem nieraz z całą dobitnością, że jestem zwolennikiem t. zw. programu organicznego.

W proporcji do wysiłku każdy inny program jest mało skuteczny. Droga, na której program ten musi powstać, jest wskazana przez naturę sprawy. W czasie najbliższym z pierwszą częścią takiego programu wystąpi Minister Skarbu do Komitetu Ekonomicznego i Rady Ministrów, celem scharmonizowania poczynań wszystkich resortów gospodarczych. Ta część musi obejmować zespół środków, przy pomocy których zatamujemy realnie upływ krwi z chorego organizmu gospodarczego, to znaczy zahamujemy postępujący deficyt budżetowy i postępujące kurczenie się konsumpcji na wsi. Realizacja tych prac rozpoczęta będzie w czasie najbliższym i programowo sformułowana będzie już przy otwarciu nadzwyczajnej sesji Parlamentu. Równoległe jednak opracowana i uzgodniona zostanie druga część programu, dotycząca aktywizacji polskiej polityki gospodarczej, obliczona na dalszą metę i obejmująca wszystkie te dziedziny reform, które w rezultacie wzmocnią gospodarczą inicjatywę prywatną. W tej właśnie pracy — w myśl zapowiedzi Pana Premiera — zostanie zabezpieczony szeroki udział dla czynników społecznych i dla swobodnej publicznej wymiany poglądów.

Pragnę zgóry jasno i wyraźnie podkreślić, że szczególnie w obecnej sytuacji nikt nie jest w stanie dokonać cudu łatwej i samorzutnej poprawy sytuacji gospodarczej. Natomiast z całym poczuciem odpowiedzialności i z całym poczuciem realizmu można stwierdzić, że obecny poziom naszej gospodarczej egzystencji nie jest ani koniecznością dziejową, ani wynikiem nienaruszalnego fatalizmu. Możemy się z niego podnieść i iść powoli, ale systematycznie w górę. Możemy bez zastosowania sztucznych środków czy niedojrzałych eksperymentów ulżyć nieco wsi, a przez to oddziaływać pośrednio zarówno na rynek pracy, jakoteż i na wzmocnienie tempa handlu i produkcji.

Można też stwierdzić, że na obcą, szeroką pomoc finansową liczyć nie możemy. Nie oznacza to, że nie pragniemy rzeczowego i gospodarczego współdziałania kapitału zagranicznego. Istnieją w Polsce już dziś firmy o kapitale zagranicznym, które pracują pozytywnie, z korzyścią dla gospodarstwa społecznego i dla siebie, a rozszerzenie podobnej współpracy byłoby korzystne. Drugim czynnikiem, na który obecnie liczyć nie można, to byłaby nadzieja pomocy finansowej dla upadających poczynań gospodarczych z budżetu publicznego. Jest tu całkowicie

obojętne, czy takie poczynania mają charakter etatystyczny, czy prywatny.

Stwierdzam, że deficyt budżetowy jest znaczny i musi działać deprymująco na rynek. Nie może istnieć żaden realny i szeroki program gospodarczy, jak długo budżet państwowy jest trwale deficytowy. Toteż po przeprowadzonej wczoraj dyskusji cały Rząd solidarnie i zgodnie uważa za swój najważniejszy i kardynalny w chwili obecnej obowiązek podjęcia realnej walki z deficytem budżetowym.

Droga inflacji dla celów budżetowych i gospodarczych byłaby tylko przesunięciem trudności finansowych na krótki dystans — z tem, że w przyszłości wszelkie zło spotęgowałoby się wielokrotnie. Dlatego i tę drogę należy wykluczyć definitywnie i ostatecznie z wszelkich spekulacji myślowych.

Pozostaje nam otworem tylko droga twarda, uciążliwa i przykra, ale niewątpliwie skuteczna: organiczne i systematyczne uzdrawianie budżetu publicznego przez radykalne i szybkie cięcia i oszczędności oraz równoległe usuwanie tych wszystkich zapór formalno-prawnych, a w granicach możliwości i rzeczowych, które hamują postęp życia gospodarczego i osłabiają najważniejszy ośrodek konsumpcyjny, t. j. wieś polską.

Ta droga wymaga ofiar, chwilowo nawet ciężkich, ale dwustronnych. Widzę bowiem konieczność poniesienia tych ofiar nie tylko przez budżety innych resortów i przez ludność na rzecz Skarbu Państwa, ale i odwrotnie poważnych ofiar ze strony Skarbu na rzecz wypchnięcia kół naszego wspólnego wozu gospodarczego z grzędawiska.

Mamy w swoim własnym ręku los naszej przyszłości. Mamy poważne atuty w obfitości surowców rolniczych i źródeł energetycznych. Mamy ludność pracowitą i w najszerzych swoich warstwach oszczędną. Mamy duży kapitał młodego i żywotnego patriotyzmu. Po ustaleniu równowagi budżetu na podstawie stabilizacji waluty mamy ponadto możliwość takiego pokierowania sprawą organizacji rynku finansowego i kredytowego, takiego zreformowania obciążeń na rzecz budżetów publicznych, że mogłyby znaleźć się do dyspozycji dość poważne sumy na cele zarówno robót publicznych, jakoteż i na cele zdrowej ekspansji gospodarstwa prywatnego.

Nie potrzebujemy wcale chrzcic tych tendencji etykieta nakręcania konjunktury, gdyż niezależnie ani od kryzysu, ani od konjunktury mamy poważne braki w samej strukturze gospodarstwa narodowego, i braki te stopniowo, ale systematycznie muszą być usuwane.

Najważniejszym zadaniem na dziś jest konieczność pewnego psychicznego przestawienia się. Musimy zrozumieć — w imię najżywotniejszych interesów własnych i interesów Państwa — że aktywność gospodarcza uzależniona jest od rentowności, że na krótkim dystansie zagadnienia rozwoju rolnictwa, produkcji przemysłowej, handlu i świata pracy mogą nawet być przeciwstawne, ale w perspektywie dalszej, w perspektywie lat są w wielu punktach zbieżne, że od wsi i drobnego rolnika rozpoczyna się zagadnienie rozwoju gospodarstwa narodowego. Musimy ponadto wspólnie stworzyć atmosferę zdecydowanej woli walki ze złem dnia dzisiejszego.

Wiem, że gdyby dziś padła wiadomość jak grom, gdyby targnęła wszystkimi nerwami naszego serca i umysłu, że oto wpadł drapieżny nieprzyjaciel w nasze granice, że pustoszy i niszczy najcenniejsze nasze ziemie i dzielnice, że gnębi naszych braci i nasze dzieci — to niewątpliwie wszyscy ci, w których bije serce polskie, którzy rozumieją wartość spójni narodowej i państwowej, silniejszej od wszelkich różnic poglądów, zerwaliby się do odporu i obrony mocnej, wytrwałej i bezgranicznie ofiarnej. Ofiarowaliby i złoto i majątek i życie w imię walki o zwycięstwo.

W rzeczywistości wdarł się taki groźny nieprzyjaciel w nasze granice. Ochrzciliśmy go mianem kryzysu. Ten cichy i krwiożerczy wróg wdarł się do każdego zakątka ziemi, do każdego domu i każdej chaty, do każdej czynności gospodarczej, do każdego budżetu. Przez lata uderzał we wszystkie wartości materialne i moralne, łamał naszą ambicję narodową,

podgryzał zdobycze kultury, zaślinił swoim jadem godność pracy ludzkiej.

Czyż nie nadszedł czas ostateczny, by mobilizować teraz legiony polskie do walki z tym niszczącym nieprzyjacielem — tak, jak ongiś do walki zbrojnej o niepodległość mobilizował nas Józef Piłsudski?

Będę dbał o to, by cele i rezultaty koniecznej walki były znane społeczeństwu polskiemu. Zwracam się dziś o współdziałanie do wszystkich organizacji społecznych i gospodarczych — napewno nie w imię interesu Rządu. On jest z natury rzeczy tworem przemijającym.

Tak samo — jak wszyscy moi koledzy z rządów Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzeczypospolitej — jestem stronnikiem narodu polskiego i pragnę widzieć na każdym polu, a więc i na polu gospodarczym jego sukcesy, jego rozwój ku wielkości i potędze.

STAN I POTRZEBY GOSPODARKI WODNEJ

UPORZĄDKOWANIE i programowe zorganizowanie gospodarki wodnej w Polsce staje się coraz bardziej aktualną koniecznością: 1) z uwagi na olbrzymi zasięg wpływów jej na inne dziedziny gospodarstwa narodowego oraz 2) z uwagi na możliwość zatrudnienia stosunkowo znacznej liczby bezrobotnych przy inwestycjach wodnych.

Pomimo dużej popularności poszczególnych zagadnień gospodarki wodnej, jak: 1) regulacja rzek, 2) ochrona przed powodzią, 3) wyzyskanie sił wodnych, 4) meljorowanie obszarów nieużytków i bagien — faktycznie do tej pory panował w Polsce zastój w tej dziedzinie, specjalnie przykry w zestawieniu z wynikami, osiągniętymi w innych państwach europejskich.

Polska posiada bardzo dobre warunki fizyczne dla rozwoju wewnętrznych dróg wodnych — wobec przeważnie nizinnego charakteru kraju, z siecią rzek o łagodnych spadkach. Również warunki ekonomiczne sprzyjają temu rozwojowi: kraj wymaga przewozu wielkich ilości ładunków masowych — drzewa, węgla, kamienia i t. p. na znaczne odległości do 1000 km, przy których koszt transportu kolejami przewyższa nieraz parokrotnie wartość samego ładunku, powodując konieczność wprowadzania taryf deficytowych.

W tych warunkach drogi wodne spełniać mogą też rolę uruchomienia niewyzyskanych złożów materiałów budowlanych, czy też plodów rolnych.

W dzisiejszym stanie rzek stosunek przeciętnego kosztu przewozu ładunków wodą wynosi 50% kosztu przewozu kolejną, po uregulowaniu zaś rzek — przewóz ten odbywać się będzie mógł po cenie trzykrotnie niższej od kosztów własnych przewozów kolejowych (obliczając już w tem koszt utrzymania drogi wodnej).

Polska posiada (według ustawy wodnej) ok. 5800 km dróg wodnych żeglownych, oraz ok. 9000 km rzek spławnych. Ilościowo wynosi to 45% dróg w Niemczech i 50% dróg we Francji, jakościowo jednak porównanie to przedstawia się bardzo niekorzystnie.

Przyjmując klasyfikację niemiecką, wypada, iż 1800 km dróg wodnych w Polsce wogóle nie może być traktowane jako drogi wodne. Posiadają one bowiem średnią głębokość poniżej 0'6 m, podczas gdy próżne barki mają zanurzenie 0'3 — 0'4 m, a holowniki najmniej 0'6 m. Z pozostałych zaś 4000 km zaledwie 170 km zaliczyć można do I ka-

tegorji, t. j. posiadających zapewnioną minimalną głębokość 1'8 m przy średnim stanie wody. Następne 700 km posiada 1'2 m głębokości (II kat.), dalsze 1200 km — 0'9 m głębokości (III kat.), wreszcie 1900 km posiada 0'6 m głębokości (IV kat.). Najwięcej więc posiadamy rzek, na których żegluga handlowa z trudnością może się rozwijać, bowiem dopiero przy zanurzeniu 1'5 ÷ 2'0 m nośność taboru może być należycie wyzyskana, a przewozy towarów masowych kalkulują się z zyskiem po 1 za tonno-kilometr. Nic więc dziwnego, że nawet w roku 1926, wyjątkowo korzystnym dla żeglugi polskiej, stosunek przewiezionego ładunku w Polsce do takiegoż w Niemczech wynosił 1 : 50 (2'07 milj. t wobec 102'18 milj. t), a stosunek wykonanych tonno-kilometrów był jeszcze niższy i wynosił 1 : 75.

Rola więc obecna transportu wodnego w życiu ekonomicznym Polski jest znikoma w porównaniu ze znaczeniem, jakie on posiada w sąsiednich krajach. Na łączną ilość transportów w tonno-kilometrach, wykonanych na kolejach i drogach wodnych, przypada dla dróg wodnych: w Rosji 40%, w Niemczech 30%, a w Polsce 1%. Sąsiedztwo Polski z krajami, posiadającymi tak rozwiniętą żeglugę wewnętrzną, stwarza sprzyjającą okoliczność dla rozbudowy dróg wodnych — w celu wymiany towarów oraz dla udogodnienia ruchu tranzytowego, który w ostatnich latach zdradza tendencje rozwojowe. W tym celu jednak nastąpić musi uregulowanie rzek i połączenie naturalnych sieci wodnych drogami sztucznymi.

Na pierwszy plan wysuwa się użegłownienie Wisły, płynącej wzdłuż całego kraju. Regulacja Wisły przyczyni się nie tylko do ożywienia handlu i przemysłu, jest ona konieczna i dla potrzeb rolnictwa — dla należytego wyzyskania gruntów w jej dolinie i ochrony przed powodzią. Jest to jednak zamierzenie bardzo wielkie, wymagające nakładu ok. 2 600 milj. Podobnych inwestycji, wprawdzie w znacznie mniejszej skali, wymagają pozostałe większe rzeki, jak: Prypeć, Niemen, Warta i t. d. Rzeki te przedstawiają naogół oddzielne sieci, niezwiązane ze sobą w jedną całość. Pozatem są odległe od złożów masowych ładunków, jak: węgiel, kamień i ruda, i wymagają dogodnego połączenia z niemi.

Dotychczasowe sztuczne drogi tego zadania spełnić nie mogą.

Kanał Królewski, łączący Wisłę z Prypecią przez Bug, w dzisiejszym stanie nadaje się jedynie do spławu drzewa. Dla przystosowania go do potrzeb żeglugi wymaga on należytego uregulowania przez przebudowę obecnych jazów (niepozwalających na oszczędną gospodarkę wodą, której jest brak) — na służy komorowe dla statków 400 t oraz przez przebudowę urządzeń, zasilających stanowisko szczytowe w wodę. Po przebudowie (kosztem ok. zł 6 miljn.) kanał ten będzie miał pierwszorzędne znaczenie gospodarcze, tranzytowe i strategiczne, pod warunkiem, że równocześnie Bug zostanie uregulowany przez odpowiednią regulację i budowę zbiornika retencyjnego pod Włodawą.

Kanał Wisła — Warta, składający się ze skanalizowanej Brdy, kanału Bydgoskiego i skanalizowanej Noteci, znajduje się w stanie przydatnym dla żeglugi statków 500 t — nie jest całkowicie wyzyskany, gdyż nie odpowiada kierunkowi dzisiejszego ciężenia towarów. Posiada on poza tym ślepą odnogę w postaci kanału Górnonoteckiego, łączącego kanał Bydgoski z jeziorem Gopłem, który pracuje bardzo intensywnie dla okolicznych fabryk i cukrowni. Przedłużenie tego kanału od Gopła do Warty, niewykonane przed wojną z uwagi na granicę rosyjsko-niemiecką, przecinającą jez. Gopło — stworzyłoby połączenie sieci dróg wodnych w jedną całość, ułatwiając przewóz towarów masowych z Poznańskiego w kierunku na dolną Wisłę i Bałtyk. Nakład finansowy potrzebny jest tu w sumie ok. zł 4,5 miljn.

Kanały: Augustowski (Niemen — Wisła) i Ogińskiego (Niemen — Prypeć) — posiadają znaczenie lokalne i wymagają stosunkowo nieznacznych inwestycji.

Spśród szeregu projektowanych kanałów — wymienić należy w pierwszym rzędzie kanał Kamienny. Kanał ten (60 km długi) połączyłby kamieniołomy wołyńskie w Klesowie z Prypecią pod Pińskiem, a dalej przez kanał Królewski z Wisłą. Przewóz koleją tonny granitu do centrum kraju, oddalonego o 500 km, kosztował w 1934 r. zł 11,50, czyli po zł 2,2 za tonno-kilometr, t. j. poniżej własnych kosztów, a obecnie kosztuje jeszcze mniej, bo zł 6,20, t. j. zł 1,24 za tonno-km. Wobec coraz intensywniejszego zapotrzebowania granitu wołyńskiego, jako podstawy dla budowy dróg kolowych — kwestja budowy kanału Kamiennego dla tanich masowych przewozów zamiast deficytowego przewozu koleją — nabiera aktualności.

Do zabiegów technicznych, stosowanych w gospodarce wodnej do walki z dotkliwymi skutkami powodzi, zalicza się zabudowanie potoków górskich i budowa zbiorników w górnych dorzeczach oraz obwałowanie w dolnych biegach rzek.

Kłęski powodziowe, może nie w tych rozmiarach co zeszłoroczne — są naogół normalnym zjawiskiem w Polsce, periodycznie się powtarzającym. W ostatnim stuleciu powtarzały się powodzie przeciętnie co 3 lata, a biorąc tylko statystykę ostatniego dziesięciolecia — Polska poniosła szczególnie dotkliwe straty w latach: 1924, 1925, 1927 i 1934. Kwoty strat, wywołane wymienionymi powodziami, wynosiły po kilkadziesiąt milionów złotych (1925 r. — zł 55 miljn., 1927 r. — zł 40 miljn., 1934 r. — zł 75 miljn.). Zniszczenia te występują głównie w województwach

południowych, ale zasięg ich wkracza również i do województw, usytuowanych wzdłuż Wisły środkowej i dolnej. Liczby te wskazują, iż budowle wodne, a więc zabudowanie potoków górskich i budowa zbiorników retencyjnych, mając na celu jedynie ochronę przed powodziami — mogą okazać się rentującymi z punktu widzenia ogólnopaństwowego, nawet przy nakładzie kapitału, wkraczającego w setki milionów złotych.

Na potrzebę budowy zbiorników, przeznaczonych dla powstrzymania fal powodziowych i oddania zśrodkowanego nadmiaru wód dla podniesienia stanu żeglugi w okresach posuchy — zwróciły uwagę najpierw Francja i Rosja. W ślad za nimi poszły Niemcy i Ameryka.

Tempo budowy wysokich zapór, przegradzających doliny rzek i wytwarzających pojemne zbiorniki — nie słabnie, lecz — przeciwnie — wzmagą się, a wymiary ich są coraz potężniejsze. I tak, w ostatnich czasach, t. j. po wojnie europejskiej, nie licząc niższych zapór — wybudowano 131 zapór o wysokości ponad 60 m, z czego na Stany Zjednoczone Am. przypada 51. Najwyższą z nich (222 m wysokości) — zaporę Hoovera na rzece Colorado — ukończono w bieżącym roku.

Spśród 44 naszkicowanych projektów zbiorników w Polsce, przypada: 22 zbiorniki o pojemności 523 miljn. m^3 w dorzeczu górnej Wisły (po San), 3 zbiorniki o pojemności 200 miljn. m^3 w dorzeczu Sanu, 19 zbiorników o pojemności 576 miljn. m^3 w dorzeczu Dniestru.

W pierwszej kolejności przewidywane jest dokończenie studjów, opracowanie projektów, a następnie budowa zbiorników w dorzeczu górnej Wisły. Zbiorniki te o łącznej powierzchni 7 300 ha pozwolą na zmniejszenie fali powodziowej w granicach od 1 ÷ 3 m na Wisłę górnej i środkowej i jej dopływach karpacczych. Równocześnie wpłyną one na podniesienie niskich stanów wody na Wisłę po Warszawę w okresach posuchy (ok. 60 dni w roku) w granicach 40 ÷ 20 cm, co ułatwi i przedłuży okres trwania żeglugi w ciągu roku.

Następnym zadaniem zbiorników wodnych jest w uzyskanie sił wodnych jako dużych zasobników energii dla celów elektryfikacji, zakrojonej na szerszą skalę.

Powszechnie wiadome jest, iż na Zachodzie panuje dążenie do możliwej doskonałości w doborze źródeł energii i sprawności ich wytwarzania. Uznana jest tam konieczność współpracy zakładów o różnych źródłach energii, które w pewnych okresach zapotrzebowania spełniać mogą najodpowiedniejszą i najekonomiczniejszą rolę w tej współpracy, zupełnie nierywalizując, lecz uzupełniając się wzajemnie. W tej współpracy energetycznej elektrownie parowe kryją naogół zapotrzebowanie podstawowe, zakłady wodno-zbiornikowe — szerokie i duże szczyty, a silniki Diesela, akumulatory elektryczne i zasobniki wodnoparowe Ruths'a — najwyższe i najwyższe szczyty zapotrzebowania.

Dotychczasowa produkcja sił wodnych na świecie, aczkolwiek wyrażająca się tylko w 8% wyzyskania istniejących zasobów, dostarcza ogromną siłę 20 miljn. kW, co przewyższa znacznie tę siłę, którą otrzymujemy ze światowej produkcji węgla kamiennego. To znaczy, iż siły wodne wysunęły się na pierwsze miejsce eksploataowanych surowców energetycznych i pokry-

wają 60% za otrzebowanej energii w świecie — resztę zapotrzebowania energii pokrywa węgiel kamienny w 36%, a inne źródła energii — w 4%.

W ostatnich latach rozwój wyzyskania sił wodnych postępuje w szybkim tempie. I tak np., Kanada w ciągu 5 lat podwoiła swą uprzednio zainstalowaną moc, t. j. z poprzednich 2 doszła do 4 miljn. kW. Włochy posiadają 800 zakładów wodno-elektrycznych, produkujących 2 miljn. kW. Szwecja, Szwajcaria, Japonia stale rozbudowują swoje siły wodne, których instalacja wkracza w miliony kW. Nasi najbliżsi sąsiedzi: Niemcy, Z. S. R. R., a więc kraje o nadmiarze złóż węglowych, wyzyskują energię wodną w ostatnich latach w dużych rozmiarach. W 8 zakładach wodno-elektrycznych, które wybudowano w Niemczech w ostatnim 10-leciu, produkuje się 1 milion kW. Na ogólną produkcję elektryczną w Niemczech, mówiąc nawiasem 9-krotnie większą niż w Polsce, składają się: węgiel kamienny w 36%, węgiel brunatny, rozsiany po całym kraju — w 34%, siły wodne — w 28%, a inne — w 2%. Rekord zdobył jednak Z. S. R. R. przez zainstalowanie kosztem zł 1 milj. w jednym zakładzie Dnieprostroju 550 000 kW i możliwość produkcji 2,5 miljn. kWh, t. j. równąjącej się niemal dotychczasowej całkowitej produkcji polskiej w elektrowniach ciepłych i spalinowych. Pod tym względem jesteśmy unikatem w Europie, gdyż do tej pory dziedzina ta w Polsce była w zupełnym zastoju, a nasza energia elektryczna prawie w całości wytwarzana jest przez elektrownie, używające jako paliwo węgiel kamienny, którego złoża położone są na pograniczu kraju.

Stan taki mógłby być usprawiedliwiony, gdyby zasoby innych źródeł były zupełnie nikłe. Tymczasem posiadamy: 1) złoża węgla brunatnego, obliczone na 5 milj. tonn, 2) 2 miljn. ha torfowisk, 3) zasoby ropy naftowej, obliczone na 85 milj. t, 4) wysokowartościowy pod względem kalorycznym gaz ziemny w olbrzymich ilościach, 5) wreszcie posiadamy siły wodne, których zasoby wynoszą 12% wszystkich pozostałych surowców energetycznych.

Widzimy więc, jak duże są możliwości na przyszłość wobec niewyzyskania tych poważnych zasobów drugorzędnych surowców energetycznych.

Ogólna wartość sił wodnych oceniana jest na 2,5 miljn. kW. Nie wszystkie jednak przedstawiają jednakową wartość i do najlepszej kategorii zakwalifikowanych jest 46 rzek (w Małopolsce, na Pomorzu i Wilenszczyźnie), gdzie możnaby zainstalować 850 000 kW, z możliwością produkcji ok. 6 milj. kWh.

W większości wypadków zakłady wodno-elektryczne w Polsce spełniać będą równocześnie rolę zakładów retencyjnych, a więc i część kosztów budowy zapory i zbiornika amortyzowana będzie korzyściami przeciwpowodziowymi, co wpłynie na taniość energii wodno-elektrycznej, której cena wahać się będzie w granicach zł 1 — 3 za 1 kWh.

Niemniej ważną dziedziną gospodarki wodnej, zabiegającą się z poprzednio wyszczególnionymi, jest zagadnienie melioracji podstawowych, mających na celu pozyskiwanie dla kultury rolnej olbrzymich obszarów nieużytków i bagien.

Poza popularną sprawą Polesia jest w centrum kraju cały szereg obszarów, które winny być zmeliorowane. Niesugerując się niekorzystną dzisiejszą konjunkturą dla rolnictwa, należy pamiętać, że kraj nasz posiadać będzie stale zwiększające się zapo-

trzebowanie wyżywienia szybko wzrastającej ludności. A zatem należy również zapewnić pomoc rolnictwu w melioracjach szczegółowych, od której tak zależna jest produkcja roślinna, a pośrednio i produkcja zwierzęca.

Z pobieżnego tego przeglądu stanu gospodarki wodnej wynika, iż zaspokojenie wszystkich potrzeb wymaga jednakże ogromnych środków, wkraczających w setki milionów złotych. Dotychczasowe nieznaczne kredyty, rozbijane rokrocznie proporcjonalnie na wszystkie odcinki rzek — rozpraszały się, nie pozwalając na ich uregulowanie, a tem samem nie dawały pożądanego efektu. Należało więc zastosować metodę planowości i koncentracji robót, by posiadane kredyty skupiać na poszczególne objekty trwałe które po ich ukończeniu dadzą bezpośrednie korzyści.

Toteż na początku ubiegłego roku Ministerstwo Komunikacji, jak to stwierdził P. Wiceminister Inż. J. Piasecki w wywiadzie prasowym z dn. 2/X r. b., rozpoczęło planować roboty wodne na szerszą skalę, według zgóry opracowanego generalnego programu. Program ten, wymagający dużych środków, należało rozbić na kolejne sześcioletnie programy.

Programy te przewidują wykonanie robót wodnych skoncentrowanych, które już po paru latach dadzą pełny efekt gospodarczy, stanowiąc możliwie zamkniętą i wykończoną całość. W ten sposób zdążać się będzie etapami do uporządkowania poszczególnych dorzeczy rzek — według kolejności potrzeb.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, uznając doniosłość zagadnienia gospodarki wodnej w Polsce — zatwierdził na tle programu 6-letniego program 2-letni, przyznając na ten cel zł 25 milj. z Pożyczki Inwestycyjnej. Do tego dochodzą kilkunastomilionowe roczne dotacje z Funduszu Pracy i budżetu Państwa.

Program ten obejmuje przede wszystkim opanowanie szkodliwego działania wód powodziowych zapomożą budowy zbiorników i uregulowania potoków górskich, przy jednoczesnym wyzyskaniu w miarę możliwości sił wodnych.

Na pierwszym planie przewiduje się uporządkowanie dopływów Wisły: Soły i Dunajca. A więc dokończenie budowy zbiornika w Porąbce na Sole, o pojemności 32 miljn. m³. Układ dolin dorzecza Soły przyczynia się do tego, że woda opadowa sływa prawie jednocześnie ze wszystkich potoków do rzeki. Wpływa to na stosunkowo wysokie poziomy wielkiej wody. Zbiornik w Porąbce pozwoli na redukcję fali powodziowej o 70%, co posiada pierwsze znaczenie dla ochrony Krakowa przed powodzią. Jeżeli chodzi o wpływ zbiornika na podniesienie posusznych stanów wody na górnej Wiśle, dla polepszenia warunków żeglugi, to zaznacza się on również dość wybitnie.

Budowa tego zbiornika trwała od szeregu lat — wobec małych dotacyj, co podrożyło koszt budowy. Obecnie, po przeznaczeniu na ten cel zł 5,7 milj., zbiornik w Porąbce wraz z zabudowaniem przyległych potoków, przełożeniem dróg ponad poziom piętrzenia wody w zbiorniku, budową mostów — ukończony zostanie w II połowie 1936 r. W ten sposób dorzecze górnej Soły zostanie trwałymi budowlami uregulowane.

Skolei rozpoczęto uporządkowanie dorzecza Dunajca — najgroźniejszej rzeki w Małopolsce Zachodniej, której duża rozpiętość wód niskich i wysokich ma znaczny wpływ na régime hydrologiczny Wisły.

Program uregulowania dorzecza Dunajca oparty jest na zabudowaniu bocznych dopływów, budowie dużych zbiorników i regulacji dolnej spławnej części.

W bieżącym roku rozpoczęto budowę zbiornika w Rożnowie. Zbiornik ten — według projektu, opracowanego w Biurze Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji — ma na celu: 1) zmniejszenie fali powodziowej Dunajca i środkowej Wisły, 2) wyzyskanie siły wodnej, 3) poprawę warunków żeglugi w okresach posuchy na Dunajcu i na Wiśle środkowej. Posiadać on będzie 228 miljn. m³ pojemności, t. zn. 7-krotnie więcej niż zbiornik w Porąbce, co pozwala go zaliczyć do rzędu zbiorników wielkich w skali europejskiej (przewyższa swą pojemnością największe zbiorniki niemieckie). Dla tego celu buduje się zaporę ciężką, betonową o kubaturze 300 tys. m³. Zasadnicze jej wymiary wyniosą: długość 550 m, a wysokość do 50 m, licząc z fundamentami. Wykonanie tej zapory kosztem $\text{Z} 15\cdot7$ miljn. przewidziane jest do połowy listopada 1938 r. Zbiornik ten pozwoli na zmniejszenie fali powodziowej do rozmiarów zupełnie nieszkodliwych. Nawet taka fala nadzwyczajna, jaka się zdarzyła w 1934 r., mogłaby być obniżona zbiornikiem w Rożnowie o 2·5 m.

Projekt przewiduje wyzyskanie siły wodnej na zakładzie, który stanie tuż pod zaporą, a posiadać będzie 4 turbiny Kaplan'a o łącznej mocy 50 000 kW i zdolność produkcji przeciętnie 146 miljn. kWh rocznie.

Zakład ten, posiadający tak pojemny zbiornik, pozwalający na dowolną regulację dopływu wody do turbin, nadawać się będzie przede wszystkim do roli zakładu, pokrywającego szczyty zapotrzebowania energii. W tym celu włączony będzie do sieci wysokiego napięcia, biegnącej do centrum kraju, a łączącej inne — pracujące ze względnie stałym obciążeniem — elektrownie cieplne.

Wyrównanie odpływu, uzyskane przez zbiornik, obok bezpośrednich korzyści w postaci lepszej możliwości wykorzystania siły wodnej, daje również korzyści, związane z powiększeniem przepływów niskich dla potrzeb żeglugi. Dodatkowe odpływy ze zbiornika w Rożnowie w okresach posuchy pozwolą podnieść naturalny przepływ Wisły środkowej do 100%, co wpłynie na zmniejszenie przerw w żegludze do minimum.

Dla spełnienia warunku dostarczenia możliwie stałego przepływu dla celów żeglugi, przy równoczesnym zachowaniu swobody pracy energetycznej zakładowi w Rożnowie, t. j. pracy krótkotrwałej w ciągu doby, a z dużą mocą — przewidziana jest budowa zbiornika wyrównawczego w Czchowiu, o kilkanaście km poniżej Rożnowa. Przy zbiorniku tym zainstalowany będzie również zakład o mocy 10 000 kW z produkcją roczną ok. 40 miljn. kWh.

Niezależnie od radykalnego uporządkowania dorzecza Soły i Dunajca, 2-letni program inwestycyjny przewiduje zabudowę dalszych górnych dopływów Wisły: Raby, Skawy i Wisłoki, których wody powodziowe wraz z toczonym rumowiskiem również wyrządzają wielkie spustoszenie w linjach komunikacyjnych, osiedlach i rolnictwie.

Zabudowa tych górskich dopływów Wisły poprzedza planowe uregulowanie samej Wisły — jako zabieg, ściśle wiążący się z projektem regulacji Wisły. Powstrzymanie ruchu rumowiska do Wisły, które po niej wędruje w postaci ławic piaszczystych, wyrównanie odpływów przez zbiorniki ułatwi zadanie regulacyjne na Wiśle, mające na celu utrzymanie nurtu na dostatecznej i względnie stałej głębokości.

Równocześnie jednak program 2-letni przewiduje roboty regulacyjne na najbardziej zaniedbanych odcinkach, które tworzą przeszkodę w żegludze. Jako przykład rażąco wymienić należy odcinek Wisły kilkadziesiąt km powyżej Warszawy, gdzie łożysko posiada 3 000 m szerokości i wygląda jak pustynia piaszczysta, poprzecinana płytkimi korytami rzeki — podczas gdy uregulowana szerokość rzeki wyniesie w tym miejscu 140 m.

Wkońcu, omawiany najbliższy program obejmuje roboty, mające na celu zwiększenie sprawności żeglugi w dorzeczu Prypeci i Niemna.

Rozpoczęto planową przebudowę kanału Królewskiego, budowę kanału Kamiennego, roboty regulacyjne na Szczarze i inne.

Równocześnie na tych rzekach, które nie są objęte najbliższym programem 6-letnim, dokonywana będzie konserwacja dawniejszych budowli, by nie nastąpiło pogorszenie istniejących warunków w komunikacji wodnej, potrzebnej dla życia gospodarczego i obrony Państwa.

Całość zamierzonych robót stanowi pierwszy większy świadomy krok naprzód w gospodarce wodnej.

Inż. H. Herbich

PRZYWRACANIE RÓWNOWAGI

POSTULAT przywrócenia równowagi w rozdziale dochodu społecznego, zachwianej na niekorzyść rolnictwa, należy do tych wytycznych polityki gospodarczej, które zyskały sobie najszerokie zrozumienie wśród ekonomistów i opinii społecznej. Postawa opinii społecznej wynika z czynników emocjonalnych, ze społecznego punktu widzenia, z prostego zrozumienia faktu, iż kryzysowa nędza dochodzi do szczególniejszego nasilenia właśnie na odcinku wiejskim. Ekonomista twierdzenie, iż równowaga w rozdziale dochodu została na niekorzyść wsi zachwiana, opiera, oczywiście, nietylko na stwierdzeniu, iż cyfrowo udział rolnictwa w dochodzie,

przechodzącym przez rynek, zmalał. Sam ten fakt, aczkolwiek niezmiernie wymowny ilościowo, nie wystarczyłby jeszcze do uzasadnienia polityki świadomego zwiększania udziału rolnictwa w dochodzie społecznym, gdyż jest rzeczą oczywistą, że w okresie kryzysu relacje cen na poszczególne grupy artykułów muszą ulegać zmianie, i sam fakt zmiany cen, względnie zachwiania rentowności jakiegoś odcinka nie służy jeszcze jako wystarczające uzasadnienie dla polityki podnoszenia cen na danym odcinku. To też postulat zwiększenia dochodu rolnictwa — niezależnie od większych czy mniejszych nadziei co do możliwości ożywienia tą drogą całości życia gospo-

darczego — wynika przedewszystkiem ze stwierdzenia, iż dochód społeczny rolnictwa kształtuje się pod działaniem zespołu czynników strukturalnych, organizacyjnych i t. p., wpływających na sztuczne zmniejszenie tego dochodu. Czynniki te bez wyczerpania zagadnienia i w telegraficznym skrócie, dają się ująć w następującą listę:

1. — Charakterystyczne dla dzisiejszego stanu gospodarki światowej tendencje autarkiczne obciążają we wszystkich krajach tę część gospodarstwa społecznego, która ma nastawienie eksportowe, wpływając równocześnie na zwiększenie udziału w dochodzie tej części, która jest mniej rozwinięta na danym terytorjum i która staje się przedmiotem zabiegów autarkicznych. W warunkach polskich mamy zatem obciążenie sytuacji rolnictwa, jako gałęzi eksportującej, tendencjami autarkicznymi na rynkach światowych oraz, jako konsumenta wyrobów przemysłowych — tendencjami do autarkji przemysłowej w naszym gospodarstwie społecznym. Charakterystyczny i znany jest fakt, że nasza taryfa celna, obok wysokich stawek celnych na artykuły przemysłowe, operuje stawkami celnymi o charakterze prohibicyjnym również i w stosunku do płodów rolnych. Działanie stawek przemysłowych i rolnych jest jednak z punktu widzenia kształtowania dochodu rolnictwa o tyle odmienne, że w kraju o rolniczych nadwyżkach eksportowych ceny rolne kształtują się niezależnie od najwyższej nawet stawki celnej, a w zależności od cen eksportowych plus ewentualna premia, podczas gdy cło przemysłowe nie tylko podwyższa ceny wewnętrzne, ale ograniczając przywóz, zmniejsza — w epoce kompensaty — możliwości wywozu rolnego.

2. — Nożyce cen przemysłowych i rolnych obciążają rolnictwo ze szczególniejszą siłą. Wysoki poziom cen związanych prowadzi do zużycia nadmiernej części dochodu społecznego na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa w tej dziedzinie, jednocześnie zaś zmniejsza tę część, która mogłaby być przeznaczona na zakup artykułów wolnorynkowych, a więc w pierwszym rzędzie płodów rolnych, obniżając tem samem jeszcze bardziej ich ceny. Z punktu widzenia rolnictwa szczególnie ważne jest to, że w budżecie wydatków drobnego rolnika wydatki na artykuły zmonopolizowane lub skartelizowane stanowią procentowo większy odsetek niż w jakiegokolwiek grupie konsumpcyjnej, co jest nieuchronnym wynikiem niskiego poziomu konsumpcji wiejskiej i zaspakajania jedynie najniezbędniejszych potrzeb, tych właśnie, gdzie ceny zostały związane. Mamy zatem paradoks, iż niski poziom dochodu gotówkowego rolnika sprawia, iż realna wartość tego dochodu bardziej jeszcze maleje.

3. — Jak wszystkie gałęzie wolnorynkowe, rolnictwo nie jest w stanie regulować produkcji w zależności od pojemności rynków. W odróżnieniu jednak od innych gałęzi wolnorynkowych, w pewnej fazie kryzysu wieś nie tylko nie zmniejsza, ale nawet zwiększa podaż płodów rolnych. Wynika to stąd, iż gospodarka wiejska jest w znacznej mierze gospodarką naturalną, obciążenia zaś rolnictwa mają charakter sztywny. Przy obniżce cen, a sztywności obciążeń, wieś — czerpiąc z tych rezerw, które przy korzystniejszych cenach poszłyby na spożycie wewnątrz gospodarstw wiejskich — zwiększa podaż. Załamanie cen, które w następstwie się ujawnia, jest — w myśl

reguły Kinga — większe od wzrostu podaży. Iloczyn cen przez ilości sprzedane, a więc dochód gotówkowy rolnictwa, maleje dalej. Można byłoby powiedzieć, iż maleje on dlatego, iż już był mały.

4. — Charakter rolnictwa, jego organizacja i t. p. — sprawiają, że np. niedorozwój sieci komunikacyjnej w Polsce ciąży niepomierne więcej rolnictwu, które wytwarza na terytorjum całej Rzeczypospolitej i na całym też terytorjum sprzedaje, podczas kiedy znaczny odsetek produkcji przemysłowej koncentruje się w punktach o najlepszych warunkach komunikacyjnych i najlepszym położeniu w stosunku do rynków zbytu. Zważywszy na niezbyt wielki udział wsi w zbycie artykułów przemysłowych, możnaby powiedzieć, iż obrót przemysłowy jest obrotem głównie pomiędzy ośrodkami miejskimi, posiadającymi lepsze warunki komunikacyjne. Przemysł jest również w stanie skuteczniej parować obciążenia, wynikające z niedorozwoju handlu, jest w stanie stwarzać własną sieć sprzedaży i t. p., podczas kiedy rolnictwo może tu iść jedynie skuteczną, ale powolną drogą organizacji spółdzielczości. Rolnictwo, złożone z milionów drobnych warsztatów, znajduje się również w sytuacji niekorzystnej zawsze wtedy, kiedy polityka gospodarcza ucieka się do zasady indywidualnego regulowania spraw — zasady, dogodnej i dostępnej dla jednostek wielkich, ale niedającej nieraz jednostkom drobnym możliwości wykorzystania beneficjów, udzielanych przez Państwo.

Cały ten, szkicowo zilustrowany, zespół czynników sprawia, że politykę zwiększania udziału rolnictwa w dochodzie społecznym można istotnie słusznie nazwać polityką przywracania zachwianej równowagi, że posunięcia, jakie się w tej mierze czyni, mają — jeśli się tak wyrazić można — charakter kontrofensywy przeciwko stałe i silnie na niekorzyść rolnictwa działającym czynnikom.

Tym czynnikom polityka gospodarcza stara się przeciwstawić elementy inne, działające w kierunku odwrotnym — w kierunku zwiększenia dochodu rolnictwa. Czynniki te — to z jednej strony dążenie do zmniejszenia sztywnych obciążeń rolnictwa, z drugiej zaś dążenie do wyższości cen rolnych. Rozróżnienie to jest o tyle nieściśle, iż obniżenie obciążeń rolnictwa, hamując podaż przymusową, wpływa jednocześnie również i na wyższość ceny. Jak wiadomo, w tegorocznej polityce rolnej został położony równoległy nacisk na rozbudowę rynku poprzez zmienioną politykę premjowania wywozu, oraz na hamowanie podaży poprzez obniżkę obciążeń, odroczenie terminu spłaty i dostarczenie środków pieniężnych, umożliwiających rolnikowi bardziej przystosowane do wahań cen dysponowanie zbiorem. W zakresie posunięć polityczno-gospodarczych czynnikiem, oddziałującym bezpośrednio i pośrednio na dochód rolnictwa, są również w obecnej fazie roboty publiczne. Rzecz prosta, że tłem dla działania zespołu posunięć polityczno-gospodarczych są obiektywne warunki rynkowe, a przedewszystkiem światowy ruch cen rolnych, określający granice efektywności środków polityczno-gospodarczych.

Analizując okres ostatnich kilku miesięcy, dzielący nas od tegorocznych zniw, możemy ustalić podstawowe tendencje, które ukształtować mogą poziom dochodu rolnictwa w roku bieżącym. Strona rozchodowa w dziedzinie obciążeń sztywnych oraz zobowiązań dłużniczych uległa zmianom zarówno na-

skutek obniżki niektórych podatków (gruntowy), jak i naskutek kolejnych posunięć w dziedzinie oddłużenia. Jeśli się zważy jednak, że dekrety oddłużeniowe, obowiązujące w tej chwili, stanowią kontynuację norm, wydawanych już poprzednio, i jeśli się weźmie pod uwagę poziom płatności rolnictwa z tytułu zadłużenia — taki, jaki istniał w latach 1933—34, jasnym się staje, że możliwości, leżące w tej dziedzinie, same przez się, w oderwaniu od zagadnienia cen, nie mogą przesądzić odzyskania zachwianej równowagi. Twierdzenie to, oczywiście, nie jest odwracalne, nie znaczy ono, ażeby akcja oddłużeniowa nie posiadała znaczenia dla kształtowania dochodów rolnictwa, i żeby np. zaniechanie stosowanych w tej dziedzinie środków miało nie wpłynąć silniej na kształtowanie się dochodu rolnictwa, chodzi wyłącznie o to, że przy tej dysproporcji, jaka istnieje pomiędzy obecnym poziomem dochodu i tem, co skłonni byliśmy uważać za przybliżanie się utraconej równowagi — dystans jest zbyt wielki, ażeby samo tylko odciążenie dochodu, uzyskiwanego przy obecnych cenach, od części czy całości wydatków sztywnych mogło ten dystans zapełnić. Nie znaczy to również, ażeby droga finansowego odciążania rolnictwa nie była jednym z najskuteczniejszych środków zwiększania jego dochodów, gdyż właśnie drogą redukcji obciążeń i zmniejszenia przymusowej podaży, bodaj że najłatwiej jest zapewnić wyżkę cen. W każdym jednak razie przy tej skali, w jakiej wahają się ulgi dla rolnictwa czy w dziedzinie długów, czy podatków, miernikiem zwiększania się dochodu są przedewszystkiem wahania cen.

Paromiesięczny okres bieżącego roku gospodarczego 1935/36 jest jeszcze zbyt krótki, ażeby można było wyniki jego brać za podstawę do oceny sytuacji rolnictwa. Natomiast jest rzeczą niezmiernie interesującą zanalizowanie tych wyników pod kątem rysujących się tendencji, pod kątem, czy zbliżamy się do utraconej równowagi, czy też nadal zostajemy od niej oddaleni. Ruch cen na najważniejsze artykuły rolnicze wykazuje w bieżącym roku gospodarczym tendencje, które istotnie można uważać za pomyślne. Ceny zbóż, które w lipcu i sierpniu utrzymywały się, jeśli chodzi o żyto, poniżej \bar{x} 11 na giełdzie poznańskiej, jeśli zaś chodzi o pszenicę na tejże giełdzie — nieco niżej \bar{x} 14, we wrześniu wynoszą dla żyta ok. \bar{x} 12^{1/2}, dla pszenicy zaś ponad \bar{x} 17. Pierwsze dni października dają przeciętną dla giełdy poznańskiej, przekraczającą \bar{x} 13 odnośnie żyta i \bar{x} 17^{1/2} odnośnie pszenicy. Słowem, po ostrem załamaniu cen przed żniwami i w tygodniach, następujących bezpośrednio po żniwach, obecnie możemy zanotować nietylko pewną poprawę, ale i dość dużą stałość. Analogiczne tendencje widzimy w dziedzinie cen owsa i jęczmienia, jeśli zaś chodzi o inne ziemiopłody, to np. w dziedzinie oleistych tendencja jest jeszcze silniejsza. W artykułach hodowlanych widzimy zarówno wyżkę cen jaj, jak i mleka, przedewszystkiem zaś bardzo wydatną wyżkę trzody chlewnej. Ta ostatnia w miesiącu maju i czerwcu notowana była na poszczególnych targowicach na poziomie, wynoszącym w zależności od wagi sztuki od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu kilku groszy za kilogram, podczas kiedy notowania ostatnich miesięcy nie schodzą już poniżej 80 groszy, sięgając do 130, a niekiedy i więcej. Słabszą, ale też zwykłą tendencją wykazują ceny bydła roga-

tego. Szczegółowa interpretacja tego zjawiska jest dość skomplikowana, w każdym razie wskazać należy na bardzo poważną rolę, jaką odegrał tu ruch cen światowych, wykazujących pewną tendencję zwykłą w zakresie zbóż i nadzwyczaj silną wyżkę nierogacizny, przedewszystkiem na rynku amerykańskim. Niewątpliwie, również bardzo dużą rolę, przypisać należy faktowi pewnej równoległości w wyżce cen poszczególnych artykułów rolnych, skutkiem czego możnaby powiedzieć, iż np. wyżka trzody chlewnej podtrzymywała cenę zboża, umożliwiając hamowanie podaży zboża ze strony tych rolników, którzy zyskali większe dochody ze sprzedaży świń

Ponieważ cały szereg czynników — zarówno dotyczących naszego rynku, jak i rynków światowych — wydaje się mieć w pewnej przynajmniej mierze charakter trwały, można zasadniczo liczyć się z utrwaleniem, czy nawet wzmożeniem obecnej pozytywnej tendencji, zwłaszcza że stosowana obecnie w naszej polityce premjowania zasada szerokiego wachlarza, t. zn. obejmowania pomocą eksportową możliwie znacznej ilości płodów rolnych, a nie koncentrowania tej pomocy na jakimś jednym artykule — sprzyja elastycznemu dostosowywaniu się do sytuacji wywozowej. Z drugiej jednak strony należy wziąć pod uwagę, iż stan pogłowia jest dość znaczny (dane Gł. Urz. Stat. wykazują niżkę w porównaniu z zeszłym rokiem mniej więcej o 5%) i że dotychczas przez rolników została sprzedana mniejsza znacznie niż w latach poprzednich za ten sam okres jesienny ilość zboża, a zatem możliwości podaży ze strony rolników są wciąż bardzo znaczne. Również należy uwzględnić fakt, iż okres miniony nie był dla rolników okresem większych płatności nietylko dlatego, iż egzekucje podatkowe zostały zawieszony (co przez rolników było wykorzystane w części tylko, gdyż dokonane zostały pomimo zawieszenia dość poważne wpłaty w podatkach), ale również, a nawet przede wszystkim dlatego, że w minionych miesiącach nie przypadały terminy większych bieżących płatności podatkowych. W tych warunkach twierdzić można, że podtrzymanie pozytywnej tendencji, rysującej się w ruchu cen rolniczych, wymagać musi dalszej czujności nad usuwaniem tych czynników, które mogłyby zakłócić pomyślny dotychczas rozwój krzywej.

Jeśli chodzi o analizę minionego okresu pod kątem — o ile zbliżyliśmy się do równowagi, to stwierdzić należy, że podobnie, jak przesadzone były opinie pesymistów, którzy dość powszechnie w niektórych kołach wróżyli rolnictwu głębokie załamanie w roku 1935/36 — tak samo też przesadzone są opinie tych, którzy na zasadzie niektórych symptomatów wnioskują, iż już dokonana się radykalna zmiana w dochodzie rolnictwa. Dochód ten jest iloczynem cen przez ilości sprzedane. Jeśli chodzi o zboża, to narazie zbyt ich jest znacznie ograniczony w porównaniu z latami ubiegłymi, chociażby z tytułu zaniechania zakupów na magazyn, które w tym właśnie okresie były czynione. Podaż rolnicza przystosowała się do nowych warunków, nie miała charakteru nadmiernie gwałtownego, tem samem jednak kwoty, które dotychczas wpłynęły ze sprzedaży zboża, nawet przy cenach identycznych z zeszłorocznymi byłyby niższe. Wyrównanie może nastąpić w czasie, narazie jednak ta pozycja jest zmniejsz-

szona. W dziedzinie innych artykułów rolniczych, gdzie nie było zakupów interwencyjnych, i gdzie podaż rozkładała się równomierniej, nie widzimy poważniejszych zmian w zakresie rozmiarów zbytu; i tak np. spędy trzody chlewnej na targowicach utrzymały się na poziomie mniej więcej zeszłorocznym. Niewątpliwie też w tej dziedzinie dochody rolnictwa bardzo znacznie wzrosły w porównaniu z okresem wiosennym r. b. Jeśli zestawimy ceny obecne nie z cenami wiosennymi, a z cenami jesieni zeszłorocznej, okaże się, iż różnica jest tu mniejsza, choć w każdym razie bardzo poważna.

Jak wynika z wywodów powyższych, analizując ostatni okres pod kątem zagadnienia powrotu do

równowagi w rozdziale dochodu społecznego, musieliśmy stwierdzić, iż wyniki, dotychczas uzyskane, dając podstawę do optymistycznej oceny perspektyw, nie pozwalają jednak uważać problemu za już wyczerpany.

Jest to w pełni zrozumiałe, jasną jest bowiem rzeczą, że polityka rolnicza może stawiać sobie cele i osiągać efekty w ramach, określonych przez ogólną sytuację gospodarczą. Toteż pełnych efektów, pełnego przywrócenia równowagi można oczekiwać przede wszystkim w związku ze zmianami w ogólnej sytuacji gospodarczej.

Cz. Bobrowski

KRONIKA GOSPODARCZA

POWOŁANIE NOWEGO RZĄDU

W dn. 12 października r. b. Pan Prezes Rady Ministrów Walery Sławek złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o dymisję całego Gabinetu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjął i powierzył misję tworzenia Rządu dotychczasowemu Ministrowi Spraw Wewnętrznych, Panu Marjanowi Zyndram-Kościałkowskiemu.

W dn. 13 października r. b. desygnowany Premier przedstawił Panu Prezydentowi proponowaną przez siebie listę członków Gabinetu, którą Pan Prezydent zaaprobował, mianując tegoż dnia Pana Marjana Zyndram-Kościałkowskiego Prezesem Rady Ministrów, Pana Władysława Raczkiewicza — Ministrem Spraw Wewnętrznych, Pana Józefa Becka — Ministrem Spraw Zagranicznych, Pana Gen. Tadeusza Zbigniewa Kasprzyckiego — Ministrem Spraw Wojskowych, Pana Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego — Ministrem Skarbu, Pana Czesława Michałowskiego — Ministrem Sprawiedliwości, Pana Prof. Konstantego Chylińskiego — Kierownikiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Pana Juljusza Poniałowskiego — Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, Pana Gen. Dr. Romana Góreckiego — Ministrem Przemysłu i Handlu, Pana Inż. Michała Butkiewicza — Ministrem Komunikacji, Pana Władysława Jaszczółta — Ministrem Opieki Społecznej, Pana Inż. Emila Kalińskiego — Ministrem Poczty i Telegrafów.

*

PAN PREZES RADY MINISTRÓW MARJAN ZYNDRAM-KOŚCIAŁKOWSKI urodził się w 1892 r. w maj. Ponedel ziemi Kowieńskiej. Po ukończeniu szkoły średniej w Petersburgu studjował w tamtejszym Instytucie Psycho-neurologicznym, a następnie na wydziale rolniczym Politechniki w Rydze i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, biorąc jednocześnie od zarania swej młodości udział w pracy niepodległościowej.

W 1911 r. był jednym ze współzałożycieli Związku Walki Czynnej w stolicy Rosji. W 1912 r. zostaje mianowany Komendantem Okręgu Nadbałtyckiego tej organizacji.

Po wybuchu wojny światowej w sierpniu 1914 r. wyjeżdża do Warszawy z zamiarem przedostania się

przez front do Legionów. W drodze jednak otrzymuje rozkaz pozostania na terenie b. Kongresówki, gdzie organizuje P. O. W. i pod pseudonimem Jerzego Orwida wstępuje do oddziału lotnego wojska polskiego, którego to oddziału w parę miesięcy później zostaje komendantem, wchodząc jednocześnie w skład Komendy Naczelnej P. O. W. Głównym zadaniem oddziału lotnego P. O. W. było prowadzenie roboty dywersyjnej na tyłach armii rosyjskiej. Za bojową działalność na stanowisku komendanta oddziału lotnego zostaje w lutym 1915 r. mianowany Podporucznikiem Pierwszej Brygady Legionów.

Po zajęciu Warszawy przez Niemców, jako dowódca plutonu bataljonu warszawskiego Pierwszej Brygady, wyrusza na front wołyński i wchodzi w skład 5 p. p. Legionów.

Po kilku miesiącach odkomenderowany zostaje rozkazem Komendanta Piłsudskiego do Warszawy — dla zorganizowania P. O. W. już przeciwko Niemcom. W historycznych dniach 10 i 11 listopada 1918 r., jako Zastępca Komendanta Naczelnego i Komendant oddziałów bojowych P. O. W., kieruje rozbrojeniem wojsk niemieckich na całym terenie okupacyjnym.

Po odzyskaniu niepodległości przydzielony zostaje do Sztabu Generalnego, gdzie kieruje pracami P. O. W. na ziemiach litewsko-białoruskich.

W kwietniu 1919 r. bierze czynny udział w wyprawie wileńskiej, jako Szef Wydziału w ścisłym sztabie Naczelnego Wodza. W 1920 r. w czasie ofensywy rosyjskiej na Wilno organizuje oddziały samoobrony wileńskiej i walczy na czele grupy swego imienia na froncie, skąd odwołany rozkazem Naczelnego Dowództwa obejmuje komendę główną Związku Obrony Ojczyzny, mającego za zadanie wywołanie powstania zbrojnego na ziemiach, zajętych przez armję bolszewicką.

W sierpniu 1920 r. na rozkaz Marszałka Piłsudskiego rozpoczyna pierwsze przygotowania do drugiej wyprawy wileńskiej. Na czele ochotniczych oddziałów kresowych bierze udział w walkach pierwszej dywizji ochotniczej pod Grodnem, a następnie na rozkaz Gen. Żeligowskiego obejmuje dowództwo samodzielnej grupy operacyjnej, która idąc własnym szlakiem przez puszcę Rudnicką, walczy skutecznie o odzyskanie Wilna.

W 1920 r. Pan Premier Kościalkowski zostaje wybrany do Sejmu na posła ziemi Wileńskiej z listy „Wyzwolenia”, którego to stronnictwa zostaje potem Wiceprezesem. Po opuszczeniu szeregów „Wyzwolenia” zakłada z Prof. Bartlem sejmowy Klub Pracy, biorąc jednocześnie żywy udział w pracy parlamentarnej, m. in. referując budżety wojskowe.

W drugim Sejmie w 1928 r. zostaje Prezesem Klubu Pracy, Wiceprezesem B. B. W. R. i Prezesem Komisji Wojskowej. Jednocześnie piastuje mandat radnego Warszawy i obrany zostaje Prezesem Klubu Pracy Gospodarczej, pracując w Radzie czynnie aż do objęcia w lipcu 1930 r. stanowiska Wojewody Białostockiego.

Dn. 1 marca 1934 r. obejmuje stanowisko tymczasowego Prezydenta m. st. Warszawy, a w dn. 28 czerwca 1934 r. mianowany zostaje Ministrem Spraw Wewnętrznych, na którym to stanowisku pozostawał do dnia dzisiejszego.

Pan Premier Kościalkowski, Podpułkownik rezerwy, posiada odznaczenia bojowe: Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami, 4-krotny Krzyż Walecznych, Krzyż Zasługi Litwy Środkowej, ponadto komandorję Polonia Restituta, Złoty Krzyż Zasługi, oficerski krzyż Legii Honorowej i wiele innych.

*

PAN WICEPREMIER I MINISTER SKARBU INŻ. EUGENJUSZ KWIATKOWSKI

urodził się w 1888 r. w Krakowie. Po ukończeniu gimnazjum poświęcił się studjom w zakresie technologii. Po ukończeniu Politechniki we Lwowie i Monachjum (wydz. chemiczny i ekonomiczny) pracuje od 1912 r. do 1913 r. w większych fabrykach polskich.

W 1916 r. wstępuje do Legionów. W 1918 r. bierze czynny udział w rozbrojeniu Niemców w Łukowie, poczem pozostaje na służbie Min. Spraw Wojsk. do 1920 r., poczem jako oficer przechodzi do rezerwy.

Od 1920 r. do 1922 r. piastuje docenturę w Politechnice Warszawskiej, w 1923 r. obejmuje stanowisko Dyrektora w Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie.

W 1926 r. zostaje powołany na stanowisko Ministra Przemysłu i Handlu i na tem stanowisku pozostaje do grudnia 1930 r.

Jako Minister położył wielkie zasługi nad rozwojem polskiej floty handlowej, jak również portu w Gdyni. Również wielkie zasługi Minister Kwiatkowski położył przy powołaniu do życia Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

W 1928 r. został wybrany po raz pierwszy Posłem na Sejm, a następnie w 1930 r. po raz drugi.

Pan Wicepremier Kwiatkowski jest autorem szeregu prac naukowych.

Odnznaczony jest wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski oraz posiada szereg odznaczeń krajowych i zagranicznych.

*

PAN MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU DR. ROMAN GÓRECKI

urodzony w 1889 r. we Wschodniej Małopolsce, ukończył wydział prawny i administracyjny Uniwersytetu we Lwowie, uzyskując stopień doktora praw. Po ukończeniu studiów prawniczych rozpoczął praktykę sędziowską. W tym czasie studjuje nadal na Uniwersytecie Lwowskim

historję. Dalszą pracę zawodową i naukową przerwywa wojna.

Gen. Górecki, który od 1909 r. pracował w Drużynach Strzeleckich, wstępuje do Legionów.

W 1918 r. po zawarciu traktatu brzeskiego bierze czynny udział w przebicciu się Drugiej Brygady przez front austriacki, za co był sądzony doraźnie przez Austriaków, a następnie więziony w Huszt i Marmarosz-Szi-et. Wypuszczony z więzienia na parę tygodni przed rozpadnięciem się Austrii, pracuje nad organizacją administracji armji polskiej. Wydaje pierwszy podręcznik administracji pod tytułem: „Zasady gospodarki pieniężnej”.

W 1919 r., wysłany do Paryża, studjuje wojskową administrację francuską, jakoteż organizację francuskiego korpusu kontrolerów.

Wraca do Polski i organizuje Korpus Kontrolerów, którego był Szefem do 1926 r.

W 1926 r. został mianowany Zastępcą I Wiceministra Spraw Wojskowych i Szefem Administracji Armji. Od 1927 r. Gen. Górecki pełni obowiązki Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

W lutym 1928 r. Gen. Górecki zostaje obrany Prezesem Federacji Związków Obrońców Ojczyzny w Polsce, której był jednym z twórców. W styczniu 1931 r. zostaje Wiceprezesem Fidac'u na Polskę. Dn. 10 września 1932 r. XIII Kongres Fidac'u w Lizbonie powołał Gen. Góreckiego na stanowisko Prezesa tej organizacji.

W ostatnich latach wydał drukiem kilka prac.

*

PAN MINISTER OPIEKI SPOŁECZNEJ WŁADYSŁAW JASZCZOŁT

urodzony w 1883 r. w Brześciu nad Bugiem, po ukończeniu ówczesnego progimnazjum wyjeżdża celem dalszego kształcenia się do Siedlec. Tu bierze udział w 1902 r. w wystąpieniach młodzieży o wykład religji w języku polskim, pozatem pracuje w licznych organizacjach uczniowskich. Po ukończeniu gimnazjum wstępuje na Uniwersytet Warszawski, wydział przyrodniczy. Wydalony, w związku z prowadzoną akcją w 1905 r. o szkołę polską, z Uniwersytetu i m. Warszawy, udaje się do Krakowa na Wszechnicę Jagiellońską, a następnie do Moskwy, gdzie w 1911 r. kończy wydział prawny. W tym samym roku wstępuje do adwokatury wileńskiej, pracując jednocześnie w Wileńskim Banku Ziemskim.

W okresie wojny światowej bierze udział w pracach społecznych, współdziała w zorganizowaniu i jest członkiem zarządu Towarzystwa Niesienia Pomocy Jeńcom Słowianom, Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, pozatem należy do szeregu innych organizacji społecznych.

Podczas okupacji niemieckiej bierze czynny udział w pracach o charakterze politycznym i oświatowym na terenie Wileńszczyzny. Z ramienia Komitetu Polskiego w Wilnie dojeżdża do Kowna i Suwałk dla nawiązania kontaktu z miejscowem społeczeństwem i współdziała w organizowaniu nauczycielstwa polskiego.

W 1917 r. w chwili tworzenia sądownictwa polskiego opuszcza Wilno, obejmując stanowisko Podprokuratora w Sądzie Okręgowym w Siedlcach. Współdziała z nielicznym gronem osób w akcji, mającej za zadanie powołanie do życia Tow. Obrony Kresów Wschodnich. W 1918 r. przechodzi do pro-

kuratury okręgowej z Siedlec do Warszawy. W 1920 r. wstępuje na ochotnika do szeregów armii, poczem wraca do sądownictwa. W 1922 r., przeniesiony do Min. Spraw Wewnętrznych, obejmuje stanowisko Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa, a w 1924 r. Dyrektora Departamentu. W lipcu 1926 r. mianowany zostaje Wojewodą Łódzkim, a w 1933 r. Wojewodą Wileńskim.

PROJEKT USTAWY O PEŁNOMOCNICTWACH. — W dn. 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Pana Wicepremiera E. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym omówiono plan prac, związanych z akcją zrównoważenia budżetu i z przygotowaniem wniosków oszczędnościowych, oraz przedyskutowano projekt ustawy o pełnomocnictwach.

W dn. 17 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Pana Prezesa Rady Ministrów, M. Zyndram-Kościałkowskiego, posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono i uchwalono projekt ustawy o pełnomocnictwach.

Projekt przewiduje upoważnienie Pana Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych w okresie do dn. 15 I 1936 r. Projekt ustawy wyłącza z pełnomocnictw rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego z dn. 13 X 1927 r.

Motywy, które kierował się Rząd, postanawiając wystąpić o pełnomocnictwa do Sejmu, są następujące: Konsekwentna od szeregu lat polityka gospodarcza i finansowa Państwa Polskiego wymaga w obecnym

momencie, dla pełnej realizacji jej celów, szeregu posunięć, przede wszystkim zmierzających do przelamania stanu chronicznej deficytowości budżetu i zabezpieczenia jego równowagi. Niektóre z tych posunięć będą mogły być dokonane w ramach obecnie obowiązującego ustawodawstwa, ale szereg środków będzie wymagał stworzenia właściwych podstaw i wydania nowych norm prawnych. Z istoty zagadnień wynika, że dla osiągnięcia zamierzonego efektu będą wchodzić w rachubę zwarte kompleksy zależnych od siebie i związanych ze sobą aktów ustawodawczych. Skuteczność całej akcji zależy będzie w dużej mierze od szybkości i sprężystości działania, a zatem od wydawania potrzebnych aktów ustawodawczych w określonych ściśle terminach.

Również ponowne zprzęgnięcie się względnej równowagi światowej, uzyskanej w 1934 r., każe przypuszczać, że w obliczu występujących obecnie ostрых problemów politycznych gotowość bezpośredniej reakcji z konieczności będzie musiała być jeszcze spotęgowana.

Względy te wymagają zapewnienia jaknajszybszej i elastycznej procedury przy wydawaniu norm ustawodawczych.

Tem się tłumaczy postanowienie Rządu co do wniesienia do Sejmu projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych.

Projektowanemu upoważnieniu nie jest objęta zmiana systemu monetarnego, stałość bowiem waluty jest nienaruszalną zasadą polityki Państwa.

Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

POŻEGNANIE PANA MINISTRA HENRYKA FLOYAR-RAJCHMANA I POWITANIE PANA MINISTRA GEN. DR. ROMANA GÓRECKIEGO. — W dniu 14 b. m. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pożegnanie ustępującego Ministra Przemysłu i Handlu Pana Henryka Floyar-Rajchmana i powitanie nowego Ministra Przemysłu i Handlu Pana Gen. Dr. Romana Góreckiego.

W imieniu zgromadzonych w sali konferencyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu urzędników zwrócił się do ustępującego Ministra Pana Henryka Floyar-Rajchmana Pan Wiceminister Dr. Franciszek Doleżał, który w swoim przemówieniu podniósł szczególnie te momenty działalności ustępującego Ministra, które zmierzały do pobudzenia samodzielności gospodarstwa krajowego, utrzymania aktywnego bilansu handlowego i przebudowania organizacji przemysłu w kierunku przystosowania go do zmienionych warunków strukturalnych i w kierunku spolszczenia jego programu. Wreszcie Pan Wiceminister Doleżał życzył ustępującemu Ministrowi Rajchmanowi powodzenia i pomyślności w dalszej jego działalności na innych polach.

Na powyższe przemówienie odpowiedział Pan Minister Rajchman, dziękując zarówno Panu Wiceministrowi Doleżałowi za współpracę, jak i wszystkim urzędnikom Ministerstwa Przemysłu i Handlu i życzył im dalszej pomyślnej pracy na użytek Państwa.

W chwilę potem odbyło się powitanie nowomianowanego Ministra Przemysłu i Handlu Pana Gen. Dr. Romana Góreckiego.

Do nowomianowanego Ministra przemówił również w imieniu zespołu urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu Pan Wiceminister Doleżał, który w serdecznych słowach życzył Ministrowi Góreckiemu jaknajpomyślniejszej pracy na nowoobjętym przez Niego trudnym urzędzie, zwłaszcza w okresie trwającego ciągle kryzysu światowego, jak również zadeklarował w imieniu urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu dalszą gotowość do gorliwej i lojalnej współpracy, która dopomogłaby nowemu Ministrowi Przemysłu i Handlu do jaknajlepszej realizacji Jego programu i zamierzeń. Zapewnił Go przytem, że cały personel Ministerstwa Przemysłu i Handlu pracować będzie jak dotąd wytrwale i dla dobra Państwa pod kierownictwem nowego Ministra.

Pan Minister Górecki w bardzo serdecznych słowach podziękował za to powitanie i deklarację w imieniu urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a także nakreślił w krótkich słowach atmosferę, jakąby sobie życzył widzieć w pracach Ministerstwa Przemysłu i Handlu. A mianowicie, przede wszystkim podkreślił, że głównym, według niego, elementem celowej i pożytecznej pracy zespołu urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu musi być lojalność zarówno wobec Ministra, jak i wobec siebie wzajemnie. Tylko poczucie tej najwyższej lojalności, koleżeństwa i przyjaźni wytwarza dobrą atmosferę w pracy, a także stwarza warunki zadowolenia z niej. Ze swej strony Pan Minister odniesie się jaknaj-

życzliwiej do pracy urzędników i udzieli im wszelkiej potrzebnej pomocy. Następnie Pan Minister podkreślił drugi ważny moment w działalności urzędnika państwowego, a mianowicie, że ten urzędnik nie powinien czuć się odgraniczonym od społeczeństwa kompetencją „swego biurka”, lecz powinien swoje zainteresowania rozszerzyć na wszystko to, co stanowi istotę zagadnień społecznych i interesu państwowego. Tylko poczucie więzi z pracą społeczną uczyni z pracy urzędowej urzędnika również element twórczy społeczny. Wreszcie Pan Minister Górecki życzył urzędnikom jaknajwocześniejszej dalszej pracy.

Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia nominiowanego Ministra z urzędnikami.

Z MINISTERSTWA SKARBU

POŻEGNANIE PANA MINISTRA PROFESORA WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO I POWITANIE PANA MINISTRA INŻYNIERA EUGENJUSZA KWIATKOWSKIEGO. —

W dn. 14 b. m. o godz. 11 odbyło się w Mi-

nisterstwie Skarbu pożegnanie ustępującego Ministra Skarbu, Pana Profesora Władysława Zawadzkiego.

W imieniu urzędników przemówił Pan Wiceminister Adam Koc, poczem Pan Minister Zawadzki podziękował zebranych za współpracę.

O godz. 12 przybył do Ministerstwa Skarbu nominowany Minister Skarbu, Pan Inżynier Eugenjusz Kwiatkowski, któremu Pan Minister Zawadzki przekazał urządowanie, a o godz. 13 przedstawił zebranych urzędników w obecności Panów Wiceministrów.

Pan Minister Kwiatkowski w dłuższym przemówieniu do zebranych omówił zadania powierzonego mu resortu, podkreślając, że w pracy swej liczy na aparat urzędniczy skarbowy.

Pan Wiceminister Adam Koc odpowiedział imieniem zebranych, wyrażając zapewnienie, że urzędnicy skarbowi dołożą wszelkich starań w kierunku realizacji zadań i postulatów, omawianych przez Pana Ministra Kwiatkowskiego.

GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

UPRZEMYSŁAWIANIE PROWINCJI W OKRĘGU ŁÓDZKIM. — Włókiennictwo okręgu łódzkiego podlega ostatnio pewnym charakterystycznym o dość dalekim zasięgu przemianom i przeobrażeniom, które w sposób poważny mogą wpłynąć na linje jego dalszego rozwoju.

Jedną z tych przemian jest rozwój ośrodków przemysłowych na terenie całego okręgu. Do uprzemysławiania mniejszych miast i miasteczek województwa łódzkiego, trwającego zresztą już od dłuższego czasu, doszła ostatnio intensywna industrializacja wsi na terenie tego okręgu.

Niektóre ośrodki miejskie woj. łódzkiego, jak Zduńska Wola i Pabjanice, rozszerzyły stan posiadania swego aparatu produkcyjnego o 25 ÷ 30%. Charakterystyczne jest przytem, że ośrodki te zaopatrzyły się w nowoczesne maszyny, zakupywane w przeważającej mierze w przedsiębiorstwach łódzkich, które z najrozmaitszych powodów uległy likwidacji lub przeprowadziły redukcję swego aparatu wytwórczego. W głównej mierze rozbudowany został w ten sposób przemysł tkacki. Niskie ceny płacone za te, naogół jeszcze w dobrym stanie, warsztaty tkackie umożliwiają jednocześnie postawienie produkcji ośrodków prowincjonalnych na wysokim poziomie technicznym, co, oczywiście, w wydatnym stopniu pogłębia konkurencję tego przemysłu w stosunku do produkcji łódzkiej. Przemysł bawełniany rozbudowany został ostatnio w Zelowie, który jeszcze doniedawna był pod względem ilościowym niewielkim tylko ośrodkiem, reprezentującym wytwórczość chałupniczą. Tkactwo kortowe rozbudowane zostało w szeregu ośrodków prowincjonalnych większych i mniejszych, ciągnących się od Zgierza do Ozorkowa. Pabjanice i sąsiednie miejscowości reprezentują silnie rozbudowane tkactwo jedwabne i sztuczno-jedwabne, jakościowo zupełnie nieustępujące przemysłowi Łodzi. Wreszcie, teren Konstanczyna charakteryzuje intensywnie rozbudowana produkcja chałupnicza chustek gorszej jakości.

Podkreślić należy jeszcze, iż w tym uprzemysławianiu prowincji coraz wydatniejszy udział bierze wieś. Zachodzi tu nie-

zwykle charakterystyczne zjawisko uprzemysławiania się wsi na terenie całego województwa łódzkiego. W całym szeregu ośrodków wiejskich zainstalowane zostały warsztaty ręczne, a ostatnio nawet mechaniczne. Klasycznym przykładem uprzemysłowienia wsi jest teren podozorkowski, gdzie zainstalowane zostały w dużej liczbie maszyny tkackie, zakupione ostatnio w jednej z likwidujących się firm wielkiego przemysłu włókienniczego w Zgierzu. Produkcja ta pod względem jakościowym przedstawia się zupełnie korzystnie, gdyż większość właścicieli warsztatów tkackich rekrutuje się spośród byłych tkaczy fabryk włókienniczych, którzy, jako posiadacze gospodarstw rolnych, opuścili je w okresie konjunktury, przechodząc do pracy w przemyśle, a obecnie powracają, usamodzielnieni, na wieś. Analogicznie kształtuje się sytuacja na terenie Pabjanic, gdzie większość produkcji opiera się na warsztatach mechanicznych, co w niektórych działach łódzkiego przemysłu zarobkowego wytworzyło poważną lukę, stwarzając w pewnych artykułach uprzywilejowane poniekąd stanowisko Pabjanic.

Możliwości konkurencyjne produkcji prowincjonalnej — zarówno miejskiej, a w szczególności wiejskiej — powstają na tle całego szeregu zjawisk. Przemysł prowincjonalny w mieście i na wsi przestaje być produkcją ręczną, przechodząc na warsztaty mechaniczne, nabywane niezwykle tanio w fabrykach łódzkich, których produkcja z uwagi na zmniejszoną pojemność konsumpcyjną rynku musiała ulec ilościowemu ograniczeniu. W ten sposób prowincja łódzka modernizuje swój aparat techniczny przy pomocy stosunkowo niewielkich środków kapitałowych. Poważny atut, jakim operowała dotychczas produkcja Łodzi, t. j. wyższa jakość gatunkowa produkowanych artykułów — ustępuje na dalszy plan z uwagi na stałą poprawę jakościową znacznie tańszej produkcji prowincjonalnej.

Niemniej ważki czynnik, ułatwiający konkurencję prowincji, stanowi kalkulacja kosztów własnych produkcji. Niższe płace na prowincji i minimalny zysk, jakim zadowala się drobny przedsiębiorca lub chałupnik, przy stańszej — siłą rzeczy — kontroli organów Inspekcji Pracy w ośrodkach prowincjonalnych — wobec ich rozproszkowania — wytwarza silną przewagę

kalkulacyjną tej produkcji nad wytwórczością włókiennictwa łódzkiego. Poza to już sama umowa zbiorowa we włókiennictwie przewiduje specjalne opusty plac robotniczych w przemyśle prowincjonalnym, pracującym na własny rachunek.

Również i zagadnienie organizacji produkcji prowincjonalnej tworzy silny czynnik konkurencji. W ośrodkach prowincjonalnych tworzą się specyficzne nowe zupełnie formy organizacyjne, które niewątpliwie jako charakterystyczne zjawiska strukturalne staną się przedmiotem źródłowych badań i głębszej analizy. Te nowe formy organizacyjne, w postaci np. specjalnych przedstawicielstw firm łódzkich w ośrodkach prowincjonalnych miejskich i wiejskich, udzielających zamówień fabrykom i chałupnikom na prowincji — wydatnie przyczyniają się do pogłębienia konkurencji. Jednocześnie wspomnieć należy konkurencję wewnętrzną na terenie samej prowincji — pomiędzy ośrodkami miejskimi, reprezentującymi produkcję fabryczną i wsią podmiejską, gdzie wytwórczość ta posiada charakter częściowo fabryczny, a częściowo chałupniczy.

Wzrastające tempo uprzemysłowienia prowincji szczególnie dotkliwie godzi w łódzki przemysł zarobkowy. Ta forma, która zwłaszcza w latach ostatnich na terenie Łodzi odgrywa bardzo poważną rolę — zarówno pod względem rozmiarów produkcji, jak i liczby zatrudnionych robotników — poczyna cofać się w swym rozwoju z uwagi na silną konkurencję ośrodków prowincjonalnych.

Trudno jest już dziś uchwycić te ciekawe przemiany struktury włókienniczej w ściśle dane statystyczne. Świeżość powstania i rozwoju tych zjawisk utrudnia również wyprowadzenie ostatecznych wniosków co do dalszego ich rozwoju.

Jedno w każdym razie da się powiedzieć, że przesuwanie produkcji do nowych ośrodków prowincjonalnych od wielkiego i średniego przemysłu fabrycznego może odbywać się tylko w niektórych działach i tylko do pewnej granicy. Niewątpliwie bowiem w przedsiębiorstwie, a szczególnie w przerobie przędzy bawełnianej, wielki przemysł łódzki, reprezentujący prawo koncentracji i masowej produkcji — nie ulegnie tej konkurencji. Również i w dziale wykończalnictwa ze względów technicznych przewaga decydująca prowincji jest nie do pomyślenia. Obecny kierunek rozwoju produkcji prowincjonalnej wskazuje właśnie na to, że tylko w tych działach, w których poważną rolę odgrywa robocizna, pochłaniająca znaczną część kosztów wytwórczości — konkurencja nowych ośrodków prowincjonalnych na dłuższą metę może w poważniejszej mierze osłabić włókiennictwo wielkofabryczne Łodzi.

M. K.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

SYTUACJA FABRYK FARB I LAKIERÓW. — W zesz. 41/1933 tyg. „Polska Gospodarcza”¹⁾ przedstawiliśmy stan i sytuację fabryk farb i lakierów w pierwszych latach kryzysu gospodarczego, uzupełniając obraz ten uwagami o warunkach, w jakich pracuje krajowa wytwórczość. Ponieważ po napisaniu tego artykułu ogłoszona została po raz pierwszy statystyka zatrudnienia i wypłat, jakoteż statystyka produkcji w przemyśle farb i lakierów, poczynając od 1932 r. — powrócimy jeszcze do kwestii struktury i stanu posiadania tego przemysłu.

Według danych Gł. Urz. Stat. istniało w 1932 r. 59 zakładów, w 1934 r. zaś — 63, zatrudniające 1 300 ÷ 1 350 robotników oraz ok. 400 pracowników umysłowych, którym wypłacono okrągło zł 6 miljn. tytułem wynagrodzenia. Gł. Urz. Stat. ujmuje jednak w grupie farb, lakierów i emalii, sykatywów, politur i pokostów tylko zakłady, podane w statystyce przemysłowej pod numerami porządkowymi 162 ÷ 171. Jest to większa grupa fabryk, wyrabiających farby ucierane. Poza to istnieje jeszcze oddzielna grupa przemysłu chemicznego, wyrabiająca — według nomenklatury urzędowej — farby mineralne. Fachowcy natomiast nazywają te farby praktycznie suchymi, wyrabianymi z materiałów nieorganicznych. W tej grupie istnieją 23 zakłady, w tem

5 fabryk bieli cynkowej (której używa się jednak głównie dla innych celów — niefarbiarskich), 2 fabryki litoponu, 4 fabryki ultramaryny, 10 fabryk ziemi barwnych, farb z tlenków żelaza, farb chromowych, laków organicznych o zawartości poniżej 5% barwników organicznych i wreszcie 2 fabryki, wyrabiające ubocznie błękit paryski, berliński i t. p.; należałoby do tej grupy jeszcze dodać 3 fabryki sadzy, używanych również do farbowania. Fabryki bieli cynkowej, 2 fabryki ultramaryny, oraz błękitu należą do rzędu większych zakładów, zatrudniających ponad 100 robotników, inne — do średniego i mniejszego przemysłu. Fabryki farb ucieranych, lakierów i emalii i in. z tej drugiej grupy należą przeważnie do rzędu średnich i mniejszych fabryk i łączą po największej części produkcję różnych artykułów. Oddzielne działy stanowią fabryki farb graficznych oraz farb artystycznych i dekoracyjnych. O ile chodzi o farby graficzne, wyrabiane według Gł. Urz. Stat. w 1932 r. przez 6, a w 1934 r. przez 7 zakładów — zaznaczyć należy, że tylko 2 fabryki wyrabiają z półproduktów barwniki, które są następnie strącane i przerabiane na suche laki pigmentowe wysokoprocentowe, inne natomiast mniejsze zakłady, których liczba wynosi około 16, nie wykonują żadnego procesu chemicznego, lecz zajmują się tylko rozcieraniem importowanych z zagranicy laków pigmentowych przy dodaniu pokostu. Fabryki farb i lakierów wyrabiają obecnie wszystkie żądane farby i lakiery, są wyposażone w odpowiednie urządzenia i pracują na podstawie recept, stosowanych powszechnie zagranicą.

O ile konjunktura przemysłu farb i lakierów, przedstawiana w 1933 r. w zesz. 41 tyg. „Polska Gospodarcza”, a więc dotycząca pierwszych lat kryzysowych (do 1932 r.) miała tendencję do pogarszania się, zanotować należy od 1933 r. poczynając pewną poprawę, która w 1934 r. oraz w roku bieżącym umacnia się. Poprawa ta widoczna jest z następującego zestawienia, które podaje liczby, dotyczące sprzedaży farb i lakierów w latach 1932 ÷ 1934:

	1932		1933		1934	
	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł
Farby suche nieorganiczne (mineralne):						
Biel cynkowa . . .	5 245	3 708	7 130	4 476	8 483	5 282
Litopon	834	599	1 044	754	1 191	797
Ultramaryna	1 218	3 483	1 325	3 320	1 561	3 433
Ziemie barwne naturalne, farby z tlenków żelaza	2 681	668	3 851	730	3 951	848
Farby chromowe . .	270	227	453	305	562	317
Laki (pigmenty) organiczne o zawartości 5% barwników organ. . .	492	362	556	431	440	420
Błękit paryski, berliński i t. p. . .	11	73	—	—	3 292	23
Inne farby suche . .	—	—	—	—	708	2 249
Sadze	—	—	13	85	80	43
Farby do bielizny .	—	—	—	—	15	75
	10 648	9 500	13 372	10 101	20 083	13 488

Farby ucierane (malarskie, emalie, lakiery i t. d.):

Farby klejowe i wodne	682	750	1 030	833	1 142	874
Farby olejne	944	2 068	580	1 305	733	1 568
Farby artystyczne i dekoracyjne . .	190	295	16	218	14	175
Farby graficzne . .	408	2 073	395	2 319	476	2 518
Lakiery emaljowe . .	568	1 690	632	2 049	1 665	5 122
Lakiery inne	686	2 171	728	2 501	—	—
Sykatywy	134	259	135	215	101	161
Emalje	294	992	894	2 029	440	1 393
Politura	25	75	31	95	64	130
Pokosty	1 102	1 034	2 033	2 931	1 986	3 241
	5 133	12 007	6 474	14 495	6 621	15 182

Z porównania sum sprzedaży w 2 grupach przemysłu farb i lakierów w latach 1932 ÷ 34 widoczne jest znaczne zwiększenie zapotrzebowania, wynoszące biorąc wagowo — ok. 26% w przeciągu 2 lat, a biorąc wartościowo — niewiele tylko mniej. Ponieważ liczby, dotyczące produkcji farb i lakierów, odbiegają nieznacznie tylko od liczb, dotyczących sprzedaży, gdyż zapasy

¹⁾ P. str. 1253.

towaru, niesprzedanego w końcu roku, wahają się na ogół w granicach 5 ÷ 10%, nastąpiło nieco lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej, które pozostaje jednak nadal o 30 ÷ 40% gorsze od wykorzystania w okresie ożywienia.

Liczba zatrudnionych robotników podwyższyła się w omawianym okresie 2-letnim nieznacznie — zaledwie o 50 osób.

W dziedzinie zbytu występują te same objawy, co i w poprzednich latach. Przemysły maszyn rolniczych oraz budowlany były nadal stosunkowo słabymi odbiorcami; dostawy dla kolejnictwa pozostały też w ostatnich latach na niższym poziomie, zwiększa się natomiast z roku na rok zapotrzebowanie farb i lakierów w przemyśle metalowym, galanteryjnym i skórny. Głównie zatem dzięki zapotrzebowaniu z tej strony osiągnął przemysł farb i lakierów lepsze rezultaty w 1934 r. i bieżącym, pomijając wpływ zmniejszenia importu, o czym będzie jeszcze poniżej mowa.

Według obserwacji Związku Fabryk Farb i Lakierów, utrzymuje się konjunktura w r. b. mniej więcej na zeszłorocznym podwyższonym już poziomie. Niektóre przedsiębiorstwa osiągnęły w marcu i kwietniu r. b. wręcz rekordowe obroty, nie notowane od szeregu lat. Natomiast miesiące maj i czerwiec odznaczały się mniej pomyślnymi wynikami, które były zresztą różne dla poszczególnych artykułów. Wskutek pogorszenia się pogody w miesiącu lipcu nastąpiło znaczne zmniejszenie zapotrzebowania na farby i lakiery. O ileby pogoda w jesieni dopisała, możnaby jeszcze liczyć na dodatkowe lekkie ożywienie ruchu w omawianej branży, a nawet może na nieco zwiększone — w związku z tem — obroty w całym r. b. w stosunku do poprzedniego.

Układ stosunków rynkowych jest obecnie następujący: 40% zamówień daje przemysł prywatny, ok. 40% — przemysł i instytucje państwowe, resztę zaś — handel. Odnosi się to do grupy farb ucieranych podczas gdy w innych działach i niektórych nawet artykułach te same grupy kształtuje się ten układ zupełnie odmiennie. Farby graficzne dostarczane są drukarniom bezpośrednio, a zaledwie 5% towaru zbywa się przy pomocy firm kupieckich, które obsługują z reguły mniejsze firmy. Zjawisko produkowania niektórych gatunków farb graficznych, a zwłaszcza rotacyjnych, przez same drukarnie — jest bodajże przejściowe, ponieważ produkcja ta podobno nie kalkuluje się drukarniom. Zbyt ultramaryny wymaga w lwiej części pośrednictwa kupieckiego, podczas gdy przemysł, a wśród nich przemysł cukrowniczy, jako najpoważniejszy odbiorca z tego zakresu, dostarcza najmniejszej części zamówień.

Ceny farb i lakierów, ustabilizowane w 1933 r., wykazują od 1934 r. znów lekką skłonność zniżkową, co sprzyja zwiększeniu

konsumpcji. O ile w 1933 r. znaczniejsza część towaru sprzedawana była za gotówkę, następuje ostatnio znów nawrót do kredytowania odbiorców, którzy otrzymują z reguły kredyty 3-miesięczne na otwarty rachunek, lub też płacą akceptami 3-miesięcznymi. Wydłużanie się terminów kredytu nie należy do rzadkości. Słaba wypłacalność kupiectwa jest odczuwana zwłaszcza przez fabrykantów ultramaryny, pracujących w warunkach zupełnie wolnej konkurencji. Oddzielną grupę, w luźnej formie związaną, stanowią 3 fabryki farb graficznych, współpracujące ze sobą przy pomocy biura kontroli rynku. Ścisłą organizację handlową, bo kartelowe biuro sprzedaży, posiadają fabryki bieli cynkowej.

W związku ze słabą wypłacalnością odbiorców i znacznym ryzykiem kredytowania w niezorganizowanych działach produkcji praktykowane jest udzielanie przez fabrykantów farb stosunkowo wysokich skont za gotówkę, dochodzących do 10%, co równa się premjowaniu odbiorców gotówkowych. Nawet tak wysokie skonta nie zdołają jednak wstrzymać zmniejszania się udziału gotówkowej sprzedaży w ogólnym zbycie towarów.

Farby i lakiery wyrabiane są głównie z surowców krajowych. Z zagranicy sprowadza się jeszcze t. zw. rozpuszczalniki oraz klasyfikatory. Import farb i lakierów zmniejszał się do 1933 r. w miarę rozszerzania się krajowej produkcji. Od 1933 r. począwszy natomiast zwiększają się znów rozmiary przywozu naskutek udzielonych koncesyj celnych oraz kontyngentowych na rzecz państw importujących, a zwłaszcza Niemiec, Anglii oraz Czechosłowacji. Wartość importu, wynosząca w 1933 r. ok. zł 1 250 tys., doszła w 1934 r. do zł 2 200 tys., a w I półroczu 1935 r. w przybliżeniu do zł 1 500 tys., co stanowi ok. 7,5% krajowej produkcji.

Wobec drożyzny niektórych surowców ma eksport farb i lakierów niezbyt wielkie szanse. Wywozimy głównie tylko biel cynkową, potrzebną zagranicy do dalszego przerabiania. Eksport zwiększa się w ostatnich latach. O ile w 1933 r. wywieźliśmy 30 555 t wartości zł 1 899 tys., to w 1934 r. — 44 670 t wartości zł 2 427 tys., w I półroczu 1935 r. zaś — 29 444 t wartości zł 1 397 tys., co wskazuje na znaczny spadek cen eksportowych.

Pomimo poprawy konjunktury osiągają fabryki farb i lakierów nadal słabe rezultaty finansowe, ponieważ zniżkowa tendencja cen gotowych towarów znajduje się w niezgodzie ze wzrostem cen surowców; przyczynia się też do tego dążenie odbiorców do nabycia tańszego gatunku towaru. Pomyślnym objawem jest natomiast wzrost świadomości o potrzebie konserwowania obiektów przy pomocy farb i lakierów.

L. L-ski

ROLNICTWO

CHŁODNIA OGÓLNEGO UŻYTKU W WARSZAWIE. — Na plan pierwszy akcji inwestycyjnej w zakresie usprawnienia obrotu szybkoobrotowymi artykułami rolniczymi wysunęła się budowa chłodni ogólnego użytku w Warszawie, będącej największym ośrodkiem konsumpcyjnym, a jednocześnie dogodnym punktem dla koncentracji eksportu drogą lądową i tranzytu.

Obecnie zdarzają się nawet wypadki, że masło, ryby, grzyby i t. p. produkty spożywcze, przeznaczone dla konsumpcji mieszkańców Warszawy, są transportowane na przechowanie do Chłodni Gdynskiej, skąd wracają następnie do Warszawy. Są to wypadki, świadczące jaskrawo o potrzebie powstania chłodni w stolicy.

Chłodnia pozwoli na równomierne zaopatrzenie rynku w produkty świeże i zredukuje nadmierną podaż, jednocześnie utrzymując dla konsumpcji całkowitą ilość zebranych lub wytworzonych produktów rolniczych szybkoobrotowych. Stolica nie może być narażona na konsekwencje nawet chwilowego braku dowozu.

Konserwacja produktów spożywczych w odpowiedniej chłodni jest niezmiernie ważna ze względu także na normalizację cen. Eksport produktów szybkoobrotowych jest nie do pomyślenia, o ile nie da mu się odpowiednich warunków do wytworzenia standardu, umożliwiającego konkurencję na rynkach światowych.

Badania nad zagadnieniem budowy chłodni w Warszawie były już prowadzone od 1924 r. Realna inicjatywa budowy chłodni powstała dopiero na zjeździe działaczy gospodarczych B.B.W.R. w 1930 r. Od tej chwili datuje się intensywna praca w kierunku wprowadzenia tej sprawy na realne tory.

Obecnie Spółka „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni” na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. opracowała szczegółowy projekt budowy chłodni i po szeregu badań stwierdziła, iż w chwili obecnej należy wybudować chłodnię o pow. 2 500 m² netto z możliwością rozbudowy w miarę potrzeby.

Projekt chłodni przewiduje przechowywanie tych wszystkich szybkoobrotowych artykułów rolniczych, których czasowe przetrzymanie może mieć znaczenie bądź dla eksportu, bądź dla aprowizacji mieszkańców Warszawy i jej okolic, bądź też dla importu albo tranzytu przez Warszawę produktów rolniczych z dalszych ośrodków produkcji. W chłodni mają być, mianowicie, przechowywane: mięso, drób, ryby, masło, tłuszcz, sery, jaja, grzyby, owoce i warzywa.

O ile chodzi o mięso, to powstanie chłodni ureguluje kwestię przechowywania mięsa przywozowego, którego przywóz powinien stale wzrastać. Handel mięsny jest skartelizowany m. in. z braku chłodni, w której byłoby można zamagazynować chwilową nadwyżkę podaży, która — niezdięta z rynku we właściwym czasie — powoduje gwałtowne wahania cen; jest to niekorzystne zarówno dla rolnika-producenta jak i dla konsumenta. Powstanie chłodni w Warszawie umożliwi stworzenie ośrodków przeróbki mięsa na prowincji i zbliży ten przerób do producenta, eliminując zbędne pośrednictwo. Zbyt odpadków przez dekoncentrację uboju będzie korzystniejszy dla producenta, dając jednocześnie tańsze środki utrzymania dla ludności wiejskiej. Zwiększenie przywozu mięsa spoza Warszawy spowoduje jego potanie, a należyte przestrzeganie warunków zdrowotności przy przyjęciu mięsa na przechowanie do chłodni wpłynie na podniesienie się jego jakości i wartości.

Dla drobiu powstanie chłodni stworzy warunki, umożliwiające wprowadzenie standaryzacji na rynku miejscowym z korzyścią dla eksportu. Wysokość ceny eksportowej, uzyskiwanej za drób, jest uzależniona w dużej mierze nie tylko od jakości, lecz także od jednolitości partii drobiu. Mieszkańcy Warszawy będą mogli nabywać po niższych cenach drób, nienadający się do eksportu. Zbyt drobiu będzie ułatwiony nie tylko zagranicę, a także i wewnątrz kraju. Wpływie to korzystnie na podniesienie się opłacalności hodowli drobiu.

Powstanie chłodni w Warszawie ureguluje handel rybami, eliminując spekulację, spowodowaną zmianami temperatury; udostępni spożycie ryb niemal w ciągu całego roku, podniesie opłacalność gospodarki rybnej i przyczyni się do rozwoju rybnego przemysłu konserwowego.

W dziedzinie przetwórstwa mleczarskiego chłodnia stworzy odpowiednie warunki dla eksportu masła drogą lądową i wyeliminuje masło, nieodpowiadające wymaganiom rynków zagranicznych, umieszczając je na rynkach krajowych. Podniesienie się jakości masła eksportowanego wpłynie korzystnie na kształtowanie się cen, uzyskiwanych za masło zagranicą.

Podobne warunki stworzy chłodnia dla eksportu tłuszczów i jaj, a jednocześnie ureguluje na tym odcinku rynek wewnętrzny.

W dziedzinie warzywniczej i sadowniczej chłodnia przyczyni się do zmniejszenia strat, ponoszonych przy przechowywaniu owoców i warzyw, oraz wpłynie na zmniejszenie się rozpiętości cen na jesieni, w zimie i na wiosnę. Jednocześnie pozwoli pokryć zapotrzebowania rynku wewnętrznego krajowemu owo-

cam i warzywami, zmniejszając import w zakresie owoców naszego klimatu.

W związku z przechowywaniem różnorodnych produktów i koniecznością utrzymania dla nich różnych temperatur i wilgotności, a głównie w dążeniu do wykorzystania tych samych komór w różnych sezonach dla różnych produktów — pojedyncze pomieszczenia chłodnicze zostały zaprojektowane jako autonomiczne, pozwalające na utrzymanie różnych temperatur i wilgotności. Jednocześnie przewiduje się w chłodni zainstalowanie własnej siłowni z silnikami spalinowymi. Specjalną uwagę zwrócono na dogodne połączenia komunikacyjne (rampy kolejowe i dojazd kołowy) przy wyborze placu pod budowę, który został już wybrany.

Budynek projektowanej chłodni będzie 2-piętrowy. W podziemiu, mieszczącym 6 komór chłodniczych, będą przechowywane: ryby, masło, drób i t. p. produkty, wymagające niskiej temperatury. Na parterze przewiduje się przechowywanie mięsa. Na I i II piętrze przechowywane będą produkty rolnicze, wymagające zerowej temperatury, jak: jaja, owoce, warzywa i t. p. Chłodzenie podziemi i parteru odbywać się będzie rurami, a I i II piętra — powietrzem.

Koszt budowy, łącznie z kupnem placu, wyniesie ok. zł 2.5 miljn. Budowa chłodni będzie przeprowadzona przez Spółkę „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni”. Fundusze, przeznaczone na budowę chłodni w Warszawie, będą przekazane do Państwowego Banku Rolnego. Przy intensywnie prowadzonej budowie należy spodziewać się, iż w ciągu roku chłodnia zostanie wybudowana.

T. D.

H A N D E L

Ś. P. LEOPOLD KOTNOWSKI. — W dn. 15 b. m. zmarł w Warszawie Leopold Kotnowski, założyciel i Prezes Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej i Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego.

Urodzony w 1866 r., ś. p. Leopold Kotnowski piastował w Rosji w okresie przedwojennym szereg wybitnych stanowisk w handlu i przemyśle. Po powrocie do Polski w 1919 r. zajął się zorganizowaniem Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego, które wyłoniło w 1921 r. Polsko-Amerykańską Izbę Handlową, pozostawiając dla siebie zakres pracy ściśle kulturalny. Stojąc na czele obu instytucji, ś. p. Prezes Kotnowski działalnością swą objął całokształt stosunków Polski ze Stanami Zjedn., kładąc w szczególności bardzo duże zasługi na odcinku rozbudowy stosunków gospodarczych polsko-amerykańskich.

Ś. p. Prezes Leopold Kotnowski odznaczony był krzyżem komandorskim „Polonia Restituta”, pozatem posiadał szereg dyplomów, adresów honorowych i t. p. od przeróżnych organizacji w Polsce i w Stanach Zjedn.

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY WE WRZEŚNIU 1935 R. — We wrześniu 1935 r. ogólne obroty handlu zagranicznego zmniejszyły się w porównaniu z sierpniem o zł 8.5 miljn., czyli o 5.7% (zł 140.5 miljn. — wobec zł 149.0 miljn.). Zmniejszenie to jest w porównaniu z poprzednim okresem dość znaczne; w odpowiednim zaś okresie r. ub. zauważyć się dało zjawisko przeciwne, a mianowicie — zwiększenie obrotów handlu zagranicznego o zł 6.0 miljn., t. j. o 4.2%. W wyniku tych zmian obroty wrześniowe w r. b. są znów mniejsze od obrotów wrześniowych 1934 r. o zł 7.3 miljn. W ten sposób jednak znów zaznaczyła się wyraźna tendencja, o której wspominaliśmy w sprawozdaniu za sierpień, a mianowicie tendencja utrzymywania się obrotów zagranicznych polskich w r. b. na poziomie zeszłorocznym. W okresie bowiem pierwszych 9 miesięcy 1935 r. ogólna wartość obrotów wyniosła zł 1 298.0 miljn., wykazując w stosunku do wartości obrotów analogicznego okresu 1934 r., wynoszącej kwotę zł 1 305.9 miljn., różnicę in minus w wysokości tylko zł 7.9 miljn., co stanowi zaledwie 0.6%.

Od czasu pojawienia się ujemnego salda obrotów handlu zagranicznego, a zatem w okresie ostatnich 6 miesięcy, liczby handlu zagranicznego kształtowały się następująco (w miljn. zł):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Kwiecień	73.9	73.7	— 0.2
Maj	70.1	68.3	— 1.8
Czerwiec	76.9	78.9	+ 2.0
Lipiec	73.2	76.3	+ 3.1
Sierpień	72.0	77.0	+ 5.0
Wrzesień	63.9	76.6	+ 12.7

Z liczb powyższych wynika, że zmniejszenie się obrotów we wrześniu wywołane zostało przede wszystkim spadkiem przywozu (o zł 8.1 miljn., czyli o 11.3%), podczas gdy wywóz zmniejszył się jedynie nieznacznie. Mimo to jednak w porównaniu z wrześniem r. ub. wartość przywozu jeszcze jest większa o zł 0.5 miljn., a wartość wywozu — mniejsza o zł 7.8 miljn., czyli, że zjawisko, zaobserwowane w sierpniu, że wywóz w r. b. był większy niż w r. ub., okazało się jedynie przemijającym. Natomiast w dalszym ciągu rosnąca tendencja okazuje saldo dodatnie obrotów, które w miesiącu sprawozdawczym wzrosło o zł 7.7 miljn. (154%). Na tendencję tę zwrócono uwagę już w sprawozdaniu poprzednim, że zaś wbrew przewidywaniom nie wystąpiło we wrześniu ujemne saldo obrotów, należy przypisać faktowi, że przybycie m/s „Piłsudski” do portu w Gdyni w tym miesiącu nie zostało uwzględnione w statystyce przywozowej.

Sytuacja w handlu międzynarodowym we wrześniu pozostawała pod wpływem 2 nowych czynników, z których jeden ma właściwie charakter pozagospodarczy, a to: zaznaczającej się w wielu krajach poprawy konjunktury, i związanej z tem wyżki cen, przede wszystkim surowców, oraz przygotowań i rozpoczęcia działań wojennych w konflikcie włosko-abisyńskim. Oba te czynniki sprzyjały ożywieniu obrotów międzynarodowych, potęgując wzajemnie swe działanie. Ze jednak wpłynęły w tym kierunku w stopniu niewspółmiernie małym, przypisać należy istnieniu w stosunkach międzynarodowych w dalszym ciągu tych zapór i ograniczeń, które dotąd istniały, i ogólnej ostrożności w ich znoszeniu. W wyniku tego handel międzynarodowy będzie, zdaje się, tą dziedziną, w której powolne przemianie kryzysu okaże się najpóźniej. W stosunkach polskich prócz tego działały jeszcze względy polityki importowej, w szczególności surowcowej, związanej w kształtowaniem się bilansu handlowego, której wynikiem był właśnie spadek przywozu. Podstawy umowne wymiany handlowej z Niemcami, Włochami, Austrią, Holandją i Rumunją pozostawały w dalszym ciągu nieuregulowane.

Te niewyraźne i często sprzeczne ze sobą tendencje nie spowodują, zapewne, w październiku poważniejszych zmian. Wobec początku sezonu wywozu zbóż, przy znacznym popycie na rynkach światowych, można liczyć się ze wzrostem wywozu, jak również przedewszystkiem ze wzrostem przywozu, wpływającym ze złagodzenia polityki importowej przy znacznym zapotrzebowaniu w kraju, przedewszystkiem na surowce. W związku z tem saldo obrotów w październiku zapewne raczej zmniejszy się.

Pod względem geograficznym pozostaje Anglja, nadal na pierwszym miejscu zarówno w przywozie, jak i przedewszystkiem w wywozie; drugie miejsce w imporcie i w eksporcie zajmują Niemcy. Wśród krajów, odbierających towary polskie, na trzecie miejsce wysunęła się Czechosłowacja przed Austrią, znajdującą się na czwartym miejscu, i Szwecją, która z trzeciego przeszła na piąte miejsce. Poza tem zwiększył się eksport z Polski do Włoch, Danji, Hiszpanji i Palestyny, zmniejszył się zaś do Holandji, Belgji, Francji i Norwegji. Udział krajów pozaeuropejskich w wywozie polskim zmniejszył się (w sierpniu stanowił 15-1%).

Pod względem towarowym wzrósł wywóz następujących towarów (w miljn. \mathcal{Z}):

	Sierpień	Wrzesień
Jęczmień	0'9	3'3
Cynk i pył cynkowy	1'5	2'4
Owies	0'1	0'9
Nasiona, ziarna i owoce oleiste	0'1	0'5
Szczecina	0'4	0'8
Węgiel	11'5	11'9

Natomiast zmniejszył się wywóz artykułów następujących (w miljn. \mathcal{Z}):

	Sierpień	Wrzesień
Bale, deski, łaty, opoły	9'0	7'9
Żyto	2'1	1'1
Nawozy	1'7	0'9
Szyny kolejowe	1'0	0'3
Tkaniny wełniane, półwełniane — odzieżowe	1'3	0'8

Wzrost wywozu jęczmienia i owsa pozostaje w związku ze znacznym zapotrzebowaniem na rynkach światowych i liczyć się należy z dalszemi dużemi wysyłkami zarówno tych zbóż, jak i żyta, którego eksport spadł jedynie przejściowo; wzrost wywozu węgla spowodowany został zwiększonymi wysyłkami do Włoch. Spadek eksportu nawozów nastąpił z przyczyn sezonowych, eksportu zaś szyn wywołany został polityką kartelu międzynarodowego i jest, bezwątpienia, jedynie przemijający.

W imporcie żadna pozycja poważniejszego wzrostu nie wykazała; zmniejszył się przywóz: skór futrzanych (z \mathcal{Z} 3'2 miljn. do \mathcal{Z} 2'0 miljn.), miedzi i blachy miedzianej (z \mathcal{Z} 1'5 miljn. do \mathcal{Z} 0'7 miljn.), skór surowych (z \mathcal{Z} 3'3 miljn. do \mathcal{Z} 2'6 miljn.), tytoniu (z \mathcal{Z} 0'7 miljn. do \mathcal{Z} 0'1 miljn.), żelastwa (z \mathcal{Z} 2'3 miljn. do \mathcal{Z} 1'7 miljn.), ryżu (z \mathcal{Z} 0'9 miljn. do \mathcal{Z} 0'4 miljn.), śledzi świeżych, solonych (z \mathcal{Z} 1'8 miljn. do \mathcal{Z} 1'3 miljn.), nawozów (z \mathcal{Z} 0'5 miljn. zniknął we wrześniu zupełnie), sliwek (z \mathcal{Z} 0'7 miljn. do \mathcal{Z} 0'3 miljn.), wełny owczej surowej niepranej (z \mathcal{Z} 2'3 miljn. do \mathcal{Z} 1'9 miljn.) i wełny owczej pranej (z \mathcal{Z} 1'1 miljn. do \mathcal{Z} 0'7 miljn.).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 29/IX ÷ 12/X r.b. kształtował się następująco (w \mathcal{Z} za 100 kg):

	29/IX ÷ 5/X	6 ÷ 12/X	Wzrost
	Pszenica		%
Warszawa	18'75	19'25	2'6
Poznań	17'44	17'88	2'5
Lwów	15'71	16'56	5'4
Średnia	17'30	17'90	3'4
	Żyto		
Warszawa	12'55	13'13	4'6
Poznań	12'35	13'53	9'5
Lwów	11'77	12'37	5'0
Średnia	12'22	13'01	6'4

	Owies		
Warszawa	14'50½	14'88	2'6
Poznań	14'75	14'87½	0'8
Lwów	13'56	13'75	1'4
Średnia	14'27	14'50	1'6
	Jęczmień browarowy		
Warszawa	17'00	17'00	—
Poznań	15'69	15'75	0'3
Lwów	16'50	16'75	1'5
Średnia	16'39	16'50	0'6
	Jęczmień z wykły		
Warszawa	14'88	14'88	—
Poznań	13'88	13'88	—
Lwów	—	—	—
Średnia	14'38	14'38	—

— Trwająca już od dłuższego okresu czasu zwyżka cen na rynku zbóż i przetworów — została utrzymana i w okresie sprawozdawczym (od 7 do 12 października), z tem jednak zastrzeżeniem, że objęta ona głównie zboża. obroty na giełdach krajowych lekko wzrosły; w rezultacie jednak wyciekającego nastroju — w związku z sytuacją na międzynarodowych rynkach zbożowych — podaż produktów jest ograniczona, powodując w konsekwencji przyhamowanie tempa zawierania transakcji. Na giełdzie warszawskiej salda dodatnie odnotowały następujące zboża i przetwory (w \mathcal{Z} na 100 kg): pszenica jednolita 742 g/l i zbierana 731 g/l po 0'25, żyto I i II standart po 0'25, wszystkie 3 standarty owsa po 0'25 oraz otręby żytnie z przemiału standartowego 0'25; na giełdzie poznańskiej dodatnie salda tygodniowe kształtowały się następująco (analogicznie): żyto nowe suche 0'50, owies nowy 0'25, wszystkie gatunki mąki żytniej po 0'50, otręby pszenne średnie i grube po 0'25, otręby żytnie 0'25 oraz otręby jęczmienne 0'25.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 18 046 t, w tem 4 411 t żyta (dla okresu poprzedzającego odpowiednie liczby wynosiły: 13 735 i 3 521).

Warszawa. — Ceny hurtowe według cedyury urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l bez obrotów, — jednolita 742 g/l 19'25 ÷ 19'75 (19'00 ÷ 19'50), — zbierana 731 g/l 18'75 ÷ 19'25 (18'50 ÷ 19'00), żyto nowe I standart 13'00 ÷ 13'25 (12'75 ÷ 13'00), — II standart 12'75 ÷ 13'00 (12'50 ÷ 12'75), jęczmień browarowy 689 g/l 16'50 ÷ 17'50, — o wadze 678/673 g/l 15'00 ÷ 15'50, — o wadze 649 g/l 14'75 ÷ 15'00, — o wadze 620'5 g/l 14'25 ÷ 14'50, owies I standart 15'50 ÷ 15'75 (15'25 ÷ 15'50), — II standart 15'00 ÷ 15'50 (14'75 ÷ 15'25), — III standart 14'75 ÷ 15'00 (14'50 ÷ 14'75), mąka pszenna I gat. A 20% 33'00 ÷ 35'00, — I gat. B 0 ÷ 45% 31'00 ÷ 33'00, — I gat. C 0 ÷ 55% 29'00 ÷ 31'00, — I gat. D 0 ÷ 60% 27'00 ÷ 29'00, — I gat. E 0 ÷ 65% 25'00 ÷ 27'00, — II gat. B 20 ÷ 65% 24'00 ÷ 26'00, — I gat. D 45 ÷ 55% 23'00 ÷ 24'00, — II gat. F 55 ÷ 65% 22'00 ÷ 23'00, — II gat. G 60 ÷ 65% 21'00 ÷ 22'00, — III gat. A 65 ÷ 70% 16'00 ÷ 17'00, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 23'00 ÷ 23'50, — I gat. 0 ÷ 45% 22'00 ÷ 23'00, — I gat. 0 ÷ 55% 21'00 ÷ 22'00, — II gat. 45 ÷ 55% 16'50 ÷ 17'50, — razowa 0 ÷ 90% 16'00 ÷ 17'00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'25, — średnie z przemiału standartowego 9'25 ÷ 9'75, — miakie z przemiału standartowego 8'60 ÷ 8'50 (7'25 ÷ 7'75).

Poznań. — Ceny hurtowe według cedyury urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w \mathcal{Z} za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 17'75 ÷ 18'00, żyto nowe suche 13'25 ÷ 13'50 (12'75 ÷ 13'25), jęczmień 700/725 g/l 14'25 ÷ 14'75, — 670/680 g/l 13'75 ÷ 14'00, — browarowy 15'25 ÷ 16'25, owies nowy 14'75 ÷ 15'25 (14'50 ÷ 15'00), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 31'25 ÷ 33'00, — I gat. B 45% 30'50 ÷ 31'00, — I gat. C 55% 29'50 ÷ 30'00, — I gat. D 60% 28'50 ÷ 29'00, — I gat. E 65% 27'50 ÷ 28'00, — II gat. A 20 ÷ 55% 27'00 ÷ 27'50, — II gat. B 20 ÷ 65% 26'50 ÷ 27'00, — II gat. D 45 ÷ 65% 24'25 ÷ 24'75, — II gat. F 55 ÷ 65% 22'25 ÷ 22'75, — II gat. G 60 ÷ 65% 20'75 ÷ 21'25, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 21'50 ÷ 22'25 (21'00 ÷ 21'75), — I gat. 0 ÷ 45% 20'75 ÷ 21'50 (20'25 ÷ 21'00), — II gat. 0 ÷ 55% 19'75 ÷ 20'75 (19'25 ÷ 20'25), — 45 ÷ 55% 16'50 ÷ 17'50 (16'00 ÷ 17'00), otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 9'50 ÷ 10'00 (9'25 ÷ 9'75), — grube z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50 (9'75 ÷ 10'25), otręby żytnie z przemiału standartowego 9'50 ÷ 10'00 (9'25 ÷ 9'75), otręby jęczmienne 9'75 ÷ 11'00 (9'50 ÷ 10'75).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 7 do 12 października 1935 r.

Oslabienie nastroju na rynku akcyjnym, jakie nastąpiło w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy — utrzymało się nadal, również i obroty pozostawały niewielkie. Akcje Banku Polskiego oscylowały dość silnie, pod koniec okresu wykazując lekkie wzmocnienie nastroju; mimo to zamknęły one okres stratą zł 0'25, a więc już dużo mniejszą niż poprzednio (zł 2'25). Sporadyczne transakcje zawierano akcjami: Warsz. Tow. Fabryk Cukru i Lilpopa — pierwszymi po obniżonym o zł 0'10 kursie, a drugimi — o zł 0'25. Akcjami Warsz. Tow. Kopalń Węgla i Ostrowca obracano po kursach utrzymanych. Akcje Starachowic były jedynym papierem, który okres sprawozdawczy zamknął zyskiem zł 0'25.

Z giełd prowincjonalnych — lwowska nie odnotowała obrotów akcjami, na giełdzie krakowskiej jedyną transakcją zawarto akcjami Zieleniewskiego, a na poznańskiej — obracano wyłącznie akcjami Banku Polskiego po kursie obniżonym.

Poniższe zestawienie ilustruje obrót akcjami na giełdzie warszawskiej w sierpniu i wrześniu r. b.:

	Sierpień		Wrzesień	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Przemysł metalowy . . .	169	115	91	94
" maszynowy i elektryczny . . .	42	40	39	39
Górnictwo	17	12	23	21
Przemysł spożywczy . .	31	38	18	21
" chemiczny	—	—	—	—
" mineralny	—	—	—	—
Banki	213	289	258	471
w tem:				
Bank Polski	210	289	252	469
Inne przemysły	3	8	—	—
Ogółem:	415	502	429	646

Jak widać z powyższego zestawienia, obroty akcjami na giełdzie warszawskiej we wrześniu — w pierwszym miesiącu po ferjach wakacyjnych — dość poważnie wzrosły w stosunku do sierpnia, gdyż o ok. 29%, niewyrównując jednak jeszcze spadku sierpniowego. Ponieważ zaś liczba transakcyj we wrześniu wzrosła

znaczenie słabiej, gdyż tylko o ok. 3% — więc w rezultacie przeciętna wartość transakcyj wzrosła o ok. 24%. W uszeregowaniu obrotów poszczególnymi grupami akcji nie nastąpiły żadne przesunięcia w obu porównywanych miesiącach; natomiast wartościowo obroty poszczególnymi grupami akcji doznały bardzo poważnych odkształceń, a więc: w grupie metalowej nastąpił spadek o 18% w stosunku do sierpniowych, w grupie maszynowej i elektrotechnicznej — o 2%, w grupie spożywczej — o 45%, a wzrost obrotów był udziałem grup: górniczej — o 75% i bankowej — o 63%. Wzrost ogólnych obrotów we wrześniu należy w całości zapisać właśnie na tę ostatnią grupę, której wzrost obrotów (wartościowo) był decydujący dla kształtowania się rynku akcyjnego we wrześniu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs		Ostatni kurs w tygodniu
		najwyższy	najniższy	
Bank Polski	zł 100	90'00	88'00	89'25 .89'75 .89'25
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100			35'50
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	12'50	12'00	12'50
Lilpop	zł 25			8'25
Ostrowiec	zł 50			15'75
Starachowice	zł 100	31'50	30'00	31'00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum): Zieleniewski 14'00 — 13'75.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — ostatnie notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 90'00 — 89'00 (91'50).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA

GWARANCJE BANKOWE NA ZABEZPIECZENIE NALEŻNOŚCI CELNYCH. — Zarządzeniem Ministra Skarbu z dn. 2/X 1935 r. urzędy celne zostały upoważnione do przyjmowania gwarancji bankowych na zabezpieczenie należności celnych przy warunkowych odprawach towarów. Przed przyjęciem dokumentu poręki urzędy celne są obowiązane w każdym poszczególnym przypadku zwracać się do Dep. Obrót Pieniężnego Min. Skarbu o opinię, czy dana gwarancja może być przyjęta. Przyjmowane listy gwarancyjne muszą ściśle odpowiadać wzorom, ustalonym w omawianym zarządzeniu. Wnioski o przedłużenie zabezpieczenia należności celnych gwarancją bankową powinny strony zgłaszać w urzędzie celnym przynajmniej na miesiąc przed upływem terminu ważności złożonej gwarancji, aby urząd celny mógł sprawę rozstrzygnąć we właściwym czasie.

WYMIAR NALEŻNOŚCI CELNYCH OD TOWARÓW, ZALEGAJĄCYCH W SKŁADACH CELNYCH. — Okólnikiem z dn. 30/IX 1935 r. Nr. D. IV 27901/3/35 Min. Skarbu wyjaśniło, że do nieoclonionych towarów, złożonych w składach celnych w latach 1932 — 1935, należy stosować przy ostatecznej odprawie stawki taryfowe według tych przepisów, jakie obowiązywały w chwili złożenia towarów na skład.

Jeżeli więc towary zostały zgłoszone na skład przed dn. 13/III 1932 r., t. j. przed wejściem w życie noweli z dn. 22/II 1932 r. do rozporządzenia o postępowaniu celnym z dn. 14/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 105), a okres przechowania

tych towarów w składzie został przedłużony w sposób przepisany chociażby poza termin wejścia w życie nowego prawa celnego, to — zgodnie z § 6 ustęp 1 obowiązującego w owym czasie rozporządzenia o postępowaniu celnym oraz zgodnie z okólnikiem Min. Skarbu z dn. 10/III 1932 r. Nr. D. IV 6799/3/32 („Dz. Urz. Min. Skarbu” Nr. 10, poz. 191) — wymierza się i pobiera należności celne według tych stawek taryfowych, jakie obowiązywały w dniu zgłoszenia towarów na skład.

Do towarów, zgłoszonych na skład, począwszy od dn. 13/III 1932 r., lecz przed dn. 30/X 1934 r., t. j. przed wejściem w życie nowego prawa celnego, stosuje się § 6 rozporządzenia o postępowaniu celnym w brzmieniu noweli z dn. 22/II 1932 r. oraz rozporządzenie o postępowaniu celnym z dn. 4/X 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77, poz. 552), w myśl których od towarów, zalegających w składach celnych, a nieopłaconych cłem w ciągu 14 dni po dniu ustalenia przez urząd celny wyniku rewizji, stosuje się stawki taryfowe, obowiązujące w chwili uiszczenia należności celnych.

Do towarów, złożonych w składzie celnym po dn. 30/X 1934 r., t. j. po dniu wejścia w życie nowego prawa celnego, stosuje się — zgodnie z art. 69 ustęp 3 tego prawa — stawki taryfowe, obowiązujące w dniu złożenia zgłoszenia o odprawę celną, przewidzianego w ustępie 2 tegoż artykułu, jeżeli uiszczenie należności celnych nastąpi w okresie ustalonym w art. 116 prawa celnego, w przeciwnym razie — mają zastosowanie stawki, obowiązujące w dniu uiszczenia należności celnych („Mon. Polski” Nr. 231/1935).

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RUCH STATKÓW NA BAŁTYKU

Znając dobrze rozwój ruchu statków w portach Gdyni i Gdańsku, jest rzeczą interesującą wyjść poza obręb polskiego obszaru celnego i zbadać, jak się przedstawia i rozwija ruch statków w portach państw, sąsiadujących z nami na Bałtyku.

Ruch statków we wszystkich portach wszystkich państw bałtyckich (Danji, Szwecji, Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy i Polski) w 1934 r. wyraził się liczbą 50 643 tys. tonn netto pojemności statków na wejściu.

Imponująca liczba przeszło 50 miljn. tonn w zestawieniu z ruchem w portach innych państw świata znacznie traci na swej sile, o czym przekonać nas mogą następujące liczby tonnażu statków na wejściu do portów szeregu państw (w miljn. tonn netto):

Włochy	90	Francja	53
W. Brytania	85	Stany Zjednoczone	46
Holandja	71	Niemcy	39
Japonja	62	Hiszpanja	31

Przejdźmy do zobrazowania ruchu statków w portach państw bałtyckich, co w liczbach bezwzględnych podaje tablica I. Tablica ta obejmuje wszystkie porty poszczególnych państw bałtyckich, wyodrębniając najważniejsze. Prócz tego w celach porównawczych uwzględniono ruch we wszystkich portach Rzeszy Niemieckiej z wyszczególnieniem portów, leżących na Bałtyku.

W celu umożliwienia porównania z ruchem przedwojennym w portach bałtyckich tablica uwzględni dane, odnoszące się do 1913 r. Niestety, rubryka ta z braku danych nie jest kompletna.

Tablica I

Ruch statków na Bałtyku
(statki na wejściu — w tys. tonn netto)¹⁾

Państwa i porty	1913	1932	1933	1934
Państwa bałtyckie				
ogółem		43 101	46 450	50 643
Dania		15 784	16 005	16 322
Kopenhaga	7 284	4 418	4 678	4 882
Szwecja	13 764	15 108	16 324	18 164
Göteborg	2 144	3 374	3 512	3 743
Malmö	2 734	3 196	3 206	3 381
Sztokholm	1 735	2 533	2 527	2 753
Finlandja	3 720	3 789	4 677	5 379
Helsingfors		1 143	1 327	1 458
Estonja	—	1 082	1 197	1 375
Tallin	907	808	904	950
Łotwa	—	1 235	1 457	1 463
Ryga		787	909	950
Litwa	—	520	601	623
Kłajpeda		520	601	623
Polska	—	5 583	6 189	7 317
Gdynia	—	2 832	3 426	4 142
Gdańsk	924	2 751	2 763	3 175
Niemcy	31 437	35 445	36 181	39 297
Kilonja	530	703	675	808
Lubeka		578	589	799
Szczecin	2 012	1 715	2 189	2 651
Królewiec		677	919	3 120

Widzimy, że w ostatnich 3 latach nastąpił rozwój ruchu w portach bałtyckich. W portach tych, biorąc generalnie, w 1934 r. ruch był o 17% większy niż w 1932 r. Wzmożenie ruchu statków nastąpiło w mniejszym lub większym stopniu w portach wszystkich państw bałtyckich, jak również w portach Niemiec ogółem i niemieckich portach nadbałtyckich. Największy rozwój ruchu statków (w 1934 r. w stos. do 1932 r.) widzimy w Finlandji (42%), następnie w Polsce (31%), Estonji (27%),

Szwecji (20%), Litwie (20%), Łotwie (18%) i Danji (3%). Ruch w portach niemieckich wzrósł o 11%.

Biorąc pod uwagę poszczególne porty, największy rozwój ruchu statków w 1934 r. w stosunku do 1932 r. — nastąpił w Gdyni (46%), następnie w Helsingforsie (28%), Rydze (21%), Kłajpedzie (20%), Tallinie (18%), Gdańsku (15%), Kopenhadze (11%), Göteborgu (11%), Sztokholmie (9%), Malmö (6%). W portach niemieckich nad Bałtykiem wzmożenie ruchu jest znacznie intensywniejsze niż w portach państw bałtyckich, w Królewcu ruch wzrósł się o 361%, w Szczecinie o 55%, w Lubecie o 38% i w Kilonji o 15%.

Porównanie ruchu statków w 1934 r. z ruchem w 1913 r. i w 1932 r. w liczbach wskaźnikowych daje nam tablica II. Niestety, brak danych z 1913 r. dla niektórych portów wytwarza tu poważne braki.

Tablica II

Wskaźnik rozwoju ruchu statków na Bałtyku

Państwa i porty	Wskaźnik:			Wskaźnik:	
	1913 r. = 100	1932 r. = 100	1934	1933	1934
Państwa bałtyckie					
ogółem				108	117
Dania				101	103
Kopenhaga	61	64	67	106	111
Szwecja	110	119	132	108	120
Göteborg	157	164	175	104	111
Malmö	117	117	124	100	106
Sztokholm	146	145	159	100	109
Finlandja	102	126	145	123	142
Helsingfors	—	—	—	116	128
Estonja	—	—	—	111	127
Tallin	89	100	105	112	118
Łotwa	—	—	—	118	118
Ryga	—	—	—	116	121
Litwa	—	—	—	116	120
Kłajpeda	—	—	—	116	120
Polska	—	—	—	111	131
Gdynia	—	—	—	121	146
Gdańsk	298	299	344	100	115
Niemcy	113	115	125	102	111
Kilonja	132	127	152	96	115
Lubeka				102	138
Szczecin	85	109	132	128	155
Królewiec				135	461

Porównując rozwój ruchu w Gdańsku z innymi portami, dla Gdańska znajdujemy wskaźnik 344 (dla 1934 r.), podczas gdy najwyższy następny wskaźnik dla Göteborga wynosi 175, a dla portów niemieckich ogółem 125. Wskaźnik ten jakby jeszcze raz podkreśla rozwój Gdańska w okresie współpracy z organizmem gospodarczym Polski.

W ruchu statków na Bałtyku przewaga, mianowicie $\frac{2}{3}$ całego ruchu, należy do portów Szwecji i Danji. Szwecja przyjmuje 36% ogólnego tonnażu statków, wchodzących do portów bałtyckich, Danja—32%. Pozostałe 32% rozkłada się na: Polskę (14%), Finlandję (11%), Łotwę (3%), Estonję (3%) i Litwę (1%). W ostatnich 3 latach układ sił zmienia się. Danja z roku na rok bierze coraz mniejszy udział w ruchu statków na Bałtyku. Udział pozostałych państw wzrasta się, szczególnie Finlandji i Polski. Udział poszczególnych państw i portów w ruchu statków na Bałtyku w ostatnim trzyleciu przedstawia nam tablica III.

Tablica III

Udział poszczególnych państw i portów w ogólnym ruchu statków na Bałtyku (w procentach)

Państwa i porty	1932	1933	1934
Państwa bałtyckie			
ogółem	100·00	100·00	100·00
Dania	36·62	34·46	32·23
Kopenhaga	10·25	10·07	9·52

¹⁾ Źródła: „Recueil de Statistique de l'Institut International du Commerce”, Bruxelles, 1935, tom XXVI oraz „Statistiek van handel, nijverheid en verkeer”, Rotterdam, 1935, I — II.

Szwecja	35'05	35'14	35'87
Göteborg	7'83	7'56	7'39
Malmö	7'42	6'90	6'68
Sztokholm	5'88	5'44	5'46
Finlandja	8'79	10'07	10'62
Helsingfors	2'65	2'86	2'88
Estonja	2'51	2'58	2'72
Tallin	1'87	1'74	1'88
Łotwa	2'87	3'14	2'89
Ryga	1'83	1'96	1'88
Litwa	1'21	1'29	1'23
Kłajpeda	1'21	1'29	1'23
Polska	12'95	13'32	14'45
Gdynia	6'57	7'38	8'18
Gdańsk	6'38	5'95	6'27

Z tablicy tej (jak i z tabl. I) wynika, że Gdynia pod względem udziału w ruchu statków na Bałtyku zajmuje drugie miejsce po Kopenhadze (mimo że przeładunek Gdyni jest większy od przeładunku Kopenhagi). Na trzecim miejscu znajdujemy Göteborg, na czwartym — Malmö, na piątym dopiero — Gdańsk.

Na tle obrazu rozwoju ruchu statków na Bałtyku, przejdźmy do kwestii szczególnie nas interesującej — do porównania ruchu statków w portach bałtyckich z ruchem w portach polskiego obszaru celnego łącznie oraz osobno z Gdynią. Tablica IV przedstawia właśnie takie porównanie, gdzie Polskę, ew. Gdynię, wzięto za 100. W 1934 r., biorąc ruch w portach Polski za 100, dla portów Danji otrzymamy 223, Szwecji 248, Finlandji 73, Łotwy 20, Estonji 19, Litwy 9. Liczby we wszystkich państwach maleją, podkreślając korzystny objaw większego rozwoju ruchu w portach Polski niż w portach innych państw bałtyckich. Również z tej tablicy widać, że w portach Polski ruch wzmagają się intensywniej niż w portach Niemiec.

Tablica IV

Porównanie ruchu statków na Bałtyku z ruchem w portach Polski i w Gdyni

Państwa i porty	Wskaźnik: Polska = 100			Wskaźnik: Gdynia = 100		
	1932	1933	1934	1932	1933	1934
Państwa bałtyckie ogółem	772	751	692	1522	1356	1223
Dania	282	259	223	557	468	394
Kopenhaga	79	75	67	156	137	118
Szwecja	271	264	248	533	476	439
Göteborg	60	57	51	119	103	90
Malmö	57	52	46	113	94	82
Sztokholm	45	41	38	89	74	67
Finlandja	68	76	73	134	137	130
Helsingfors	20	21	20	40	39	35
Estonja	19	19	19	38	35	33
Tallin	14	15	13	29	26	23
Łotwa	22	24	20	44	42	35
Ryga	14	15	13	28	27	23
Litwa	9	10	9	18	18	15
Kłajpeda	9	10	9	18	18	15
Polska	100	100	100	197	181	177
Gdynia	51	55	57	100	100	100
Gdańsk	49	45	43	97	81	77
Niemcy	635	585	537	1252	1056	949
Kilonia	13	11	11	25	20	19
Lubeka	10	10	11	20	17	19
Szczecin	31	35	36	61	64	64
Królewiec	12	15	43	24	27	75

Prawa część tablicy IV daje porównanie z Gdynią, w której ruch statków przyjęto za 100. Z porównania wynika, że prócz Kopenhagi wszystkie porty na Bałtyku odbiegają wdół od tej liczby. Z tablicy można stwierdzić, że w 1933 r. Gdynia wyprzedziła Malmö, a w 1934 r. Göteborg.

Jeszcze jedno ciekawe porównanie daje tablica V, przedstawiająca rozwój intensywności ruchu statków na Bałtyku z takimże rozwojem w portach Polski łącznie i w Gdyni, mianowicie w okresie od 1932 r. do 1934 r. Obliczenia tej tablicy oparte są na tablicy II. W pierwszym wypadku wzięto wskaźnik rozwoju ruchu w portach Polski za 100 (w 1933 r.—111=100 i w 1934 r.—

131=100). Identycznie ujęto porównanie z Gdynią, gdzie wzięto wskaźnik rozwoju ruchu statków w Gdyni za 100 (w 1933 r.—121=100 i w 1934 r.—146=100):

Tablica V

Porównanie intensywności w stosunku do roku 1932 rozwoju ruchu statków na Bałtyku oraz w portach Polski i w Gdyni

Państwa i porty	Wskaźnik: Polska = 100		Wskaźnik: Gdynia = 100	
	1933	1934	1933	1934
Państwa bałtyckie ogółem	97	89	89	80
Dania	91	79	83	71
Kopenhaga	95	85	88	76
Szwecja	97	92	89	82
Göteborg	94	85	86	76
Malmö	90	81	83	73
Sztokholm	90	83	83	75
Finlandja	111	108	102	97
Helsingfors	105	98	96	88
Estonja	100	97	92	87
Tallin	101	90	93	81
Łotwa	106	90	98	81
Ryga	105	92	96	83
Litwa	105	92	96	82
Kłajpeda	105	92	96	82
Polska	100	100	92	90
Gdynia	109	111	100	100
Gdańsk	90	88	83	79
Niemcy	92	85	84	76
Kilonia	86	88	79	79
Lubeka	92	105	84	95
Szczecin	115	118	106	106
Królewiec	122	352	112	316

Z tablicy V widać, że o ile jeszcze w 1933 r. intensywność rozwoju ruchu w niektórych portach i państwach bałtyckich była większa niż w portach Polski, to w 1934 r. góruje nad Polską tylko Finlandja. Bezkonkurencyjna natomiast w tempie swego rozwoju pod względem ruchu statków jest Gdynia. W obu latach bije wszystkie państwa i porty, jedynie w 1933 r. wyprzedza ją nieco Finlandja (wszystkie porty Finlandji ogółem).

Więszą natomiast intensywność od Gdyni w rozwoju ruchu portowego wykazują bałtyckie porty Niemiec. Rozwój ruchu w Szczecinie, a szczególnie w Królewc — w 1934 r. w odniesieniu do 1932 r. — jest bardziej wzmożony niż w Gdyni.

Rok 1935, sądząc z dotychczasowych wyników, przedstawi Gdynię i porty Polski w zestawieniu porównawczem w jeszcze korzystniejszym świetle.

Bol. Polkowski

RYNEK FRACHTOWY. — Wojna włosko-abisyńska spowodowała dalekoidące zmiany w sytuacji rynków frachtowych oraz wielką rezerwę ze strony armatorów, którzy odmawiają zawierania nowych kontraktów, chyba po stawkach o wiele wyższych niż dotychczasowe. Wobec tego, że ustalone stawki minimalne nie mogły już mieć zastosowania, Administracyjny Komitet Żeglugi Nieregularnej uchwalił podwyżkę stawek frachtowych dla rynku La Platy o sh 1/3 na tonnie dla statków o pojemności do 8 tys. t — na okres wyładunku po dn. 31/X i zajął się opracowaniem nowych stawek minimalnych dla Kanady i Australji.

Na rynku La Platy zafrachtowano pod zboże ogółem 28 statków o łącznym tonnażu 196 400 t, przyczem stawki na październik zwiększyły do sh 1/6 na tonnie, t. j. o 3 d ponad ostatnio uchwaloną podwyżkę. Również na rynku Montreal stawki zwiększyły o 3 d na tonnę ponad ustaloną stawkę sh 1/7½ i wynosiły sh 1/9 ÷ 2/3 na listopad do Portów Anglii i kontynentu. W wywozie cukru z Kuby ruch był ożywiony, frachtowano tonnaż po sh 13/6 ÷ 14/1½ do portów Anglii i kontynentu.

Brak odpowiedniego tonnażu na wodach wschodnich i Dalekiego Wschodu spowodował płacenie premij ponad ustalone stawki zarówno w wywozie pszenicy z Australji, jak i soi z portu Dalny, skąd płacono do Europy sh 25/- na październik.

Brak tonnażu wolnego pod wywóz węgla z głównych ośrodków jego eksportu oraz rezerwa armatorów powodują ogromną podwyżkę stawek, zwłaszcza w kierunku morza Śródziemnego

gdzie muszą być brane pod uwagę wyższe stawki asekuracyjne oraz możliwość powikłań w związku z sankcjami przeciw Włochom.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że sytuacja rynków frachtowych przedstawia się obecnie znacznie lepiej niż w okresie

ostatnich 7 lat, w związku z czem spodziewane jest uruchomienie przywiązanego tonnażu, który ogółem obliczają na 5 miljn. gross t; z drugiej strony panuje jednakże przekonanie, iż bardzo niewiele unieruchomionego tonnażu nadawać się będzie do pracy i że jego większość prędzej lub później pójdzie na złom.

POCZTA I TELEGRAF

OBROT PRZEKAZÓW POCZTOWYCH I TELEGRAFICZNYCH W CZERWCU 1935 R. — W obrocie krajowym wpłacono w czerwcu przekazów pocztowych 1 172 238 szt. i przekazów telegraficznych 8 036 szt. na kwotę zł 84 899 826, wypłacono zaś przekazów pocztowych 1 173 936 szt. i przekazów telegraficznych 9 723 szt. na kwotę zł 85 634 889.

W obrocie zagranicznym wpłacono przekazów pocztowych 13 389 szt. i przekazów telegraficznych 204 szt. na kwotę zł 1 221 098, wypłacono zaś przekazów pocztowych 82 530 szt. i telegraficznych 248 szt. na kwotę zł 8 664 933.

Poważniejszy obrót przekazów pocztowych i telegraficznych mieliśmy z następującymi państwami:

Kraj	Wpłacono przekazów: poczt. telegr. na kwotę		Wypłacono przekazów: poczt. telegr. na kwotę	
	sztuk	zł	sztuk	zł
Austria	2 519	45 223 047	1 579	2 27 806
Belgia	458	7 49 711	2 526	8 165 924

Czechosłowacja	1 656	28	120 597	3 376	6	107 652
Egipt	120	—	15 031	109	—	6 068
Francja	2 388	43	231 736	30 137	85	6 069 113
Holandja	155	6	20 016	448	6	18 776
Jugosławia	74	—	5 246	—	—	—
Kanada	79	—	21 790	2 039	—	110 290
Łotwa	84	2	4 542	247	—	9 595
Niemcy	2 953	25	179 380	22 553	8	668 536
Rumunia	136	—	5 447	233	—	11 241
Stany Zjednoczone	408	—	117 248	16 792	—	1 175 268
Szwajcaria	385	6	43 511	582	6	53 590
Węgry	95	—	3 986	—	—	—
Wielka Brytania	277	—	23 641	425	—	31 506
Włochy	1 030	—	103 881	290	—	19 430

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Wysokość sum na koszty akcji przeciwpożarowej — rozporz. Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dn. 7/X 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 75/1935, poz. 473).

Zawiadywanie sumami na koszty akcji przeciwpożarowej, sposób ich pobierania oraz dysponowanie nimi i kontrola ich zużycia — rozporz. Ministra Spraw Wewn. z dn. 7/X 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 75/1935, poz. 474).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

28 października:

— **Cukrownia „Chybie”, S. A.** — o g. 9 w lok. S-ki w Chybiu.

30 października:

— **„Bank Poznański”, S. A.** — o g. 12 w lok. B-ku w Poznaniu, al. Marsz. Piłsudskiego 5.

— **Młodosytnia i Przem. Miodowo-Pszczelny „K. Mieszkowski”, S. A.** — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Sandomierska 13.

31 października:

— **„Flon”, S. A.** — o g. 15 w lok. S-ki w Inowrocławiu.

4 listopada:

— **„Krotoszyn i Przysieka” Fabr. Wyr. Ceram., S. A.** — o g. 17 w lok. S-ki w Poznaniu, Br. Pierackiego 8.

5 listopada:

— **„PeliKan”, S. A.** — o g. 17 w lok. S. A. Krzysztof Brun i Syn w W-wie, Bielańska 2.

— **T-wo Kopalń Węgla „Flora”, S. A.** — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, al. Jerozolimskie 28.

6 listopada:

— **Galic. T-wo Natt. „Galicja”, S. A.** — o g. 12 w lok. T-wa we Lwowie, Kościuszki 8.

— **„Kolej Lok. Lwów-Belżec”, S. A.** — o g. 11 w lok. Powsz. B-ku Kred. we Lwowie, Jagiellońska 5 — 7.

— **„Kołomyjskie Koleje Lok.”, S. A.** — o g. 12½ w lok. Powsz. B-ku Kred. we Lwowie, Jagiellońska 5 — 7.

— **Cukrownia „Kruszwica”, S. A.** — o g. 15½ w lok. S-ki w Kruszwicy.

— **Zakł. Włók. „Karol Hoffrichter”, S. A.** — o g. 11 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 204.

— **Fabr. Garb. „Temler i Szwede”, S. A.** — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Okopowa 78.

— **„Małop. Fabr. Żarówek”, S. A.** — o g. 17 w lok. Stow. Techników Pol. w W-wie, Czackiego 3/5.

7 listopada:

— **T-wo Fabr. Cukru „Łubna i Szreniawa”, S. A.** — o g. 15 w Grand-Hotelu w Krakowie, Sławkowska 8.

— **Cukrownia „Szpanów”, S. A.** — o g. 17 w lok. J. Ks. Radziwiłła w W-wie, Bielańska 14.

— **T-wo Wyr. Wełn. i Gum. „F. W. Schweikerta”, S. A.** — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 147.

8 listopada:

— **„K. Buszczyński i Synowie” Hodowla Nasion, S. A.** — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Smolna 14.

— **Hodowla Nasion Bur. Cukr. „Motycz”, S. A.** — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Smolna 14.

9 listopada:

— **„Henryka Francka Synowie” Fabr. Środków Kawowych, S. A.** — o g. 15½ w lok. S-ki w Skawinie.

— **Zakł. Przem. „Witulina”, S. A.** — o g. 13 w kanc. Not. Roguskiego w Radomiu, Piłsudskiego 10.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

BUDŻET

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE WE WRZEŚNIU 1935 R.—Według danych tymczasowych dochody i wydatki budżetowe Państwa we wrześniu 1935 r. w zestawieniu z odpowiednimi danymi za wrzesień 1934 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Dochody		Wydatki	
	we wrześniu 1935	1934	we wrześniu 1935	1934
A. — ADMINISTRACJA:				
Prezydent Rzeczypospolitej	11	11	252	236
Sejm	18	20	85	399
Senat	1	—	17	129
Kontrola Państwowa	1	140	446	322
Prezydjum Rady Ministrów	—	—	300	260
Min. Spraw Zagranicznych	490	2 281	3 172	3 078
„ „ Wojskowych	194	149	61 695	60 448
„ „ Wewnętrznych	1 040	1 251	15 508	17 439
„ Skarbu	79 082	101 946 ¹⁾	9 134	9 135
„ Sprawiedliwości	2 613	3 431	7 018	7 131
„ Przemysłu i Handlu	1 415	1 579	4 369	3 446
„ Komunikacji	131	155	1 199	1 436
„ Rolnictwa i Ref. Roln.	68	161	4 027	2 027
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	80	144	25 730	24 441
„ Opieki Społecznej	757	541	3 807	4 157
„ Poczti i Telegrafów	—	—	104	105
Emerytury i zaopatrzenia	3 229	3 607	13 940	13 056
Renty inwalidzkie i pensje	—	—	8 957	8 553
Długi państwowe	—	—	16 687	17 032
Razem:	89 130	115 416¹⁾	176 447	172 830

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydjum Rady Ministrów:				
Drukarnie Państwowe	—	25	—	—
Polska Agencja Telegraf.	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wojskowych:				
Państw. Wytwórnia Uzbrojenia	—	—	—	—
Państw. Wytw. Prochu i Mat. Kruszących	—	—	—	—
Państw. Zakłady Inżynierji	—	—	—	—
Państw. Zakłady Lotnicze	—	—	700	—
Państwowe Zakłady Umundurowania	—	—	—	—
M-stwo Spraw Wewnętrznych:				
Gazeta Administracji i Pol. Państw.	—	—	—	—
Państw. Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku	—	—	50	150
Państw. Zakł. Przemysłowo-Zbożowe	—	—	—	—
Ministerstwo Skarbu:				
Mennica Państwowa	—	—	—	—
M-stwo Przemysłu i Handlu:				
Przedsięb. państwowe o kap. miesz. i wydzierżawione	77	2 140	—	—
Nadania górnicze i tereny naft „Polmin” Państw. Fabr. Ol. Min.	49	275	—	—
Państw. Kop. Węgla „Brzeszcze”	—	—	—	—
Zjedn. Fabr. Zw. Azot. w Mościcach i Chorzowie	—	—	—	—
Ministerstwo Komunikacji:				
Polskie Koleje Państwowe	—	—	—	—
Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Lasy Państwowe	2 001	2 000	—	—
M-stwo Opieki Społecznej:				
Zdrojowiska Państwowe	—	—	—	—
Przeds. Państw. Zakładu Higjenu	16	8	—	—
Szpitala Państwowe	—	—	75	66

¹⁾ W tem wpłata z Pożyczki Narodowej zł 16·7 miljn.

Ministerstwo Wyzn. Rel. i Oświecenia Publ.:				
Państwowe Wydawn. Książek Szkoln.	60	—	—	—
M-stwo Poczti i Telegrafów:				
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocnicze	1 000	2	—	—
Razem:	3 203	4 575	825	216

C. — MONOPOLE:

Ministerstwo Skarbu:				
Monopol solny	4 200	4 800	—	—
„ tytoniowy	29 000	32 001	—	—
„ spirytusowy	17 018	16 014	—	—
„ zapalczany	2	2	—	—
Loterja państwowa	2 000	1 500	—	—
Razem:	52 220	54 317	—	—

D. — FUNDUSZE:

Prezydjum Rady Ministrów:				
Fundusz Pracy	—	—	—	850
M-stwo Skarbu:				
Państwowy Fundusz Kredytowy	—	172	—	—
Państwowy Fundusz Gospodarczy	—	—	—	—
Państwowy Fundusz Budowl.	5 000	—	—	—
M-stwo Komunikacji:				
Państwowy Fundusz Drogowy	—	—	—	500
M-stwo Rolnictwa i Ref. Roln.:				
Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej	—	—	—	84
M-stwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.:				
Stypendja akademickie	—	—	—	—
Razem:	5 000	172	—	1 434
Ogółem:	149 553	174 400	177 272	174 480

Wrzesień stanowi jakby miesiąc przejściowy między okresem letnim — mniej korzystnym dla gospodarki budżetowej — i okresem końca roku kalendarzowego, kiedy następuje z reguły wyraźna poprawa w tej gospodarce. We wrześniu też następuje już zazwyczaj mniejszy lub większy wzrost dochodów i spadek deficytu. Tak sytuacja przedstawiała się w ub. roku budżetowym i podobnie też w bieżącym roku budżetowym, tylko że w r. b. ze względu na przesunięcie terminów płatności podatkowych, dzięki czemu większe płatności były w poprzednich miesiącach, i na przyspieszony wpływ dochodów z podatku od cukru — we wrześniu nastąpiło stosunkowo mniejsze niż w r. ub. zwiększenie się dochodów, w związku z czem stosunkowo też nieznacznie skurczył się deficyt — wobec czego był on w r. b. wyższy niż w r. ub., choć w sierpniu r. b. odpowiadał ściśle deficytowi w sierpniu r. ub. Omówioną wyżej przeważającą tendencją gospodarki budżetowej liczbowo ilustruje nam następujące zestawienie za ostatnie 5-lecie (w mil'n. zł):

	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35 ¹⁾	1935/36
Dochody					
Sierpień	169·1	162·8	144·9	143·0	146·0
Wrzesień	173·5	154·2	155·1	157·7	149·6
Deficyt					
Sierpień	13·4	18·0	25·0	29·6	29·7
Wrzesień	8·5	27·9	21·9	16·7	27·7

Wzrost dochodów budżetowych we wrześniu r. b. w stosunku do sierpnia nastąpił głównie dzięki temu, że we wrześniu zjawiała się wpłata w grupie funduszy, której w sierpniu i wogóle w pierwszych 5 miesiącach bież. roku budż. nie było; wpłata ta (Państw. Funduszu Budowlanego) wyniosła zł 50 miljn. Pozaatem w grupie przedsiębiorstw zwiększyły się wpłaty o zł 0·1 miljn., natomiast wpłaty monopolów obniżyły

¹⁾ Deficyt pokrywa się z wpłatą z Pożyczki Narodowej, która jest odliczona od dochodów.

się o zł 0·7 miljn., a dochody administracji spadły także o drobną kwotę zł 0·8 miljn., przyczem dochody Min. Skarbu, stanowiące gros dochodów administracji, obniżyły się zaledwie o zł 0·2 miljn. (z zł 79·3 miljn. do zł 79·1 miljn.).

Porównanie dochodów we wrześniu 1935 r. i 1934 r. (jeśli z tych ostatnich wyliminujemy wpłatę z Pożyczki Narodowej w sumie zł 16·7 miljn.) wykazuje spadek dochodów w r. b. o zł 8·2 miljn., t. j. o ok. 5%. Zmniejszyły się zarówno dochody administracji — o zł 9·5 miljn. — dzięki, mianowicie, mniejszym wpływom Mir. Skarbu — o zł 6·1 miljn., jak i wpłaty przedsiębiorstw (o zł 1·4 miljn.), jak wreszcie wpłaty monopolów (o zł 2·1 miljn.); natomiast wpłaty funduszków w r. b. były znacznie wyższe niż w r. ub. (zł 5·0 miljn. wobec zł 0·2 miljn.).

Wydatki budżetowe we wrześniu wzrosły nieznacznie w stosunku do sierpniowych (z zł 175·7 miljn. do zł 177·3 miljn.), utrzymując poziom niższy niż w innych miesiącach bież. roku budżetowego, z wyjątkiem oczywiście sierpnia. W r. ub. wydatki we wrześniu podniosły się mniej więcej o taką samą sumę, bo o zł 1·9 miljn. Wzrost wydatków we wrześniu r. b. w stosunku do sierpnia dotyczył jedynie administracji (z zł 174·9 miljn. do zł 176·4 miljn.), gdyż minimalne zresztą dopłaty do przedsiębiorstw zwykle były zaledwie o zł 0·02 miljn. (do zł 0·8 miljn.). Dopłat do funduszków we wrześniu nie było wcale — podobnie zresztą jak w sierpniu.

W porównaniu z wrześniem 1934 r. wydatki budżetowe we wrześniu r. b. okazały się wyższymi, i to niemal w takim samym stopniu jak w sierpniu, mianowicie we wrześniu o zł 2·8 miljn., gdy w sierpniu o zł 3·1 miljn. Wzrosły w r. b. w stosunku do r. ub. wydatki administracji — o zł 3·6 miljn. oraz dopłaty do przedsiębiorstw (o zł 0·6 miljn.), natomiast dopłaty do funduszków były niższe w r. b. niż w r. ub. o zł 1·0 miljn.

W okresie I półrocza bież. roku budżetowego dochody budżetowe wyniosły zł 917·0 miljn., wydatki zaś budżetowe — zł 1080·2 miljn., czyli że nadwyżka wydatków wyniosła zł 163·3 miljn., a więc nieznacznie więcej niż w 1934/35 r., kiedy deficyt budżetowy, pokrywający się wówczas z wpływami z Pożyczki Narodowej, zarachowywanymi na budżet Min. Skarbu, wyniósł zł 151·3 miljn. Dochody budżetowe w okresie I półrocza 1935/36 r. były wyższe o zł 35·8 miljn. niż w tym samym okresie 1934/35 r. (dochody bez wpływów z Pożyczki Narodowej). Podniosły się, mianowicie, w r. b. dochody administracji (z zł 551·7 miljn. w r. ub. do zł 573·4 miljn.), a w tej grupie przede wszystkim dochody Min. Skarbu (z zł 474·2 miljn. do zł 508·8 miljn.), podniosły się także i wpłaty przedsiębiorstw (z zł 16·1 miljn. w r. ub. do zł 27·0 miljn. w r. b.), podniosły się również wpłaty monopolów (z zł 309·6 miljn. w r. ub. do zł 311·6 miljn. w r. b.), podniosły się wreszcie i wpłaty funduszków (z zł 3·8 miljn. do zł 5·0 miljn.). Wydatki budżetowe w okresie I półrocza 1935/36 r. były wyższe niż w tem samym półroczu roku poprzedniego o zł 47·8 miljn., czyli nieco silniej niż dochody.

W stosunku do I półrocza 1933/34 r. I półrocze bież. roku budżetowego wykazuje wzrost dochodów o zł 40·3 miljn. i wzrost wydatków o zł 66·3 miljn.; wzrost wydatków tłumaczy się częściowo zwiększoną w bież. roku budżetowym obsługą długów (o zł 34·4 miljn.), a wogóle tem, że w 1933/34 r. stosowano w większej mierze odkładanie wydatków na dalsze miesiące, i dlatego właśnie w okresie I półrocza 1933/34 r. wykonano tylko 41·2% budżetu całorocznego wydatków, gdy w I półroczu 1935/36 r. — już 49·8% budżetu. W zestawieniu z I połową 1932/33 r. dochody w tymże okresie bież. roku budżetowego wykazują spadek o zł 89·9 miljn. (faktycznie jednak znacznie mniejszy, gdy uwzględnić w 1932/33 r. kredyt bezprocentowy w Banku Polskim w dochodach Min. Skarbu) oraz spadek wydatków o zł 47·5 miljn. W stosunku do I półrocza 1931/32 r. dochody w temże półroczu 1935/36 r. obniżyły się o zł 223·0 miljn., wydatki zaś nieco mniej, bo o zł 183·9 miljn. Wreszcie, w stosunku do I półrocza roku 1930/31 — roku, kiedy jeszcze istniała drobna nadwyżka dochodów nad wydatkami — dochody w okresie półrocznym 1935/36 r. obniżyły się o zł 446·1 miljn., a wydatki — o zł 278·1 miljn. Należy podkreślić, że ze względu choćby na zmiany w zasadach budżetowania powyższe porównania globalnych sum dają tylko mniej więcej przybliżony wyraz istotnego stanu rzeczy.

W stosunku do budżetu dochodów, faktycznie osiągniętych w I półroczu bież. roku budż., wynosiły 45·5% (w 1934/35 r. 48·3% — a więc stosunkowo nie tak wiele mniej, niż powinno byłoby być (50%) — przy założeniu całkowitej równomierności wpływów w ciągu roku. Dochody administracji dały 44·1% (w 1934/35 r. 49·8%) sumy, preliminowanej na cały rok, przyczem dochody Min. Skarbu wyniosły 45·1% (51·1%). Wpłaty monopolów dały nawet 49·4% (47·9%) sumy, preliminowanej na cały rok, a więc prawie ściśle połowę. Tylko wpłaty przedsię-

biorstw były stosunkowo nieco mniejsze, bo dały 37·4% (26·8%) odpowiedniej sumy budżetu całorocznego. Wydatki rzeczywiste w okresie I półrocza 1935/36 r. wyniosły 49·8% wydatków, preliminowanych w budżecie na cały rok (w 1934/35 r. tylko 47·3%).

Obroty kasowe we wrześniu 1935 r. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość w dn. 1/IX	123·1	—
Obroty budżetowe	149·6	177·3
Autonom. obroty budżetowe Woj. Śląskiego	5·1	4·0
Sumy obrotowe	644·3	650·1
Sumy obce	119·7	107·3
Pozostałość w dn. 30/IX	—	103·1
Ogółem:	1041·8	1041·8

WPŁYWY Z DANIN ORAZ MONOPOLÓW WE WRZEŚNIU 1935 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych oraz monopolów państwowych we wrześniu 1935 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

	Prelimino- wano	Wpły- nęło
1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE		
Podatki gruntowe	2 420	2 702
10% dodatek do podatku gruntowego	200	136
Podatek od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich z dodatkami krzysow.,	5 300	3 673
Podatek przemysłowy	14 000	13 429
10% dodatek do podatku przemysłowego	440	423
Podatek dochodowy z dod. krzysowym	16 500	17 325
= nadzwycz. od niektórych zajęć zawodowych	100	93
" wojskowy	12	6
" od kapitałów i rent	300	16
" " energii elektrycznej	370	332
" " uboju	650	639
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	1 000	605
Zaległości podatków zniesionych	1	1
RAZEM:	41 293	39 380
2. — PODATEK MAJĄTKOWY	100	46
3. — NADZWYCZ. DANINA MAJĄTKOWA	3 000	2 088
4. — PODATKI POŚREDNIE		
Podatek od wina	126	119
" piwa	160	830
" cukru	8 750	8 104
" drożdży	1 300	1 018
" tłuszczów	200	233
" olejów mineralnych	1 650	1 826
" zapalniczek	—	—
" kwasu octowego	38	22
" " węgłowego	80	40
" " cukru skrobiowego	150	153
Akcyzowe opłaty patentowe	29	77
Odsetki za odroczenie i kary za zwłokę	40	8
Podatki zniesione	—	5
RAZEM:	13 323	12 435
5. — DODATKI DO PODATKU OD CUKRU	1 213	1 222
6. — CŁO	5 000	7 400
7. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE		
Opłaty stempłowe	7 220	7 302
Podatek spadkowy i od darowizn	300	298
RAZEM:	7 520	7 600
8. — NADZWYCZ. DODATKI DO DANIN	5 280	4 515
9. — DANINA LASOWA	7	5
10. — MONOPOLE		
Monopol solny	4 200	4 200
" tytoniowy	29 000	29 000
" spirytusowy	17 000	17 018
" zapalczony	—	2
Loterja państwowa	1 500	2 000
RAZEM:	51 700	52 220
O G O Ł E M:	128 436	126 911

Wpływy skarbowe—wbrew normalnej tendencji w latach poprzednich (wyjątkiem w poprzedzającym 5-leciu był tylko rok 1931/32)—obniżyły się w sierpniu, choć bardzo nieznacznie, bo tylko o $\text{zł } 2\cdot7$ miljn. Po okresie letnim we wrześniu następuje już lekka poprawa wpływów skarbowych, jako zwiaszt silnej poprawy w październiku; brak tej zwyczajności we wrześniu r. b. tłumaczy się przyspieszeniem w r. b. niektórych płatności podatków bezpośrednich, przyspieszeniem wpływów z podatku od cukru i zawieszeniem akcji egzekucyjnej w stosunku do rolników; w związku z tem daniny zwyczajne we wrześniu podniosły się bardzo słabo, a że jednocześnie daniny nadzwyczajne i monopole dały nieco niższe wpływy, nastąpiła też lekka ogólna zmniejsza dochodów skarbowych.

Poniższe zestawienie ilustruje wahania wpływów w skarbowych w poszczególnych miesiącach roku budżetowego w ostatnim 6-leciu 1930/31 — 1935/36:

	1930/31	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36
	m i e s i a c y					
Kwiecień . . .	- 24·2	- 14·2	- 8·1	+ 9·5	+ 1·4	- 4·8
Maj . . .	+ 9·2	+ 4·4	+ 14·9	- 15·1	- 15·4	- 0·5
Czerwiec . . .	- 25·3	- 23·0	- 22·7	- 10·5	- 4·2	- 10·3
Lipiec . . .	+ 18·5	+ 6·2	+ 6·1	+ 8·2	+ 8·8	+ 11·3
Sierpień . . .	- 19·9	- 10·5	- 9·4	+ 5·8	- 3·7	- 3·9
Wrzesień . . .	+ 9·0	- 0·8	+ 3·4	+ 6·3	+ 13·7	- 2·7
Październik . . .	+ 14·4	+ 31·9	+ 19·4	+ 19·9	+ 13·1	
Listopad . . .	- 7·7	- 15·0	+ 1·8	- 11·0	- 0·7	
Grudzień . . .	+ 27·7	+ 8·8	+ 7·6	+ 14·9	+ 6·8	
Styczeń . . .	- 28·5	- 12·5	- 23·1	- 19·2	- 19·9	
Luty . . .	- 32·3	- 23·4	- 12·8	- 21·1	- 9·2	
Marzec . . .	+ 13·3	+ 8·1	+ 11·5	+ 18·9	+ 11·2	

Zmniejsza wpływów skarbowych, jaka nastąpiła we wrześniu r. b. w stosunku do sierpnia, została spowodowana spadkiem wpływów z danin (o $\text{zł } 2\cdot0$ miljn.), które osiągnęły poziom wyższy tylko od czerwowego, a niższy niż w pozostałych miesiącach, oraz wpłat monopolów (o $\text{zł } 0\cdot7$ miljn.). Spadek wpływów skarbowych we wrześniu r. b. w stosunku do sierpnia r. ub. (o $\text{zł } 9\cdot5$ miljn.) dotyczy zarówno wpływów z danin (o $\text{zł } 7\cdot4$ miljn.), jak i wpłat monopolów (o $\text{zł } 2\cdot1$ miljn.).

Jeśli chodzi o preliminarz miesięczny, ustalany przez Min. Skarbu, to okazał się on niższym od wpływów, faktycznie osiągniętych we wrześniu, w zakresie cła, opłat stemplowych i monopolów.

W zakresie danin największą sumę wpływów reprezentują podatki bezpośrednie; dały one we wrześniu $\text{zł } 39\cdot4$ miljn. — wobec tylko $\text{zł } 36\cdot3$ miljn. w sierpniu. Wzrost wpływów we wrześniu został spowodowany głównie zwiększeniem wpływów z podatku dochodowego (z $\text{zł } 10\cdot1$ miljn. w sierpniu do $\text{zł } 17\cdot3$ miljn.), mianowicie dzięki płatności we wrześniu reszty podatku dochodowego na rok 1935 od tych płatników, którzy nakazy otrzymali do połowy tego miesiąca. Mimo ulg dla rolników dochód z podatku gruntowego podniósł się z rekordowo zresztą niskiego poziomu w sierpniu — $\text{zł } 2\cdot5$ miljn. — do $\text{zł } 2\cdot7$ miljn. Natomiast silną zniżkę wpływów we wrześniu w stosunku do sierpnia wykazał podatek od nieruchomości (z $\text{zł } 6\cdot2$ miljn. do $\text{zł } 3\cdot7$ miljn.), nieznaczna zaś — podatek przemysłowy (z $\text{zł } 14\cdot1$ miljn. do $\text{zł } 13\cdot4$ miljn.), którego płatność (od płatników, nieplacących zaliczek miesięcznych, ani podatku zryczałtowanego) przypadała na sierpień (zaliczka za II kwartał). Zaznaczyć należy gwałtowny spadek (z $\text{zł } 1\cdot1$ miljn. do $\text{zł } 0\cdot02$ miljn.) wpływów z podatku od kapitałów i rent, który daje większy dochód tylko w okresach przy zmianie półroczny kalendarzowych.

Wpływy z podatków bezpośrednich we wrześniu r. b. były dość znacznie, bo o $\text{zł } 7\cdot2$ miljn. niższe niż we wrześniu r. ub. Różnica ta częściowo wynikała (podobnie jak i różnica sierpniowa w wys. $\text{zł } 1\cdot3$ miljn.) z dalej posuniętej polityki ulg i odroczeń dla rolników oraz z przesunięcia w r. b. terminów płatności podatkowych. Dlatego też niższe w r. b. niż w r. ub. były (mimo nieznacznie lepszej sytuacji płatniczej rolnictwa) wpływy z podatków gruntowych (aż o $\text{zł } 1\cdot6$ miljn.) oraz wpływy z podatku od nieruchomości (o $\text{zł } 4\cdot4$ miljn.) i z podatku przemysłowego (o $\text{zł } 1\cdot1$ miljn.), w tych dwóch bowiem ostatnich podatkach decydowała kwestja terminu płatności: podatek od nieruchomości w r. ub. płatny w sierpniu i w dużym stopniu (nawet większej kwocie) wpływał jeszcze we wrześniu, gdy w r. b. płatny był w lipcu, w podatku zaś przemysłowym zaliczka za II kwartał płatna była w r. b. już w sierpniu, gdy w r. ub. we wrześniu. Natomiast znacznie wyższe (o $\text{zł } 8\cdot1$ miljn.) były w r. b. niż w r. ub. wpływy z podatku dochodowego, który płatny był (reszta na 1935 r.) w r. b. już we wrześniu (oprócz tych, którzy nakazy dostali po 15/IX). W decydujący sposób na zniżkę wpływów we wrześniu r. b. w porównaniu z wrześniem r. ub. wpłynęła pozycja odsetek zwłoki i kar, która

dała w r. ub. ogromną kwotę $\text{zł } 8\cdot5$ miljn., gdy w r. b. $\text{zł } 0\cdot6$ miljn.

Bezpośrednia danina nadzwyczajna, jaką jest danina majątkowa, która była płatna w sierpniu w III grupie kontyngentowej, we wrześniu dała $\text{zł } 2\cdot1$ miljn. — wobec $\text{zł } 3\cdot3$ miljn. w sierpniu i $\text{zł } 2\cdot3$ miljn. w sierpniu r. ub. Jednocześnie likwidowany podatek majątkowy dał we wrześniu r. b. $\text{zł } 0\cdot05$ miljn. — wobec $\text{zł } 0\cdot6$ miljn. w sierpniu i $\text{zł } 0\cdot1$ miljn. we wrześniu 1934 r.

Wpływy z podatków pośrednich, które zniżkowały już w sierpniu, we wrześniu obniżyły się nieco silniej jeszcze (lipiec — $\text{zł } 15\cdot1$ miljn., sierpień — $\text{zł } 14\cdot2$ miljn., wrzesień — $\text{zł } 12\cdot4$ miljn.). Spadek w sierpniu wykazały przedewszystkiem wpływy z podatku od cukru, które uprzednio, w początkach roku, utrzymywały się w zwiększonych rozmiarach z racji ściągania kredytu akcyzowego, a także w związku ze zwiększonym spożyciem; obniżyły się one z $\text{zł } 9\cdot8$ miljn. do $\text{zł } 8\cdot1$ miljn. Poza tem spadły nieco wpływy z podatku od piwa (z $\text{zł } 0\cdot9$ miljn. do $\text{zł } 0\cdot8$ miljn.) oraz z podatku od tłuszczów (z $\text{zł } 0\cdot4$ miljn. do $\text{zł } 0\cdot2$ miljn.). Natomiast wszystkie inne podatki wykazały we wrześniu wzrost wpływów, np. z podatku od drożdży (z $\text{zł } 0\cdot9$ miljn. do $\text{zł } 1\cdot0$ miljn.), z podatku od olejów mineralnych (z $\text{zł } 1\cdot7$ miljn. do $\text{zł } 1\cdot8$ miljn.).

Porównanie wpływów z podatków pośrednich we wrześniu r. b. i we wrześniu r. ub. wykazuje (odmiennie niż w lipcu i sierpniu) spadek ich w r. b., mianowicie o $\text{zł } 3\cdot2$ miljn. Spadek ten dotyczy wyłącznie podatku od cukru, z którego dochód był we wrześniu r. b. o $\text{zł } 4\cdot1$ miljn. niższy, choć w ciągu całego I półrocza roku budżetowego wynosił w r. b. o $\text{zł } 3\cdot5$ miljn. więcej niż w r. ub. Inne podatki pośrednie dały we wrześniu r. b. wpływy większe niż we wrześniu r. ub. (np. podatek od olejów mineralnych o $\text{zł } 0\cdot2$ miljn.), a poza tem w r. b. przybyły nowe podatki: od tłuszczów, od kwasu węglowego i od cukru skrobiowego.

Dodatki do podatku od cukru, pobierane od stycznia 1935 r., dały we wrześniu $\text{zł } 1\cdot2$ miljn., gdy w sierpniu $\text{zł } 1\cdot4$ miljn.

Wpływy z ceł obniżyły się z $\text{zł } 8\cdot2$ miljn. w sierpniu do $\text{zł } 7\cdot4$ miljn., co jest zgodne z tendencją zniżkową ogólnej wartości przywozu, choć — jak wiemy — na wysokości wpływów z ceł oddziałującej raczej struktura importu, wahania we wpłatach W. M. Gdańska, sumy, odciągane na zwroty ceł i t. p. We wrześniu r. ub. dochód z ceł był znacznie niższy we wrześniu r. b., gdyż wynosił tylko $\text{zł } 5\cdot4$ miljn.

Dochód z opłat stemplowych oraz danin pokrewnych wyniósł we wrześniu r. b. $\text{zł } 7\cdot6$ miljn. — wobec $\text{zł } 7\cdot1$ miljn. w sierpniu r. b. i tylko $\text{zł } 6\cdot8$ miljn. we wrześniu r. ub. Zwiększyły się we wrześniu w stosunku do sierpnia tylko wpływy z opłat stemplowych (z $\text{zł } 6\cdot9$ miljn. do $\text{zł } 7\cdot3$ miljn.) — tak samo zresztą jak w stosunku do września r. ub. (o $\text{zł } 0\cdot9$ miljn.). Wpływy z podatku spadkowego były w r. ub. o $\text{zł } 0\cdot05$ miljn. wyższe niż w r. b. ($\text{zł } 0\cdot3$ miljn.).

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin (w r. b. podwyższone, jeśli chodzi o stopę — do 15% dla podatków bezpośrednich — prócz gruntowego — oraz podatku spadkowego) wyniosły we wrześniu r. b. $\text{zł } 4\cdot5$ miljn. — wobec $\text{zł } 5\cdot5$ miljn. w sierpniu r. b. i $\text{zł } 5\cdot3$ miljn. we wrześniu r. ub. Spadek we wrześniu w stosunku do sierpnia stoi w związku z obniżeniem się podstawy, t. j. wpływów z niektórych z tych danin, do których dodatki się odnoszą.

Wpłaty monopolów, zwiększające od czerwca do sierpnia, we wrześniu wykazały bardzo nieznaczny spadek — z $\text{zł } 53\cdot0$ miljn. do $\text{zł } 52\cdot2$ miljn. Wpłacił, mianowicie, nieco mniej niż w sierpniu monopol tytoniowy ($\text{zł } 29\cdot0$ miljn. wobec $\text{zł } 30\cdot2$ miljn.). Wpłaty monopolu solnego ($\text{zł } 4\cdot2$ miljn.) i spirytusowego ($\text{zł } 17\cdot0$ miljn.) były we wrześniu identyczne z sierpniowymi, natomiast wpłata loterii podniosła się z $\text{zł } 1\cdot5$ miljn. do $\text{zł } 2\cdot0$ miljn.

W 1934 r. we wrześniu wpłaty monopolów były o $\text{zł } 2\cdot1$ miljn. wyższe od tegorocznych. Mianowicie, monopol solny wpłacił w r. ub. więcej o $\text{zł } 0\cdot6$ miljn. i monopol tytoniowy — o $\text{zł } 3\cdot0$ miljn. Naodwrot, wyższe w r. b. niż w r. ub. były wpłaty: monopolu spirytusowego (o $\text{zł } 1\cdot0$ miljn.) i loterii (o $\text{zł } 0\cdot5$ miljn.).

Zestawienie wpływów z danin i monopolów we wrześniu r. b. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1935/36 r., oraz z wpływami, osiągniętymi we wrześniu 1934 r., przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1935/36	Wrzesień 1935	Wrzesień 1934
Podatki bezpośrednie . . .	46·5	39·4	46·6
Podatek majątkowy . . .	0·17	0·05	0·12
Danina majątkowa . . .	2·0	2·1	2·3

Podatki pośrednie	131	12'4	15'6
Dodatki do podatku od cukru	1'3	1'2	—
Cło	9'3	7'4	5'4
Opłaty stemplowe	7'5	7'6	6'8
Nadzwyczaj. dodatek do danin	7'2	4'5	5'3
Monopole	52'5	52'2	54'3

Jak widzimy, wpływy, osiągnięte we wrześniu 1935 r., były wyższe od przeciętnej obliczonej miesięcznej normy budżetowej tylko w zakresie daniny majątkowej oraz opłat stemplowych w pozostałych pozycjach były niższe, choć nógół niewiele od tej normy odbiegały (najsilniej podatki bezpośrednie i nadzwyczajny dodatek do danin).

W okresie I półrocza roku budż. 1935/36 wpływy z danin i monopolów osiągnęły $\text{z} 777'5$ miljn., a więc stosunkowo nie tak wiele mniej, niż teoretycznie wypadałoby według budżetu ($\frac{1}{2}$ budżetu na cały 1935/36 r. = $\text{z} 838'0$ miljn.). Jednocześnie w stosunku do odpowiedniego okresu lat poprzednich wpływy w bieżącym roku budżetowym były wyższe od wpływów osiągniętych w roku 1934/35 ($\text{z} 762'5$ miljn.), a także i od wpływów w roku 1933/34 ($\text{z} 757'8$ miljn.).

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w okresie I półrocza roku 1935/36 z odpowiednimi wpływami w roku 1934/35 oraz z budżetem na rok 1935/36 przedstawia się następująco (w miljn. z):

	I półrocze:		
	1934/35 miljn. z	1935/36 miljn. z	% budżetu
Daniny publiczne	453'0	465'9	44'5
Podatki bezpośrednie	254'4	243'1	43'6
w tem:			
podatki gruntowe	26'3	21'1	35'1
podatek od nieruchomości	37'5	38'6	51'4
podatek przemysłowy	80'7	77'3	41'8
podatek dochodowy	79'0	87'4	46'8
Podatki pośrednie	72'6	79'3	50'4
w tem:			
podatek od cukru	51'8	55'3	51'3
Cło	36'6	41'7	37'1
Opłaty stemplowe	42'5	44'2	49'1
Podatek majątkowy	0'9	1'2	59'6
Danina majątkowa	17'1	16'2	67'4
Dodatki do podatku od cukru	—	8'1	50'8
Nadzwyczaj. dodatek do danin	28'8	32'2	37'3
Danina lasowa	0'15	0'03	17'0
Monopole	309'6	311'6	49'4
w tem:			
tytoniowy	173'0	165'7	50'2
spirytusowy	90'9	103'1	46'9
Ogółem daniny i monopole:	762'5	777'5	46'4

Daniny publiczne wykazały w I półroczu 1935/36 wpływy o 5'5 punktu, t. j. o 11% mniejsze, niż wynosi połowa budżetu — (przy założeniu zupełnie równomiernego w ciągu roku dopływu dochodów) a wpływy monopolów osiągnęły prawie 50%. W zakresie danin przewyżkę ponad idealny procent (50%) budżetu wykazały wpływy z danin majątkowych oraz z podatków pośrednich. Z podatków bezpośrednich poważnie przekroczyły połowę sumy, preliminowanej w budżecie, jedynie wpływy z podatku od nieruchomości.

Zestawiając wpływy skarbowe w okresie I półrocza 1935/36 r. z wpływami w odpowiednim okresie 1934/35 r., należy pamiętać, że wydany w międzyczasie szereg ustaw, rozporządzeń i zarządzeń zmienił niektóre normy, warunki i terminy tych wpływów. Biorąc przykładowo, wymienić tu możnaby zmiany w podatku przemysłowym, w terminach kredytów akcyzowych, wprowadzenie kilku drobnych podatków pośrednich, dodatków do podatku od cukru, podwyższenie nadzwyczajnego dodatku, zmiana terminów płatności podatku dochodowego i t. d. i t. d. Wzrosły w 1935/36 r. w stosunku do 1934/35 r. wszystkie wpływy skarbowe — z wyjątkiem wpływów z podatków pośrednich, co przypisać należy przesunięciu terminów płatności, oraz wpływów z daniny majątkowej. W 1934/35 r. w ciągu I półrocza uzyskano 46'8% sumy preliminowanej z danin i monopolów, a w 1935/36 r. — prawie tyleż samo, bo 46'4%. Ale w 1934/35 r. daniny dały 46'1% w budżecie, a w bież. roku — tylko 44'5%, zato w ub. roku monopole wpłaciły tylko 47'9% sumy, przewidzianej w budżecie, a w bież. roku — 49'4%.

PODATKI I OPŁATY

STOPNIOWE WZNAWIANIE AKCJI EGZEKUCYJNEJ U ROLNIKÓW. — Z dn. 15/X 1935 r. upłynął termin, do którego — zgodnie z zarządzeniem Min. Skarbu z dn. 1/VIII 1935 r. L. D. V 25 300/1/35¹⁾ — wstrzymana została egzekucja zaległości podatkowych u właścicieli gospodarstw rolnych.

W związku z powyższym oraz z uwagi na polecenie wznowienia przez urzędy skarbowe egzekucji z dn. 15/X r. b., zawarte w części II ust. 2 powołanego okólnika — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 14/X 1935 r. L. D. V 33 954/1/35 zwróciło uwagę, aby podjęte kroki egzekucyjne przeprowadzane były przez urzędy skarbowe w myśl zgóry ułożonego planu egzekucyjnego, likwidującego zaległości podatkowe u rolników stopniowo i obejmującego przede wszystkim płatników zamkniętych. Podkreślając konieczność stopniowego likwidowania zaległości podatkowych, Min. Skarbu poleciło urzędowi skarbowym unikania przeprowadzania egzekucyj masowych.

W końcu Min. Skarbu wyraziło zapatrywanie, że wznowiona akcja egzekucyjna zostanie przeprowadzona w sposób celowy i zgodny z intencją omawianego zarządzenia, przyczem izby skarbowe (Wydział Skarbowy) otrzymały polecenie czuwania nad ścisłym wykonaniem zarządzenia.

INTERPRETACJA § 11 ROZPORZĄDZENIA O ULGACH W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

W związku z wątpliwościami, co uważać należy za „równowartość przypisu, dokonanego w 1934/35 r.”, podlegającą uiszczeniu w celu uzyskania ulg podatkowych w wypadkach odpisania części wymierzonego podatku, czy to w wyniku załatwienia odwołania, czy też wskutek udzielonych ulg podatkowych — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 9 października 1935 r. L. D. V 32 984/1/35 wyjaśniło, że uiszczeniu podlega tylko taka suma, która odpowiada sumie podatku wymierzonego, pomniejszonej o odpisy, dokonane przed upływem terminu ulgowego do uiszczenia równowartości przypisu (1/VI względnie 15/X r. b.), a odnoszące się do wymiaru, przypisanego w 1934/35 r. Jeżeli zatem wymiar np. podatku gruntowego, przypisany w 1934/35 r., wynosił $\text{z} 5$ tys., a z tytułu klęsk umorzono płatnikowi z tego wymiaru $\text{z} 2$ tys. — to obowiązek płatnika ogranicza się do uiszczenia jedynie sumy $\text{z} 3$ tys. Jeżeli na poczet tej sumy płatnik do dn. 1/IV 1935 r. uiszczył np. $\text{z} 1$ tys. — to w terminie do dn. 15/X r. b. winien dopłacić tylko $\text{z} 2$ tys., nielicząc oczywiście odsetek i ewentualnych kosztów egzekucyjnych.

OPODATKOWANIE PODATKIEM DOCHODOWYM CZYNSZÓW, POBRANYCH ZA KILKA LAT ZGÓRY. — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 11/X 1935 r. L. D. V 33 023/2/35 podało do wiadomości wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dn. 9/IX 1935 r. L. Rej. 6458/34 w sprawie opodatkovania podatkiem dochodowym czynszów, pobranych za kilka lat zgóry:

„Przedmiotem sporu jest zagadnienie czysto prawne, czy w przypadku pobrania czynszu za najem budynku zgóry za okres kilkoletni, podatki dochodowemu podlega czynsz najmu, faktycznie otrzymany przez najmodawcę, czy też tylko ta część czynszu, która przypada za miarodajny rok gospodarczy.

Otóż, stanowisko zajęte co do tego zagadnienia przez skarżącego — należało uznać za nietrafne. Według art. 6 ustawy o podatku dochodowym za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów, otrzymanych z poszczególnych źródeł, po uskutecznieniu przewidzianych ustawowo potrąceń i odpisów. Według art. 13 teże ustawy opodatkovaniu podlegają dochody, osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym względnie gospodarczym, poprzedzającym rok podatkowy. Wreszcie według przepisów art. 16 ustawy o podatku dochodowym oraz § 31 przepisów wykonawczych do teże ustawy — za dochód z budynków wynajętych, uważa się rzeczywiście osiągnięty całoroczny czysty czynsz, przyczem nieosiągnięty czynsz najmu nie stanowi dochodu. Z zestawienia przytoczonych wyżej przepisów wynika, że dochodem z budynku jest rzeczywiście osiągnięty w miarodajnym okresie czysty czynsz najmu, bez względu na to, za jaki okres czynsz ten został przez najmodawcę najmodawcy wypłacony. Z zestawienia tych przepisów wynika — dalej — że w przypadkach wypłaty czynszu zgóry za kilka lat żądanie, by za podstawę wymiaru podatku przyjęta była tylko ta część czynszu, która przypada za miarodajny okres — nie ma ustawowego oparcia”.

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 35/1935, str. 974.

ZWOLNIENIE PROCENTÓW I DYWIDEND OD PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH ORAZ WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH OD PODATKÓW I DANIN.

Min. Skarbu okólnikiem z dn. 21/IX 1935 r. L. D. V 30120/2/35 podało do wiadomości, że wolne są od wszelkich podatków i danin procenty, osiągnięte przez posiadaczy poniżej wyszczególnionych papierów wartościowych: 8% Pożyczka Dolarowa z 1925 r. (Dillonowska), 7% Pożyczka Stabilizacyjna z 1927 r., 6% Pożyczka Narodowa z 1933 r. oraz 3% Pożyczka Inwestycyjna z 1935 r.

Ponadto są wolne od państwowego podatku dochodowego: dywidenda i superdywidenda od akcji Banku Polskiego do 1937 r. włącznie — na zasadzie art. 77 statutu Banku Polskiego, oraz procenty od wkładów oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności — na zasadzie § 21 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/VI 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55/1924, poz. 545).

KOMISOWA SPRZEDAŻ BENZYNY ZE STACYJ BENZYNOWYCH. — Min. Skarbu — na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 76/1934, poz. 716) — okólnikiem z dn. 11/X 1935 r. L. D. V 31656 4/35 zezwoliło na prowadzenie w 1936 r. komisowej sprzedaży benzyny z t. zw. „stacji (pomp) benzynowych” na podstawie świadectw przemysłowych kat. III przedsiębiorstw handlowych.

Równocześnie Min. Skarbu — na podstawie art. 5 p. 5 ust. 3 ustawy o podatku przemysłowym — zwolniło komisantów, prowadzących komisową sprzedaż benzyny ze stacji (pomp) benzynowych, od ustawowego obowiązku prowadzenia w 1936 r. prawidłowych ksiąg handlowych dla uznania tej sprzedaży za komisową. Podlegająca opodatkowaniu prowizja tych komisantów będzie ustalana na zasadzie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych komitenta.

Zwolnienie od obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych dotyczy jedynie zakładu komisowej sprzedaży benzyny ze stacji (pomp) benzynowych i nie zwalnia odnośnego komisanta od obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych, o ile dokonywa on inne transakcje (czynności handlowe), przy których ustawa o państwowym podatku przemysłowym wymaga prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, np. komisową sprzedaż z innych zakładów handlowych, eksport i t. p.

ZAŚWIADCZANIE KSIĄG UPROSZCZONYCH. — Min. Skarbu okólnikiem z dn. 1/X 1935 r. L. D. V 8655/1 35 wyjaśniło, że urzędy i izby skarbowe przy zaświadczeniu ksiąg uproszczonych dla rzemieślników — stosownie do postanowień § (4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 19/IX 1934 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 91, poz. 821) — nie mogą oceniać, czy przedstawione przez płatnika do zaświadczenia księgi odpowiadają wymaganiom przepisów omawianego rozporządzenia.

W razie przedstawienia przez płatnika do poświadczenia ksiąg, wyraźnie nieodpowiadających tym wymaganiom, urzędy i izby skarbowe mogą conajwyżej zwrócić na tę okoliczność uwagę płatnika, nie mogą jednak odmówić ich poświadczenia, jeżeli płatnik będzie w dalszym ciągu tego żądał.

AKCYZY I MONOPOLE

OLIWA I CZĘŚCI ZAPASOWE DO PRYZRZĄDÓW KONTROLNO-MIERNICZYCH W GORZELNIACH.

Ponieważ zostało stwierdzone, że do przyrządów kontrolno-mierniczych w gorzelniach używana jest często oliwa nieodpowiednia, co wpływa niszcząco na przyrząd kontrolny, Min. Skarbu okólnikiem z dn. 12/X 1935 r. Nr. D. VI 6131/4/35 zarządziło, aby do przyrządów kontrolno-mierniczych, zainstalowanych w gorzelniach i stanowiących własność Skarbu Państwa, była używana oliwa kostna, niezawierająca kwasów, której dostarczać będzie na swój koszt Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego. W związku z tem polecono, aby izby skarbowe skł. dały Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie w terminie do dn. 1/VII każdego roku odpowiednio zapotrzebowania roczne z założeń, że na 1 przyrząd kontrolny wystarcza 50 g oliwy; w zapotrzebowaniu mają być również wykazywane potrzebne stacjom zapasowym przy izbach części zapasowe do przyrządów kontrolno-mierniczych (śrubki, szczoteczki do hamulca, kulki, druciki do pływaków i t. d.).

OPINJOWANIE PRZEZ ZWIĄZKI ZAWODOWE KWALIFIKACYJ TECHNIKÓW GORZELNICZYCH. — Przychylając się do próśby Związku Zawodowego Techników

i Pracowników Umysłowych Przemysłu Spirytusowego i Fermentacyjnego w Warszawie i Małopolskiego Towarzystwa Techników Przemysłu Spirytusowego we Lwowie — Min. Skarbu zgodziło się na to, aby związki te przesyłały w o' resie 1/VII-1/VIII każdego roku wszystkim izbom skarbowym oraz wszystkim urzędem skarbowym akcyz i monopolów państwowych imienne wykazy techników gorzelniczych z podaniem opinii o kwalifikacjach moralnych i zawodowych tych techników, którzy są dokładnie znani związkom, w celu wykorzystywania tych opinii przez władze skarbowe przy wykonywaniu przepisów § 65 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10/IX 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 746).

Okólnikiem z dn. 9/X 1935 r. L. D. VI 10540/2/35 Min. Skarbu zarządziło, ażeby opinie te były brane pod uwagę przez urzędy skarbowe obok innych danych przy wykonywaniu omawianego przepisu — z tem, że opinia związku nie jest dla urzędu wiążąca, lecz stanowi jedynie materiał informacyjny. O ile urząd nie otrzyma wspomnianego wykazu, względnie w nadesłanych wykazach dany kandydat nie będzie wymieniony, urząd będzie uważał, iż związek nie udzielił opinii o danym kandydacie, co jednak nie może wstrzymywać załatwienia podań techników gorzelniczych o zatwierdzenie na stanowisko kierownika gorzelnii.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 7 do 12 października 1935 r.

Okres sprawozdawczy na rynku dewiz nie zaznaczył się radykalnymi zmianami w poziomie notowań; zwraca jednak uwagę osłabienie dewizy amerykańskiej — i w konsekwencji jej spadek kursu — oraz wzmocnienie funta szterlinga i związanych z nim dewiz skandynawskich. Spowodu załamania się fali zwykłej dolara, pociągającej za sobą spadek funta, znikła konieczność interwenjowania ze strony angielskiego Funduszu Walutowego, wyrażającego się sprzedażą franków, co wpływało na wysoki kurs dewizy amerykańskiej w Paryżu i odpływ złota do Stanów Zjedn.; obecnie dolar w Paryżu notowany jest poniżej górnego punktu złota. Mocną wybitnie tendencję wykazał floren holenderski; frank francuski — po nic nieznaczającej podwyżce w pierwszym dniu okresu — potem utrzymywał się na stałym poziomie. Wreszcie lir wykazywał lekkie wzmocnienie nastroju. Salda tygodniowe poszczególnych dewiz na giełdzie warszawskiej były następujące (w zł na 100 jednostkach; ze znakiem plus — zysk, ze znakiem minus — strata): franki francuskie + 0'15, belgi — 0'25, korony czechosłowackie — 0'01, liry włoskie + 0'03, floreny holenderskie + 0'80, korony szwedzkie + 0'05, korony duńskie + 0'30 i korony norweskie + 0'35; poza utrzymaniem markami niemieckimi — dolary (zarówno gotówkowe, jak i telegraficzne) straciły zł 0'00³/₈ na \$ 1 oraz zyskały funty szterlingi zł 0'06 na £ 1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po zł 5'43 ÷ 5'43¹/₂ za \$ 1 (wobec zł 5'38 ÷ 5'40 za \$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5'31 ⁷ / ₈	5'31 ⁵ / ₈
„ „ „ telegr.	\$ 1	5'32	5'31 ⁷ / ₈
Funty szterlingi	£ 1	26'07	26'04
Franki francuskie	100 fr.	35'01 ¹ / ₂	35'01
Franki szwajcarskie	100 fr.	173'15	172'95
Belgi	100 blg.	89'75	89'55
Marki niemieckie	100 RM	213'70	213'45
Korony czechosłowack.	100 kor.	22'02	21'98
Liry włoskie	100 lir.	43'35	43'28
Floreny holenderskie	100 fl.	360'15	359'00
Guldeny gdańskie	100 guld.	—	—
Korony szwedzkie	100 kor.	134'45	134'30
Korony duńskie	100 kor.	116'40	116'35
Korony norweskie	100 kor.	—	131'00

W poniższym zestawieniu podane jest kształtowanie się obrotów dewizami na giełdzie pieniężnej w Warszawie w sierpniu i wrześniu r. b.:

	Sierpień		Wrzesień	
	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość transakcyj	na kwotę (tys. zł)
Ogółem	774	40 661	985	55 883
w tem:				
dolary St. Zjedn.	81	4 822	119	7 663
funtów szterlingów	129	9 254	157	8 017
franki francuskie	123	19 498	149	31 200
franki szwajcarskie	100	2 602	121	3 892
belgi	70	1 239	94	1 351
marki niemieckie	61	512	76	385
korony czeskosłowackie	74	800	86	1 334
liry włoskie	25	116	28	252
florenty holenderskie	63	1 401	88	1 337
guldeny gdańskie	—	—	—	—
korony szwedzkie	30	359	36	325
korony duńskie	7	15	17	77
korony norweskie	4	18	5	27
inne dewizy	7	25	9	23

Jak widać z powyższego zestawienia, obroty na giełdzie warszawskiej dewizami we wrześniu, a więc w pierwszym miesiącu po zakończeniu ferii wakacyjnych — wzrosły w stosunku do sierpnia dość poważnie, gdyż o ok. 37%; ponieważ jednocześnie liczba transakcyj zwiększyła się w stopniu mniej silnym, gdyż tylko o ok. 27% — więc w rezultacie przeciętna wartość transakcji wzrosła o ok. 8%. W uszeregowaniu obrotów czołowymi dewizami nastąpiło tylko jedno przesunięcie, a mianowicie: dotychczasowe piąte miejsce, zajmowane przez florenty, zostało zajęte przez belgi — z przewagą zaledwie ułamka procentu; na podkreślenie zasługuje również spadek wartościowy obrotów funtami szterlingów. Pierwsze miejsce nadal zajmowały obroty frankami francuskimi, które stanowiły 55·8% ogólnych obrotów (w sierpniu—47·9%), drugie—funtów szterlingów (14·3% wobec 22·8% w sierpniu), następne: dolary Stanów Zjedn. (13·7% i 11·9%), franki szwajcarskie (7·0% i 6·4%), belgi (2·4% i 3·0%), florenty holenderskie (2·4% i 3·4%) i t. d.

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych nastrój doznał wybitnego wzmocnienia przy jednoczesnym wzroście — i to dość poważnym — obrotów. W grupie pożyczek premjowych — najpoważniej zwiększała, gdyż o zł 2 00, 4% Poż. Inwestycyjna w sztukach; przypomnieć należy, że w okresie poprzedzającym pożyczka ta straciła zł 5 50, jak zwykle po odbytem ciągnięciu (w dn. 1/X). 4%-ową Poż. Dolarową obracano po podwyższonym o zł 0·40 kursie. Również i 3% Poż. Budowlana znajdowała licznych nabywców, zwiększając w rezultacie o zł 0·25. W grupie pozostałych pożyczek nastąpiła generalna poprawa kursów; i tak więc, pożyczki dolarowe (6%-owa Dolarowa i 7%-owa Stabilizacyjna), które transakcje stanowiły gros transakcyj ogólnych — zwiększały: pierwsza — o 1·25% nom., druga — o 1·50% nom. Obie 5%-owe pożyczki konwersyjne (zwykła i kolejowa) nabywane były głównie dla celów lokacyjnych, przyczem pożyczka Kolejowa — w rezultacie ograniczonej podaży — zyskała 200% nom., a pożyczka zwykła — 0·25% nom.

Mocniejszy nastrój panował również i na rynku papierów lokacyjnych prywatnych. Od pewnego czasu zaobserwować się daje wzrastające zapotrzebowanie na listy zastawne Tow. Kred. Przem. Polskiego, wskutek jednak wybitnie ograniczonej podaży niemożliwa jest realizacja poważniejszych transakcyj; w okresie sprawozdawczym listy te notowane były o 0·25% nom. wyżej. Z listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego — interesowano się tylko 4½%-owymi, które obracano po poważnie podwyższonym kursie (1·75% nom.). 5%-owe listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy zamknęły okres zyskiem; listy zwykłe — w wysokości 0·50% nom., skonwertowane (z 1933 r.) — 1·38% nom. Dla listów miast prowincjonalnych również dała się zauważyć tendencja mocna.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Ostatni kurs w tygodniu
Papiery państwowe w zł za 1 szt.				
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	41·00	40·75	40·75
4% " Dolarowa	\$ ¹⁾	52·50	51·75	52·30
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	109·00	106·00	109·00
4% " " serie	zł w zł. 100	112·00	109·50	112·00

¹⁾ \$ 5 = zł 44·57.

			w % % nominalu			
5%	"	Konwersyjna	zł	68·25	68·00	68·25
5%	"	Konwers. Kol.	zł	59·50	58·50	59·00
6%	"	Dolarowa	\$	105·00	79·00	80·25
7%	"	Stabilizacyjna ¹⁾	\$ ²⁾	62·75	61·00	62·50
				-63·25 ³⁾	-61·50 ³⁾	-62·63
						-62·38
						-62·75 ³⁾

Listy zastawne i obligacje banków

7%	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·20
8%	" " " "	zł w zł. 1927	94·00	94·00	94·00
7%	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	25·31	83·00
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
7%	Öbl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83·25	83·25	83·00
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93·00	93·00	93·00
5½%	L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5½%	" " " "	zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·05
5½%	Öbl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5½%	" " " "	zł w zł. 1927	81·00	81·00	81·00

Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁴⁾	zł	90·50	43·75	
4½%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego	zł	44·50	42·00	-43·25
5%	" " " " m. Warszawy	zł	60·50	60·00	60·00
5%	" " " " " z 1933 r.	zł	55·13	53·50	55·13
					-54·88
					-55·00
5%	" " " " " Łodzi z 1933 r.	zł	49·50	48·50	49·50
5%	" " " " " Piotrkowa z 1933 r.	zł			45·50

Obligacje miast

VI 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	58·00	-59·00
VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	zł	57·50	57·00 57·00

Poniżej zestawione są obroty na giełdzie warszawskiej w zakresie papierów procentowych państwowych i prywatnych w sierpniu i wrześniu r. b.:

	Sierpień		Wrzesień	
	ilość tran- zakcyj	na kwotę (tys. zł)	ilość tran- zakcyj	na kwotę (tys. zł)
Papiery państwowe	940	3 188	1 186	4 192
w tem:				
pożyczki państwowe	720	2 632	926	3 530
listy zastawne i obligacje banków państwowych	220	556	260	662
Papiery prywatne	473	1 181	706	1 575
w tem:				
listy zastawne Tow. Kred. Przem. Polskiego	4	28	23	85
listy zastawne tow. kred. ziemskich	164	339	238	410
listy zastawne tow. kred. miejskich	256	741	375	956
obligacje miast	49	73	70	124
różne	—	—	—	—
Ogółem:	1 413	4 369	1 892	5 767

Jak wynika z powyższego zestawienia, w obrotach papierami procentowymi państwowymi i prywatnymi we wrześniu w stosunku do sierpnia — podobnie jak i w zakresie obrotów dewizami — nastąpił wzrost o ok. 32%; w związku z nieco silniejszą zwykłą liczbą transakcyj (o ok. 34%) — zaznaczyły się nieznaczne (o ok. 2%) obniżenie wartości przeciętnej transakcji. Udział procentowy obrotów papierami państwowymi we wrześniu w ogólnych obrotach pozostał prawie niezmienny (72·7% we wrześniu wobec 72·9%) przy równoległym spadku liczby transakcyj (62·6% we wrześniu i 66·5% w sierpniu).

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ \$ 1 = 5·183 fr. szwańc. = Hfl. 2·488

³⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁴⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ¹⁾	London ²⁾	Paryż ¹⁾	
7/X	18'85	26'03	—	
8/X	"	26'06	—	
9/ "	"	"	—	
10/ "	"	"	—	
11/ "	"	"	—	
12/ "	"	"	—	
	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾	
7/X	57'90	46'81 ÷ 46'91	453'87½	
8/X	"	"	454'50	
9/ "	57'82½	"	455'00	
10/ "	57'85	"	455'50	
11/ "	57'80	"	"	
12/ "	"	"	"	
	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ¹⁾
7/X	86'70	75'00	77'50	99'75 ÷ 106'15
8/X	"	"	"	"
9/ "	86'60	"	"	"
10/ "	86'00	"	"	"
11/ "	—	—	—	"
12/ "	—	—	—	"

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

W I dekadzie października w zakresie obrotów walutowych Banku nadwyżka sprzedaży nad skupem walut i dewiz utrzymywała się jeszcze w dość znacznych rozmiarach, przyczem sprzedaż była niewiele większa niż przed miesiącem, a skup — mniejszy.

W związku z ujemnym kształtowaniem się obrotów walutowych nastąpiła też i zmniejszenie rezerwy walutowych Banku, które skurczyły się do 260 miljn., podczas gdy przed rokiem wynosiły o 11'6 miljn. więcej.

Dopływ złota — w drodze drobnego skupu, dokonywanego przez oddziały Banku — utrzymywał się na stosunkowo niewielkim poziomie, gdyż wynosił 0'1 miljn., podczas gdy przed rokiem w I dekadzie października r. ub. — w okresie dość silnego procesu deteżuryzacji — był wielokrotnie większy.

Zapasy złota Banku Polskiego — dzięki powyższemu skupowi — podniósł się w dekadzie sprawozdawczej z 466'5 miljn. do 466'6 miljn. i był tylko o 29'3 miljn., t. j. o ok. 4% mniejszy niż przed rokiem.

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych oraz części natychmiast płatnych zobowiązań, podlegającej pokryciu (przewyżki ich ponad 100 miljn., uznane przez statut za pewne niezmiennicze minimum zobowiązań) — powyższy zapas złota stanowił w końcu I dekady października 44'71%, czyli nieznacznie bardzo mniej niż na ultimo września, poważnie mniej niż w końcu I dekady września i nieco mniej także niż w końcu I dekady października r. ub. Liczbowo ten ruch niżkowy pokrycia złotem obiegu i zobowiązań ilustruje następujące zestawienie:

	10/IX 1935	30/IX	10/X	10/X 1934
	48'69	44'91	44'71	45'57

Lekki spadek procentu pokrycia w I dekadzie października — mimo, minimalnego zresztą, wzrostu sumy pokrycia, t. j. zapasu złota — tłumaczy się jednoczesnym lekkim zwiększeniem się sumy obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań (względnie części ich, podlegającej pokryciu), mianowicie z 1138'7 miljn. do 1143'6 miljn. (względnie z 1038'7 miljn. do 1043'6 miljn.).

Normalnie suma obiegu i zobowiązań wykazuje na początku miesiąca spadek, gdyż kurczy się obieg banknotów przy stosunkowo mniejszym wzroście zobowiązań, tym razem nastąpił lekki wzrost obiegu (z 980'5 miljn. do 989'5 miljn.) i lekki spadek natychmiast płatnych zobowiązań (z 158'1 do 154'1 miljn.).

Spadek zobowiązań był wywołany jedynie odpływem lokat żyrowych, gdyż saldo pozycji „różne rachunki” nie tylko nie obniżyło się, ale — przeciwnie — nieco wzrosło nawet, mianowicie z 20'5 miljn. do 21'9 miljn.

¹⁾ Za 100.

²⁾ Za £ 1.

³⁾ Spowodu święta giełda nieczynna.

Zato lokaty żyrowe skurczyły się z 137'6 miljn. do 132'2 miljn., przyczem większą rolę odegrał tu spadek lokat żyrowych kas państwowych, które już na ultimo poprzedniego miesiąca lekko obniżyły się, a obecnie wykazały stosunkowo dość znaczną zniżkę; w mniejszym stopniu przyczynił się tu spadek lokat na rachunkach prywatnych, który jest zjawiskiem na początku miesiąca przeważnie nienotowanym. Zmiany w stanie lokat żyrowych przedstawia poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	Lokaty żyrowe:	
	kas państwowych	pozostałe
10/IX 1935	1'2	169'4
30/IX "	4'6	133'0
10/X "	1'0	131'2
10/X 1934	15'0	172'1

Coprzawda, lokaty kas państwowych w końcu I dekady października wynosiły niewiele więcej niż przed miesiącem, tylko że były wielokrotnie niższe niż przed rokiem. Lokaty pozostałe wykazują silny spadek — zarówno w stosunku do stanu przed miesiącem, jak i przed rokiem.

Obieg biletów bankowych wzrósł w dekadzie sprawozdawczej o 9'0 miljn., podczas gdy w analogicznej dekadzie poprzednich miesięcy r. b. mniej lub więcej znacznie kurczył się (w I dekadzie września o 26'5 miljn.). Wobec tego obieg osiągnął poziom rekordowy w r. b., znacznie przewyższając poziom sprzed miesiąca, a także — choć niewiele — poziom sprzed roku, jak to widzimy z następującego zestawienia (w miljn. zł):

10/IX 1935	956'1
30/IX "	980'5
10/X "	989'5
10/X 1934	975'7

Wzrost obiegu w I dekadzie października znajdował częściowo odpowiednik w odpływie lokat żyrowych z Banku, częściowo zaś wiązał się z nienotowanym przeważnie na początku miesiąca wzrostem kredytów w Banku.

Z 3 głównych form kredytu wzrost wykazały kredyty dyskontowe oraz skup biletów skarbowych, podczas gdy zmniejszyły się pożyczki, zabezpieczone zastawami. Portfel wekalowy wzrósł o 18'7 miljn. (gdy np. w I dekadzie września skurczył się o 0'4 miljn., w I dekadzie sierpnia o 11'1 miljn., w I dekadzie lipca o 1'4 miljn. i t. d.). Portfel skupionych biletów skarbowych zwiększył się o 6'6 miljn. Tylko pożyczki zastawowe obniżyły się — o 8'1 miljn. (w I dekadzie września o 2'7 miljn.).

W okresie miesięcznym, t. j. od końca I dekady września do końca I dekady października, wzrosły dość znacznie wszystkie 3 rodzaje kredytu, przyczem stosunkowo najsilniej pożyczki zastawowe. W liczbach absolutnych wzrost kredytów przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe	34'6
Pożyczki zastawowe	12'8
Bilety skarbowe	8'0

W okresie rocznym nastąpił również wzrost wszystkich kredytów, szczególnie gwałtowny dla dyskonta biletów skarbowych. Liczbowo przedstawia to nam następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe	36'2
Pożyczki zastawowe	4'5
Bilety skarbowe	46'7

Co się tyczy innych operacji czynnych Banku, stanowiących łącznie z powyższymi 3 formami kredytów oraz z rezerwami walutowymi pokrycie bankowe obiegu — to tu zmiany w I dekadzie października były bardzo niewielkie; kredyt bezprocentowy Skarbu Państwa pozostał, jak od dłuższego już czasu, wogóle niezmienny, zapas przejętych przez Bank na własność monet srebrnych i bilonu z emisji skarbowej zmniejszył się tylko o 0'7 miljn., wreszcie portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego zwiększył się tylko o 0'6 miljn.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	10/IX	30/IX	10 X
Waluty i dewizy . . .	8 418	27 077	26 016
Weksle krajowe . . .	649 159	665 004	683 750
Bilety skarbowe . . .	57 997	59 458	66 012
Polskie monety srebrne i bilon	23 171	20 117	19 431
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	53 320	74 161	66 081
Papiery proc. własne .	51 505	50 036	50 686
Dług Skarbu Państwa .	90 000	90 000	90 000
Razem: . . .	933 570	985 853	1 001 976

koró
lir

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, wzrósł w I dekadzie października — podobnie jak obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski — wbrew normalnej tendencji, ale tylko o $\text{zł } 0,7$ milj. Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego przedstawia następujące zestawienie (w milj. zł):

	10/IX	30/IX	10/X
Monety srebrne (10-, 5-, 2-złotowe)	313 8	317 5	318 6
w tem:			
10-złotówki	137 9	139 1	139 2
5-złotówki	111 5	113 3	114 0
Bilon niklowy i bronzowy	89 1	88 4	87 9
Razem:	402 8	405 9	406 6

Obieg pieniężny całkowity, t. j. obieg biletów Banku Polskiego oraz monet srebrnych i bilonu, zwiększył się w ciągu okresu miesięcznego 10/IX ÷ 10/X z $\text{zł } 1 358,9$ milj. do $\text{zł } 1 396,0$ milj., w ciągu okresu zaś rocznego 10/X 1934 ÷ 10/X 1935 podniósł się o $\text{zł } 44,4$ milj., t. j. o ok. $3\frac{1}{2}\%$ zaledwie.

Obieg pieniężny, wzięty łącznie z lokatami żyrowymi, wykazuje tendencję lekko spadkową, gdyż przed rokiem (10/X 1934) wynosił $\text{zł } 1 538,8$ milj., przed miesiącem (10/IX 1935) stanowił $\text{zł } 1 529,5$ milj., a na ultimo dekady sprawozdawczej (10/X 1935) $\text{zł } 1 528,2$ milj.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

FINANSE WOJENNE WŁOCH

Poważne zwiększenie wydatków publicznych w związku z operacjami w Afryce Wschodniej — na ten cel wydano już przeszło 2 milj. lirów, obecnie zaś wydatki te wynoszą setki milionów lirów miesięcznie — postawiło Włochy wobec konieczności znalezienia poważniejszych funduszy na finansowanie ekspedycji abisyńskiej. Rozpatrując ten problem, należy jednak wyraźnie odróżniać 2 jego strony: zmobilizowanie odpowiednich funduszy na wydatki w walucie krajowej oraz znalezienie dewiz na zapłatę wzmoczonych zakupów zagranicą. W tej więc kolejności analizować będziemy poszczególne zarządzenia Rządu faszystowskiego.

Jeżeli chodzi o wydatki w walucie krajowej — zagadnienie sprowadza się właściwie do znalezienia odpowiednich źródeł kredytu. Serję zarządzeń wojennych w tym kierunku rozpoczął właściwie dekret z mocą ustawy, uchwalony na Radzie Ministrów w Bolzano w dn. 28/VIII r. b., który postanawia, że wszelkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe będą musiały ograniczyć od chwili wejścia w życie dekretu i na przeciąg 3 lat wypłacane dywidendy do 6% względnie do przeciętnej za ostatnie 3 lata, o ile przeciętna ta jest wyższa od tej normy. Wszelkie nadwyżki ponad tę granicę mają być lokowane w papierach państwowych, na których zakup będą również obracane odsetki od tych lokat. Papiery, w ten sposób nabyte, nie będą mogły być zbywane i będą uwidaczniane oddzielnie w bilansach. Jednocześnie wprowadzony został podatek w wysokości 10% od kuponów wszelkich papierów prywatnych. Efekt tych zarządzeń, jeżeli chodzi o znalezienie dodatkowych możliwości lokaty papierów państwowych lub dodatkowych wpływów, będzie przypuszczalnie mały. Właściwe ich zadanie polega natomiast na usunięciu z rynku konkurencji dla papierów państwowych, jaką mogłyby stanowić akcje, których kursy pod wpływem konjunktury wojennej zaczęły ostatnio poważnie wyżkocować.

Właściwe zadanie dostarczenia Skarbowi potrzebnych funduszy przypadło w udziale pożyczce wewnętrznej, której emisja została zapowiedziana w końcu ub. m. Pożyczka ta, oprocentowana w stosunku 5% rocznie, emitowana jest po kursie 95, wpłata zaś sum zadeklarowanych może być dokonywana ratami w okresie 8 miesięcy. Emitując tę pożyczkę, Rząd w mniejszym stopniu liczył na subskrypcję w gotówce jak na konwersję $3\frac{1}{2}\%$ -owej pożyczki konwersyjnej z roku ubiegłego. Operacja ta pomyślana została w sposób bardzo ciekawy: obligacje tej pożyczki przyjmowane będą przy subskrypcji po kursie 80 za 100 (podczas gdy kurs giełdowy tych papierów wynosi niewiele ponad 60), wobec czego subskrybenci będą musieli dopłacać 15 lirów gotówką do każdej 100-lirowej obligacji. Dzięki tej niewielkiej dopłacie, która jest zresztą również rozkładana na raty, uzyskuje się możliwość skonwertowania papieru $3\frac{1}{2}\%$ -owego na 5% -owy. Ponadto, w celu nadania operacji konwersyjnej jeszcze większej atrakcyjności nowy papier został wyposażony w dodatkowe przywileje. Tak więc, Bank Narodowy będzie udzielał pod zastaw nowej pożyczki zaliczek do wysokości 80% nominalu, przyczem stopa lombardowa będzie o $\frac{1}{2}\%$ niższa niż obowiązująca każdorazowo dla innych walorów. Dzięki tym przywilejom i korzyściom, a zwłaszcza licząc się z bardzo wysokim zdy-

scyplinowaniem społeczeństwa włoskiego, liczy Rząd, że do konwersji zgłoszona zostanie prawie całość $3\frac{1}{2}\%$ pożyczki konwersyjnej, której większe pakiety znajdują się zresztą przeważnie w ręku większych instytucji publicznych i prywatnych. W ten sposób, dzięki samym 15-lirowym dopłatom spodziewa się Rząd wpływu w wysokości $8 \div 9$ milj. lirów. Rezultat ten jest tem bardziej godny uwagi, że nie pociągnie on za sobą zwiększenia długu publicznego, który wynosi ponad 105 milj. lirów, gdyż nominalna suma skonwertowanych walorów będzie równa nowej emisji.

Równocześnie z omawianą operacją kredytową wydał Rząd szereg zarządzeń, zmierzających do przywrócenia równowagi budżetu, od kilku lat poważnie deficytowego. Zarządzenia te idą w kierunku podniesienia wpływów skarbowych w drodze ustanowienia szeregu nowych podatków, jak wspomniany już 10% podatek od walorów prywatnych, podatki od olejów mineralnych, produkcji i obrotu, podwyższone cla, podatek od transportów samochodowych, który pozwoli m. in. na podwyższenie taryfy towarowej kolejom i zmniejszenie w rezultacie ich deficytu i t. d. Dodatkowe wpływy z tych źródeł mają dać do 2 milj. lirów rocznie, co prawie starczy na pokrycie deficytu. Po stronie wydatków przeprowadzone zostały również niektóre oszczędności, pomiędzy którymi najciekawszą stanowi układ z Państwowym Instytutem Ubezpieczeń Społecznych i Instytutem Ubezpieczeń, które przejęły od Rządu, za ryczałtową sumę 750 milj. lirów wypłatę pensji inwalidzkich, co stanowi oszczędność blisko 250 milj. lirów. Jednocześnie, pragnąc ulżyć sytuacji warstw niezamożnych, podniósł Rząd minimum dochodu, wolne od podatków, z 2 do 4 tys. lirów.

Jeżeli chodzi o uzyskanie środków na wypłaty zagraniczne — to ta sprawa przedstawia się nieco trudniej. O ile bowiem korzystanie z kredytu wewnętrznego nie nastrożać dotąd większych trudności, uzyskanie pożyczek zagranicą stało się obecnie dla Włoch całkowicie niemożliwe. Należało przeto oprzeć się wyłącznie na zasobach własnych kraju. Sytuację pogarsza jeszcze niekorzystne kształtowanie się bilansu płatniczego i deficytowość handlu zagranicznego, które pociągnęły za sobą poważny spadek rezerw złotych Banku Centralnego. W ciągu tylko III kwartału r. b. straciła Banca d'Italia 1 337 8 milj. lirów złota, co spowodowało konieczność zawieszenia przepisów o minimum pokrycia, wynoszącego według statutu 40% . Ponieważ jednocześnie zaznacza się bardzo poważny wzrost obiegu banknotów (o $2\frac{1}{2}$ milj. lirów w ciągu kwartału), pokrycie złotem wynosi dziś zaledwie dwadzieścia kilka procent.

Pragnąc więc uzyskać niezbędne dewizy, przeprowadził Rząd konkskrypcję posiadanych przez obywateli włoskich wierzycielności zagranicznych i walorów zagranicznych i pożyczek włoskich, emitowanych zagranicą. Stosownie do wydanych w tym przedmiocie zarządzeń, wierzycielności zagraniczne skupywane są za gotówkę po kursie z dn. 28/VIII, podczas gdy zapłata za walory zagraniczne uskuteczniata jest w 9-letnich 5% -owych bonach skarbowych. Obliczenie dokładne wpływów ze wspomnianej operacji jest nader trudne, a różne szacunki wahają się od 4 do 8 milj. lirów. Dokładne wyniki operacji nie będą

zresztą znane, uzyskane bowiem waluty pójdą na zasilenie funduszu na zakupy wojenne, którego stan nie będzie ujawniany.

Jednocześnie została zastrzeżona, wprowadzona już od kilku miesięcy, reglamentacja obrotu dewizami. W ostatnich dniach zostały wydane zarządzenia, zabraniające wywozu z Włoch ponad 200 lirów na osobę i przywozu do Włoch banknotów włoskich w kwocie ponad 2 tys. lirów. Zarządzenie to wydane zostało wobec stwierdzenia ucieczki kapitałów z Włoch w jedynej dostępnej formie — wywozu banknotów, które — skupywane na czarnej giełdzie zagranicą — wracały do Włoch jako zapłata za wywożone towary. Ograniczenia te utrudniają i tak ciężką sytuację handlu zagranicznego. Tak więc akcepty banków wło-

skich na rynku londyńskim z trudem tylko znajdują nabywców, podczas gdy szereg banków angielskich i amerykańskich w obawie przed zamrożeniem należności we Włoszech cofnęło wogóle kredyty swym korespondentom włoskim.

W ten sposób Rządowi włoskiemu udało się opanować narazie sytuację i uzyskać potrzebne środki zarówno na wydatki wewnętrzne, jak i na wypłaty zagraniczne. Czy nie zajdzie konieczność szukania innych dróg wyjścia — zależy będzie zarówno od przeciągania się operacji w Afryce, jak i — przede wszystkim — od rozwoju wypadków na terenie międzynarodowym.

mr

KRONIKA ZAGRANICZNA

OGÓLNE

RESTRYKCJE KAUCZUKOWE. —

Drugi plan ograniczenia wytwórczości kauczuku wszedł w życie z początkiem czerwca r. ub. W przeciwstawieniu do poprzednio funkcjonującego t. zw. planu Stevensona (który zakończył się niepowodzeniem), nowy plan restrykcyjny objął również plantatorów Indii Holenderskich i to zarówno t. zw. plantatorów europejskich jak i krajowców. Ostatnich zmuszono przy pomocy nacisku administracyjnego do płacenia wysokich taks wywozowych.

Planowe restrykcje kauczukowe zmierzają do dostosowania dowozów do bieżącego zapotrzebowania przemysłowego oraz do ograniczenia zapasów u kupców i konsumentów do rozmiarów, któreby uniemożliwiły niżkę cen kauczuku. Od czasu dewaluacji funta szterlinga — Anglicy plantatorzy kauczuku uważają, iż dostatecznie rentowną ceną jest 7 pensów za lb. Niektóre plantacje, np. grupy Dunlopa są w stanie produkować kauczuk po cenie 6 pensów. Przy tej cenie wyeliminowane byłyby stopniowo plantacje, pracujące w gorszych warunkach. Ewolucja ta mogłaby w przyszłości nawet spowodować zaniechanie zakładania nowych plantacji i niedostatek surowca kauczukowego.

Obawy takie wydają się być jednak płonnymi. Niepowodzenia poprzedniego planu restrykcyjnego kauczukowych przyczyniły się bowiem nie tylko do utrzymania dotychczasowej powierzchni uprawy kauczuku, ale nawet do jej rozszerzenia. Pewne gwarancje ograniczenia uprawy zawiera w sobie nowy plan, który zakazuje zakładania nowych plantacji od roku 1939. Fachowcy uważają natomiast za konieczne opracowanie, poczynając od 1939 r., nowego programu plantacji dla uniknięcia elementu niepewności w następnych latach. Niebezpieczeństwo niedo-
u kauczukowego może bowiem wy-
e po tym roku, o ileby w nadcho-
cych latach światowa konsumpcja kau-
czu wzrastała w dalszym ciągu w dotych-
cących rozmiarach, t. j. o 80 tys. tonn
rot

kwę dla systemu restrykcyjnego, w-
pżonego w r. ub., stanowią usta-
lone 1938 r. zasadnicze kontyngenty
wywe. Wśród dawnych uczestników
planu, te, obliczane w dopuszczal-
nychach procentowych kontyngen-
tów zowych, stopniowo maleją. Jed-
yny otrzymał stały kontyngent za-
sadniczy wynoszący rocznie 40 tys. tonn
aż do r. W pierwszych 2 miesiącach
obowiązu planu, t. j. w czerwcu
i lipcu, dopuszczalny był wywóz
kontyngentów zasadniczych w pełnej wy-

sokości. Dla sierpnia i września r. ub.
ustalono wywóz na 90% kontyngentów wy-
wozowych, dla października i listopada
na 80%, dla grudnia na 70%.

W październiku r. ub. wystąpiły pewne
zasadnicze sprzeczności pomiędzy brytyj-
skimi i holenderskimi uczestnikami planu.
Holendrzy, którzy w okresie tym jeszcze
nie opanowali produkcji kauczukowej kra-
jowców w Indiach przez wprowadzenie
systemu opłat wywozowych — domagali
się podniesienia plafonu dopuszczalnych
kontyngentów wywozowych. Porozumienie
osiągnięto wrzesniu na poziomie 75%, oraz
planowano utrzymanie tego współczynnika
również w II kwartale r. b. W III kwartale
r. b. współczynnik ten miał być obniżony
do 70%.

W związku z niepomyślnym kształtowa-
niem się sytuacji na rynkach kauczuko-
wych zdecydowano się niespodzianie
w marcu r. b. na rewizję ustalonych kon-
tyngentów, obniżając je dla II kwartału
r. b. do 70% kontyngentów zasadniczych,
a dla II półrocza r. b. do 65%. Ażeby
umożliwić plantatorom holenderskim stop-
niowe skurczenie ilości wywozowych,
ustalono ich początkowe kontyngenty wy-
wozowe na poziomie wyższym od kontyn-
gentów angielskich, obniżając je jednak
następnie do 60% przepisanej normy.

Nacisk wywozowy plantacji krajowców
w Indiach Holenderskich zmniejszył się
znacznie, co pozwala przypuszczać, iż
holenderskie kontyngenty wywozowe nie
będą znacznie przekroczone. Skurczenie
się wywozu holenderskiego należy przy-
pisać wyłącznie wysokim opłatom wywo-
zowym, pobieranym od krajowego kau-
czuku. Opłaty te wzrastają stopniowo
odpowiednio do wzrostu cen kauczuku
w walucie holenderskiej i przedstawiają
obecnie dla producenta obciążenie ceny,
obniżające dochody z plantacji indyjskich
do bardzo niskiego poziomu.

W ciągu pierwszego roku obowiązywania
planu restrykcyjnego holenderski wywóz
kauczukowy był jedynie o ok. 10 tys.
tonn większy, aniżeli przepisane kontyn-
genty, a plantatorzy na Malakce wywieźli
mniej o 20 tys. t, aniżeli ustalono w pla-
nie kontyngentowym. Można uważać
przeto, że dotychczas plan restrykcyjny
nie zawiódł, jako narzędzie hamowania
wywozu kauczuku. Niepomyślny zwrot
mogłby jedynie nastąpić, gdyby w związku
ze zwyżką cen kauczuku holenderskie
opłaty wywozowe okazały się niedosta-
tecznymi. Niebezpieczeństwo takie nie
jest jednak znaczne wobec tego, że opłaty
te wzrastają proporcjonalnie do zwyżki
cen.

Po stronie konsumpcji decydujące zna-
czenie posiada rozwój sytuacji w Stanach
Zjednoczonych. Aż do czerwca r. b. kon-

sumpcja amerykańska malała. Od czerw-
ca wystąpiło jednakowoż silne ożywienie
przemysłu samochodowego, które prowa-
dzić musi również do zwiększenia pro-
dukcji opon. Ponadto z początkiem paź-
dziernika r. b. tracą ważność niewyży-
słane przez plantatorów z Malakki bony
wywozowe, a w ostatnim kwartale r. b.
kontyngent holenderski zmniejszony zo-
stanie do 60%.

Najtrudniejszym do opanowania ele-
mentem na rynkach kauczukowych są
t. zw. „niewidoczne zapasy”. Te ostatnie
wykazały w skali światowej wzrost od
czerwca r. ub. do czerwca r. b. z 659
do 682 tys. tonn. Panuje jednakowoż
ogólne mniemanie, że zapasy, znajdujące
się w rękach przemysłu przetwórczego,
muszą wkrótce znacznie zmaleć. Poważ-
niejsze ożywienie życia gospodarczego
w Stanach Zjedn. musiałyby pociągnąć
za sobą znaczny wzrost zakupów kaucz-
ukowych. Dopiero skurczenie się t. zw.
„niewidzialnych zapasów” uczyniłoby
stopniowo liczby zapasów światowych
miarodajnym wskaźnikiem dla oceny, czy
ograniczenia wywozowe, wprowadzone
w Azji, spowodują poważniejszy spadek
zapasów kauczukowych, znajdujących się
poza krajami produkcyjnymi.

Pierwszy rok obowiązywania planu re-
strykcyjnego wykazał jedynie, że mimo
dotychczas rzekomo nierozwiązalnego pro-
blemu reglamentacji produkcji krajowców
w Indiach Holenderskich współpraca rest-
rykcyjna jest możliwa. Czy zostanie osią-
gnięte upragnione podniesienie cen kau-
czuku o 15-20% i utrzymanie ich na tym
poziomie — przyszłość pokaże. Mimo sto-
sowanych restrykcji zależy to bowiem
od wielu innych czynników, a w pierw-
szym rzędzie od kształtowania się świa-
towych koniunktur gospodarczych i po-
ziomu konsumpcji kauczukowej.

Dr. B. Rm.

CZECHOSŁOWACJA

BILANS PŁATNICZY W 1934 R. —
Bilans płatniczy Czechosłowacji za rok
1934 zamknięty został dość małym akty-
wum, bo tylko 148 miljn. koron — wobec
283 miljn. kor. w 1933 r. Najwyższy obrót
wykazał bilans płatniczy w 1928 r., wyno-
sząc ponad 54 miljard. kor., najniższy —
w 1933 r. z kwotą 15,75 miljard. kor.; w 1934 r.
nastąpiła zwyżka obrotów — do 19 miljard.
kor.

Podobnie jak i w latach ubiegłych,
i w 1934 r. bilans handlowy decyduje
o kształtowaniu się bilansu płatniczego.
W 1933 r. obroty bilansu handlowego
osiągnęły swe minimum; w 1934 r. nast-
ąpił zwrot ku lepszemu i w rezultacie saldo

dotądnie w obrocie towarowym w wysokości 898 miljn. kor. Po odliczeniu od tego świadczeń za prąd elektryczny, monopole filmowe i patenty w sumie ok. 65 miljn. kor., pozostaje w obrocie handlowym aktywne saldo w wysokości 833 miljn. kor. — wobec 37 miljn. kor. pasywnego salda w 1933 r. i 244 miljn. kor. w 1932 r.

Drugą skolei poważną pozycją aktywną bilansu płatniczego Czechosłowacji jest ruch turystyczny, z którego wpływy w 1934 r. wyniosły 474 miljn. kor. Ponieważ wydatki obywateli czechosłowackich zagranicą wyniosły 223 miljn. kor., więc pozostaje tu saldo aktywne 252 miljn. kor. — wobec 121 miljn. kor. w 1933 r. (w 1932 r. bilans płatniczy w ruchu turystycznym zamykał się na zero). W 1934 r. ustał spadek ruchu turystów w czechosłowackich kąpieliskach i letniskach. W porównaniu z 1933 r. liczba gości wzrosła o 24%, ilość przepędzonych nocy — o 21%, a wydatki gości — o 248%.

Do aktywów płatniczego z ruchu turystów przyłącza się jeszcze aktywum z ruchu kolejowego z zagranicą (133 miljn. kor.), z żeglugi rzecznej (25 miljn. kor.) i wydatki obcych poselstw i konsulatów (31 miljn. kor.). Jako saldo pasywne w dziale wymiany usług wymieniane są: prowizje komisjonerskie (131 miljn. kor.), obrót pocztowy z zagranicą (15 miljn. kor.), ubezpieczenia (8 miljn. kor.) oraz wydatki czechosłowackich przedstawicieli zagranicą (56 miljn. kor.), razem więc w dziale wymiany usług przypada Czechosłowacji w 1934 r. saldo aktywne w kwocie 223 miljn. kor. — wobec 159 miljn. kor. w 1933 r. i 10 miljn. kor. w 1932 r.

Z liczb tych widać, że handel zagraniczny, ruch turystyczny i tranzyt kolejowy stanowią najpoważniejsze pozycje w aktywach bilansu płatniczego Czechosłowacji.

Dalszą ważną pozycją w bilansie płatniczym są remitencje, których saldo aktywne wynosi 120 miljn. kor., wykazując zresztą stały spadek. W „dochodach” pozycją aktywną jest służba kuponowa, również wykazująca aktywne saldo 120 miljn. kor. Natomiast oprocentowanie długów zagranicznych Państwa, gmin, przemysłu i banków zamyka się saldem pasywnym w kwocie 187 miljn. kor., przy czym na oprocentowanie zagranicznych pożyczek państwowych wydaje Czechosłowacja 143 miljn. kor., a otrzymuje 27 miljn. kor. Pozycje te wykazują stały spadek. Razem w „dochodach” Czechosłowacja płaci zagranicy o 331 miljn. kor. więcej niż otrzymuje.

Wszystkie pozycje płynne bilansu płatniczego wykazują saldo dodatnie 840 miljn. kor. (wpływy — 8548 miljn. kor., wydatki — 7708 miljn. kor.)

Wszystkie pozycje kapitałowe czechosłowackiego bilansu płatniczego są natomiast pasywne.

Ruch długów państwowych Czechosłowacji w 1934 r. charakteryzuje się następująco (w miljn. kor.): stan z końcem 1933 r. — 6399, amortyzacja w 1934 r. — 27, pozostało z końcem 1934 r. — 6372; dodawszy do tego różnicę kursową 614 oraz Caisse Commune 1248 — otrzymujemy, że dług państwowy z końcem 1934 r. wynosił 8234 miljn. kor.; natomiast stan pożyczek, udzielonych przez Czechosłowację Węgrom i Austrii, wynosił z końcem 1934 r. 435 miljn. kor.

Długi zagraniczne samorządów wynosiły z końcem 1934 r. 311 miljn. kor., długi

banków i przemysłu (krótko- i długoterminowe) 1961 miljn. kor. Na amortyzację tych długów wypłaciły banki i przemysł 281 miljn. kor. zagranicę. Całość zadłużenia zagranicznego wynosiła więc 10506 miljn. kor., wierzytelności zagraniczne wynosiły 2395 miljn. kor., czyli długi były większe od wierzytelności o 8111 miljn. kor. Wzrost tego salda w porównaniu z 1933 r. wynosi 1192 miljn. kor. Udział kapitałów zagranicznych wzrósł o 115 miljn. kor. Jeszcze więcej wzrósł udział kapitału czechosłowackiego w przedsiębiorstwach zagranicznych — bo o 212 miljn. kor., głównie w przemyśle chemicznym i garbarskim. Brak natomiast ściślejszych danych odnośnie dochodów, płaconych zagranicy z przedsiębiorstw zarobkowych, nieruchomości i t. d. Pozycje te są oceniane na 280 miljn. kor. rocznie. Wysockość wierzytelności towarowych, zamrożonych zagranicą, oszacowana została na 300 miljn. kor.

KANADA

WOJNA HANDLOWA Z JAPONIĄ. — Japońska polityka handlowa toczy od szeregu lat ostrą walkę o rynki zbytu dla wytworów swego przemysłu. Zarządzenia ochronne państw, zagrożonych przez dumping japoński, jak np. Kanady, Stanów Zjedn., Australji, Egiptu, Belgji, Afryki Południowej, Norwegji, utrudniły niezmiernie penetrację japońską na odnośne rynki, wywołały ostre konflikty handlowo-polityczne i postawiły Japonię w sytuacji przymusowej. W tych warunkach względnie najlepszym rozwiązaniem wydawało się rozpoczęcie bezpośredniej walki handlowej.

Jako obiekt takiego konfliktu japońscy politycy handlowi wybrali ostatecznie Kanadę. Przy wyborze tym kierowali się okolicznością, iż Kanada posiada zdecydowanie dodatnie saldo bilansu handlowego z Japonią; że surowce, przywożone do Japonji z Kanady, mogą być również przywożone z innych krajów po zbliżonych cenach; że Kanada znajduje się przed nowymi wyborami, które będą miały miejsce w jesieni, przy czem prawdopodobny jest sukces liberalów i ustąpienie rządu konserwatywnego, co spowodować winno korzystną dla Japonji zmianę nastawienia kanadyjskiej polityki handlowej. Występując równocześnie stanowczo przeciwko Kanadzie, Japonja wpływać może w sposób decydujący na tok samych rokowań handlowych z Australją, Afryką Południową i Indjami Brytyjskimi.

Pierwszem posunięciem bojowem Japonji w stosunku do Kanady było podniesienie cła przywozowego na towary kanadyjskie o 50% ad valorem, w odpowiedzi strona kanadyjska początkowo ograniczała się do udowadniania, że w istocie sprowadza z Japonji znacznie więcej towarów, aniżeli wykazują to statystyki oficjalne, ponieważ znaczna część importu z Japonji przechodzi drogą pośrednią przez Stany Zjedn. Również posunięciem, korzystnym dla Japonji, było ustalenie korzystniejszego niż dotychczas kursu przerachowania yena, a mianowicie 41 dol. za 100. Ponieważ jednak Japonja trwała na swem stanowisku, przeto w początku sierpnia r. b. Kanada wprowadziła nowe dodatkowe stawki celne dla przywozu japońskiego w wysokości 33%. To cło bojowe rozciąga się na wszystkie towary japońskie.

Ażebymy ocenili warunki i szanse konfliktu handlowego pomiędzy Japonją i Ka-

nadą, wysoce charakterystycznego dla stosunków handlowych Japonji z szeregiem krajów zwłaszcza bliżej położonych — konieczne jest zapoznanie się z rozmiarami handlu japońsko-kanadyjskiego oraz warunkami polityczno-handlowymi, w jakich się on odbywa. Obroty handlowe Japonji z Kanadą są w ostatnich kilku latach stale dla Japonji deficytowe, i tak w 1929 r. wywóz z Japonji do Kanady wynosił 37 miljn. yen, przywóz — 69 miljn. yen, w 1930 r. odpowiednio — 28 miljn. yen i 46 miljn. yen, w 1931 r. — 22 miljn. yen i 36 miljn. yen, w 1932 r. — 24 miljn. yen i 40 miljn. yen, w 1933 r. — 22 miljn. yen i 47 miljn. yen, a w r. ub. — 21 miljn. yen i 54 miljn. yen.

Trudności, na jakie natrafiał wywóz japoński wyrobów fabrycznych do Kanady, wzmożyły się szczególnie od 1930 r., t. j. z chwilą ogólnego podniesienia kanadyjskiej taryfy celnej, na co Japonja zareagowała ograniczeniem przywozu z Kanady. Z początkiem 1932 r. — w kilka miesięcy po dewaluacji yena — wprowadziła Kanada specjalne równowace cło, w którego wyniku przywóz z krajów, które przeprowadziły dewaluację, obciążony został cłem w wysokości, odpowiadającej rozmiarom dewaluacji. Posunięcie to japończycy stale uważali za niesprawiedliwe, jako rzekomo nieliczące się ze zwykłą japońskich cen wywozowych od chwili wprowadzenia embarga na złoto oraz nieuwzględniającego dewaluacji dolara kanadyjskiego.

Dalszem posunięciem obronnem Kanady w stosunku do Japonji jest stosowanie specjalnego cła anti-dumpingowego, obciążającego niemal wszystkie te towary japońskie, które mogą być również wytwarzane w Kanadzie. Dodatkowe opłaty celne ustalone są na podstawie listy towarów, zawierającej zestawienie cen oficjalnych poszczególnych towarów, co do których to artykułów zachodzi może walka konkurencyjna pomiędzy przemysłem kanadyjskim, a przemysłami t. zw. krajów dumpingowych. Zdaniem Japonji, lista ta opracowana jest w sposób, godzący jednostronnie w interesy japońskie. Wobec powyższych wysokich obciążeń celnych, do których dochodzą jeszcze wysokie podatki, pobierane od towarów importowanych, jak np. podatek od opakowań, sprzedaży i zużycia, ceny niektórych japońskich towarów są 2-krotnie wyższe od wewnętrznych cen kanadyjskich. Kanadyjski przemysł obawia się mimo to konkurencji japońskiej, przede wszystkim w zakresie takich artykułów, jak: obuwie gumowe, żarówki, wyrob, jedwabne, przędza jedwabiu sztucznego, skarpetki bawełniane, dywany bawełniane, abażury i t. p.

Kanadyjskiej polityce handlowej udało się jednakowoż, niewątpliwie, zredukować przywóz japoński szeregu artykułów do bardzo niskich rozmiarów. I tak np. w latach 1930 ÷ 1934 obniżyła się roczna wartość japońskiego wywozu satyny jedwabnej ze 181 miljn. yen do 8 tys. yen, jedwabiu naturalnego z 1500 tys. yen do 60 tys. yen, obuwia gumowego z 21 tys. yen (1931 r.) do 2 tys. yen, skarpetek z 591 tys. yen do 2 tys. yen, lasek celulozowych ze 164 tys. yen do 95 tys. yen. W innych artykułach wywóz japoński ulega gwałtownym wahaniom, co jest wynikiem małej elastyczności kanadyjskich władz celnych.

Przypuszczając należy, że na dłuższą metę prohibicyjna polityka handlowa Kanady wobec Japonji będzie musiała ulec

złagodzeniu ze względu na to, że gospodarstwo kanadyjskie jest zbyt silnie zainteresowane w wywozie do Japonii, a ponadto ze względu na przypuszczalną pewną ogólną liberalizację kanadyjskiej polityki handlowej. Kanada posiada w ostatnich latach wybitnie dodatnie saldo handlowe i z tego względu napotyka na coraz większe trudności w kontynuowaniu prohibicyjnej polityki handlowej, nie tylko w stosunku do Japonii, ale również w stosunku do głównych swoich kontrahentów, t. j. do Stanów Zjedn. i W. Brytanii. Przypuszczalne zwycięstwo liberałów wpłynie na pewną zmianę kanadyjskiej polityki handlowej w kierunku ułatwień dla przywozu towarów zagranicznych do Kanady celem utrzymania wywozu kanadyjskiego na dotychczasowym poziomie. Pociągnie to za sobą konieczność pewnych ofiar ze strony przemysłu kanadyjskiego, który jednakowoż w wielu gałęziach pracuje nieekonomicznie i zbyt drogo i w warunkach wolnej konkurencji utrzymać się mógłby na powierzchni jedynie za cenę daleko posuniętej racjonalizacji i obniżenia kosztów produkcji.

Dr. B. Rm.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ŚWIATOWA SYTUACJA ZBOŻO- WA.

— Obecna sytuacja zbożowa na świecie jest radykalnie różna od zeszłorocznej o tej samej porze (w końcu września). W Europie, na ogół, pogoda w lipcu i w I połowie sierpnia, wprawdzie była sprzyjająca dla zniw, jednak nie wpłynęła korzystnie na kształtowanie się ziarna w chwili jego dojrzewania. Susze i upały spowodowały, że zniwa nastąpiły gwałtownie, i w związku z tem przeciętnie ziarno jest w gatunku nienadzwyczajnie. Jego wydajność pod względem wartości młynarskich jest o $\frac{1}{3}$ mniejsza, aniżeli w latach normalnych. W ostatnim sprawozdaniu, zamieszczonym w tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 33 z dn. 17/VIII r. b., podałem na podstawie biuletynu Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, przypuszczalny tegoroczny zbiór europejski pszenicy na 43 miljn. t, w czem państw importujących — 32 miljn. t, a 11 miljn. t — państw eksportujących (4 państwa naddunajskie łącznie z Polską i Litwą). W połowie sierpnia, na podstawie dokonanych zniw, powyższy szacunek uległ zwiększeniu o ok. 1 miljn. t. Jednak próbne omłoty wskazują, że liczbę 43 miljn. należy utrzymać. Ulegną tylko zmianie poszczególne jej składniki.

Tak więc, w grupie państw importujących — wskutek gradów i długotrwałych susz, jakie nawiedziły Hiszpanję, Portugalję i częściowo Francję, kwota 32 miljn. t ulegnie zmniejszeniu o 2,5 miljn. t. Natomiast zbiory w europejskich krajach eksportujących pszenicę, okazują się większymi.

W stosunku do lat ubiegłych europejskie zbiory przedstawiają się w sposób następujący (w miljn. tonn):

1935 ¹⁾	43 0
1934	41 8
1933	47 6

¹⁾ Na podstawie szacunku.

1932	40 6
1927 ÷ 31 (przeciętna)	37 7

Liczyby powyższe wskazują, że urodzaje w r. b. są niższe niż w latach poprzedzających z wyjątkiem rekordowego roku 1933.

Państwa naddunajskie na ogół mają ziarno gorsze w gatunku, aniżeli się spodziewano. Zbiory oceniane są na 8,7 miljn. t — wobec 6 miljn. t w r. ub. Da to nadwyżkę eksportową 1,25 miljn. t. Z państw naddunajskich Węgry starają się swe nadwyżki pszenne ulokować w Szwajcarii. Na podstawie obliczenia spodziewanych zbiorów Węgry zapewniły sobie zbyt ok. 400 tys. t pszenicy. Obecnie zachodzi obawa, czy kupcy węgierscy będą w stanie zobowiązania swe wykonać.

Bardzo źle wypadły zniwa w Jugosławii. Zbiory tamtejsze były szacowane na 150 ÷ 200 tys. t. Zniwa i próbne omłoty wskazują, że Jugosławia będzie rozporządzała tego roku nadwyżką eksportową ok. 80 tys. t, co z pozostałymi z zeszłorocznych zapasów ok. 70 tys. t da razem ok. 150 tys. t. Z ilości tej zakontraktował Czechosłowacki Monopol Zbożowy 10 tys. t. Głównym odbiorcą pszenicy jugosłowiańskiej będą Włochy. Poza tem Jugosławia lokuje swoją pszenicę w Grecji, a częściowo, drogą kompensaty, w państwach Europy Zachodniej.

W Bułgarii urodzaje pszenicy były słabe — tak, że nadwyżki eksportowe będą nader nikłe.

Również słabe urodzaje ma Rumunia, jednak lepsze niż w r. ub. Zbiory wynosić będą ok. 2,6 miljn. t, a nadwyżka eksportowa ok. 200 tys. t. Pszenicę swoją Rumunia częściowo sprzedała do Szwajcarii (44 tys. t), częściowo do Grecji (30 tys. t), a częściowo do Anglii (50 ÷ 60 tys. t) na rachunek długów rumuńskich.

Przykrą niespodzianką dla Węgier są urodzaje na wielkim ich rynku zbytu — w Austrii. Zbiory dały aż o 40 tys. t więcej niż w r. ub.

Czechosłowacja jest samowystarczalna. Zakupy, jakie poczynił Czechosłowacki Monopol Zbożowy w Jugosławii, miały na celu — poza kompensatą — stworzenie niezbędnych żelaznych rezerw.

Tegoroczne zbiory pszenicy we Włoszech wynoszą 7,6 miljn. t. Są one większe nietylko od zbiorów zeszłorocznych (o 20%), ale również od zbiorów w latach dawniejszych, z wyjątkiem rekordowego roku 1933. Gdyby nie działania wojenne, Włochy byłyby samowystarczalne.

We Francji tegoroczne zbiory pszenicy są słabsze i szacowane są na 7,04 miljn. t — wobec 9,24 miljn. t w r. ub. Z tego ziarna, nadającego się do przeróbki, będzie ok. 6,7 miljn. t, zeszłoroczne zapasy na rynku wynoszą 1,3 miljn. t, zbiory afrykańskie — 3 miljn. t, rezerwy w posiadaniu Rządu — 6 miljn. t, czyli razem będzie do dyspozycji 8,9 miljn. t. Ponad zapotrzebowanie konsumpcyjne Francji pozostanie więc nadwyżka ok. 700 tys. t, która pójdzie na rezerwę.

Niemcy podały globalny szacunek zbiorów pszenicy na podstawie próbnych omłotów na 4,66 miljn. t — wobec 4,33 miljn. t w r. ub. Wobec tego, że pszenica niemiecka jest z gatunku pszenic miękkich, należy się spodziewać, że pewne jej ilości zechcą Niemcy wyeksportować jako paszę, sprowadzając na jej miejsce pszenicę twardą.

Spowodu późnych zniw brak jest wiadomości z państw bałtyckich i skandynawskich. Wiadomo tylko, że urodzaje w Finlandji są słabe; Łotwa

będzie posiadała pewne nadwyżki eksportowe, jednak gatunkowo ziarno jest liche (niska waga hektolitra, przy dużym procencie wilgotności). Estonia będzie miała nadwyżkę eksportową tylko ok. 8 tys. t; Szwecja w zakresie zaopatrzenia w pszenicę będzie samowystarczalna.

Brak jest urzędowych danych co do zbiorów Z. S. R. R. Jednak na podstawie ilości dokonanych kontraktów oraz prywatnych wiadomości — ilość pszenicy, przeznaczanej na eksport, szacowana jest na ok. 600 ÷ 700 tys. t. Pszenica ta co do gatunku przewyższa najlepsze pszenice kanadyjskie i każde jej ilości są rozchwytywane przez rynek angielski. W r. b. pierwszy raz Z. S. R. R. sprzedaje swe zboże po cenach rynkowych, a nie dumpingowych.

Ostatnie sprawozdania oficjalne ze Stanów Zjedn. Am. donoszą o szkodach, wyrządzonych zarówno suchymi burzami piaskowymi, jako też i klęską rdzy zbożowej. Departament Rolniczy Stanów Zjednoczonych oblicza zbiory pszenicy na 16,26 miljn. t — wobec 13,6 miljn. t w r. ub. Powinienby więc powstać deficyt ok. 900 tys. t — do pokrycia przez import, np. z Kanady.

W Kanadzie spowodu rdzy i niesprzyjających warunków wiosennych zbiorów wypadły nienadzwyczajnie, zwłaszcza co do jakości ziarna. Zbiór wynosi 8,0 miljn. t, z czego 1,65 miljn. t nadaje się tylko na paszę.

Bardzo niepomyślne wieści co do spodziewanych zbiorów nadchodzą z Argentyny (susze połączone z przymrozkami) — tak, że nadwyżki eksportowe oceniane są na 1,54 miljn. t.

W Australji — według stanu pół — zbiory szacowane są na 2,89 miljn. t — wobec zeszłorocznych zbiorów 3,68 miljn. t. Nadwyżki swoje Australia ulokuje na wschodzie, a częściowo w Anglii.

Zbiory pszenicy w Chinach mają być podobno o 40% niższe od zeszłorocznych (klęska powodzi w dolinie rzeki Żółtej).

Zbiory pszenicy w Indiach szacowane są na ok. 10 miljn. t, czyli niewiele przewyższają zbiory zeszłoroczne (9,68 miljn. t). Produkcja ta w małym tylko stopniu przewyższa własne zapotrzebowanie.

Powaznym eksporterem pszenicy będzie w r. b. Turcja. Prowizoryczne zestawienia (brak sprawozdań z kilku wilajetów) podają zbiór na 2,7 miljn. t — wobec 2,45 miljn. t w r. ub. Nadwyżka eksportowa wyniesie więc ok. 1,2 miljn. t.

Wiadomości, jakie nadchodzą z zagranicy, a które dotyczą światowego handlu zbożowego, są na ogół optymistyczne. Zeszłoroczna zwyżka cen miała charakter spekulacyjny. Dzięki niej wiele firm zbożowych pobankrutowało. Wobec tego tegoroczne transakcje są ostrożne i mają na celu pokrycie bieżących zapotrzebowań, stwarzając w ten sposób zdrową tendencję. Na kształtowanie się cen mają również duży wpływ sprawozdania o światowych zapasach zbożowych. W każdym bądź razie zapasy te systematycznie z roku na rok zmniejszają się. Na dz. 1/VIII r. b. wynosiły one 9,5 miljn. t — wobec 13 miljn. t w r. ub. i 12,5 miljn. t w 1933 r. Na pewne uspokojenie na rynkach zbożowych wskazują mniejsze załadunki okrętowe do Europy. Również i stoki zbóż w Europie bardzo zmalały. Tak np. w początkach września w Rotterdamie na składzie było niecałe 8 tys. t pszenicy, podczas gdy w r. ub. w tym samym czasie — 80 tys. t.

W chwili obecnej największe zapasy pszenicy posiada Kanada — 355 miljn. t (wobec 174 miljn. t w r. ub.). Jeżeli do tego doliczymy zbiory tegoroczne, to należy się spodziewać, że Kanada będzie rozporządzała zapasami ok. 58 miljn. t. Na szczęście zapasy te znajdują się w kraju, który bynajmniej nie chce sprzedawać zapasów swych po niskich cenach, przeciwnie, dążyć będzie do osiągnięcia jak najwyższej ceny. Dowodem tego jest minimalna cena 87,5 cts. za bushel (z 1673 za q) pszenicy „manitoba”, ustalona przez kanadyjski Wheat Board. Drugi producent pszenicy — Argentyna — prawie całkowicie wyprzedała swoje zapasy, a urodzaje będzie miała o ok. 30% mniejsze. Poważną rolę ze swoją pszenicą mógłby odegrać Z. S. R. R. Rząd sowiecki — sądząc z tranzakcji dotychczasowych — nie nosi się jednak tego roku z myślą dumpingowej sprzedaży, a ceny swej pszenicy dostosowuje do cen pszenicy kanadyjskiej, którą pszenica rosyjska pod względem jakości nawet nieco przewyższa.

Według „Corn Trade News” na dwojki eksportowe pszenicy w skali światowej wynoszą 1826 miljn. t, zapotrzebowanie konsumpcyjne światowe — 149 miljn. t, nadwyżki nieposiadające widoków ulokowania — 34 miljn. t. W zeszłorocznej kampanii liczby te przedstawiały się odpowiednio: 2035 miljn. t, 151 miljn. t i 53 miljn. t. Jak z tego widać, światowe zapasy zmniejszą się o 18 miljn. t.

Nie bez znaczenia jest fakt powszechnego nieurodzaju psz. Na cenę pszenicy nie bez wpływu są też światowe zapasy kukurydzy.

Tego roku Argentyna rozporządzała zapasami w wysokości ok. 95 miljn. t. Przy normalnym światowym urodzaju kukurydzy, argentyńska kukurydza miałaby zbyt w Europie utrudniony i tem samem wpływałaby obniżając na cenę pszenicy argentyńskiej, która skolei pociągnęłaby wódł światowe ceny pszenicy.

Urodzaj żyta w Europie jest dobry. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie szacuje tegoroczne zbiory wyżej aniżeli zbiory roku zeszłego, w którym to roku urodzaj był wyjątkowo dobry. Niestety, brak jest szczegółowych szacunków z poszczególnych państw co do spodziewanych plonów.

Z główniejszych producentów żyta Niemcy zebrali 786 miljn. t. t. j. mniej o 035 miljn. t. aniżeli szacowano w czerwcu. A że zapotrzebowanie Niemiec wyno-

si 83 miljn. t, brakujące kwoty będą musiały Niemcy srowadzić z zagranicy.

Węgry spowodu nieurodzaju kukurydzy i jęczmienia pastewnego będą zmuszone wstrzymać eksport swojego żyta, które musi pozostać w kraju dla celów pastewnych.

Austria zebrała żyta 545 tys. t (w r. ub. 581 tys. t), wobec tego będzie musiał Rząd austriacki dla pokrycia zapotrzebowania zezwolić na wwóz ok. 115 tys. t.

Wszystkie państwa bałtyckie, z wyjątkiem Finlandji, będą miały nadwyżki eksportowe żyta. Szwecja ma jeszcze niewyeksportowanych ok. 100 tys. t żyta zeszłoroczno. Nadwyżki eksportowe Estonji obliczane są na 45 tys. t. Na Litwie ogółem (wszystkie zboża) zbiory oszacowane zostały na 173 miljn. t — wobec 177 miljn. t w r. ub. — tak, że zapasy eksportowe wyniosą ok. 01 miljn. t.

W Stanach Zjednoczonych Am. urodzaj żyta jest dobry. Wyniesie on 09 miljn. t — wobec 03 miljn. t w r. ub. Wskutek tego Stany Zjedn. będą samowystarczalne.

W Kanadzie również urodzaj żyta jest dobry. Będzie on 2½ razy większy aniżeli w r. ub. Widoczne zapasy żyta podz. 26/VIII r. b. wyniosły 712 tys. t — wobec 674 tys. t o tej samej porze w r. ub.

Brak jest jeszcze szczegółowych danych co do urodzaju owsa i jęczmienia. Z okólnikowych wiadomości można wyciągnąć wniosek, że naogół owsy obrodziły słabo. Dotyczy to zwłaszcza państw bałtyckich. Wskutek działań wojennych w Abisynji owies był w poszukiwaniu, a wskutek tego cena jego kształtowała się dość wysoko.

Rynek jęczmienia całkowicie jest uzależniony od dostaw czeskich, o ile chodzi o jęczmień browarny, i od sowieckich, o ile chodzi o jęczmień dla celów pastewnych. Naogół jęczmień pastewny ma tendencję mocną, gdyż urodzaj jego jest mniejszy aniżeli w r. ub.

Wskutek zimnej wiosny i beśnieźnej zimy rośliny, produkujące nasiona olejiste, poprzepadały. W ten sposób daje się odczuć brak rzepaku i rzepiku. Poza tem Argentyna, po zeszłorocznej nieudanej kampanji, dotyczącej siemienia lnianego, tego roku powierzchnię jego uprawy ograniczyła. Do tego trzeba jeszcze dodać, że w północnej Argentynie warunki klimatyczne w ostatnich miesiącach dla wegetacji były bardzo niesprzyjające — tak, że ogółem zbiór siemienia lnianego

szacowany jest na 15 miljn. t — wobec 2 miljn. t w r. ub. Stany Zjedn. straciły dużą ilość pogłowia świńskiego, przez co zmniejszyła się produkcja tłuszczów zwierzęcych, i w związku z tem Stany Zjedn. będą zmuszone sprowadzać nasiona olejiste dla wyłoczenia niezbędnych ilości olejów. M. in. siemienia lnianego potrzebują ok. 300 tys. t.

Na rynku światowym siemienia konopnego da się odczuć jego niedobór w ilości 400 tys. t, którą to kwotę rokrocznie dostarczały Włochy. Obecnie Rząd włoski spowodu zapotrzebowania dla armji całkowicie zakazał wywozu tego surowca.

Kończąc te uwagi, muszę jeszcze raz podkreślić fakt bardzo słabego urodzaju roślin pastewnych, a podaż ich będzie miała duży wpływ na kształtowanie się cen innych zbóż.

Inż. Przemysław Rojowski

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 29/IX ÷ 12/X r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	29/IX ÷ 5/X	6 ÷ 12/X	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszennica			
Berlin . . .	2120	2120	—
Praga . . .	16502	16502	—
Chicago . . .	460	462	+ 04
Buenos Aires	306	298	- 27
Liverpool . .	372	375	+ 08
Wiedeń . . .	3462	3587½	+ 36
Hamburg . . .	617	—	—
Żyto			
Berlin . . .	1720	1720	—
Praga . . .	13067	13067	—
Chicago . . .	210	214	+ 19
Wiedeń . . .	2525	2525	—
Hamburg . . .	315	310	- 16
Owies			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	11488	11488	—
Chicago . . .	236	234	- 09
Buenos Aires	246	239	- 29
Liverpool . .	328½	324	- 13
Wiedeń . . .	2562½	2612½	+ 19
Hamburg . . .	435	430	- 12
Jęczmień browarny			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	13250	13250	—
Chicago . . .	293	271	- 76
Wiedeń . . .	3125	3125	—
Hamburg . . .	—	—	—

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — z 15, półrocznie — z 30, rocznie — z 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — z 25, półrocznie — z 50, rocznie — z 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed

tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki z 1.200; II i III str. okł. — z 900; ½ str. okł. — z 500; str. zwyczaj. 1 str. — z 600, ½ str. — 350, ¼ str. — z 200, 1/8 str. — z 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJ-

NYCH (za tekstem): 1 str. — z 200, ½ str. — z 110, 1/8 str. — z 80, ¼ str. — z 70, 1/16 str. — z 55, 1/32 str. — z 40, 1/64 str. — z 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHÉ**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

W dn. 9 listopada 1935 r. o godz. 15.30 odbędzie się w Skawinie

DWUNASTE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

Spółki p. f. „Henryka Francka Synowie“ Fabryka Środków Kawowych, Spółka Akc. w Skawinie

w biurach tejże Spółki z następującym porządkiem obrad:
1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za ubiegły rok gospodarczy, rozpatrzenie i zatwierdzenie tegoż oraz bilansu i rachunku zysków i strat, jakoteż udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

2) Powzięcie uchwały co do użycia czystego zysku;

3) Ustalenie ilości i wybór członków Rady Nadzorczej i Zarządu;

4) Wnioski.

Akcjonariusze winni celem wykazania uprawnienia do wykonywania prawa głosowania na Walnym Zgromadzeniu złożyć akcje, uzasadniające prawo głosowania wraz z kuponami, najpóźniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem w kasie spółki. Zamiast akcji może być również złożone zaświadczenie o złożeniu akcji u notariusza albo w krajowej instytucji kredytowej lub też w „Bank für Industrie und Anlagewerte Zürich“ (Szwajcaria), a to w myśl zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dn. 17/IV 1931 r. Nr. D. II 2647/3. W zaświadczeniu należy wymienić numery akcji z tem, że akcje te nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mają prawo zgłosić do Zarządu pisemne żądanie umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym tego Walnego Zgromadzenia. Zgłoszenie to winno nastąpić najpóźniej na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

2153

II OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Przemysłowych „Witlina“, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 9.XI 1935 r. o godz. 13 odbędzie się w kancelarii rejenta Roguskiego w Radomiu, Piłsudskiego 10

OGÓLNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za rok operac. 1934-1935; 3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu netto, oraz rachunku strat i zysków za rok sprawozdawczy; 5) Wybór ustępujących 2 członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

2135/41—42

II OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni Kościańskiej, Spółki Akcyjnej w Kościanie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że tegoroczne

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dn. 30 października 1935 r. o godz. 17 w Kościanie w budynku administracyjnym Cukrowni.

Porządek obrad:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Przedłożenie sprawozdania władz Spółki, bilansu na dz. 30 czerwca 1935 r. oraz rachunku strat i zysków za 1934/35 r.; 3) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 4) Dyskusja i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, rachunku strat i zysków, podział czystego zysku i udzielenie władzom Spółki pokwitowania; 5) Wybór trzech członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących; 6) Wolne wnioski.

2086/40—42

II OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Karwice—Ozlerañskiej Cukrowni i Rafinerji SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 29 października 1935 r., o godz. 17, odbędzie się w siedzibie Zarządu w Warszawie, przy ul. Al. Róż Nr. 16

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35 i udzielenie Zarządowi Spółki pokwitowania z czynności; 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków; 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Określenie wysokości wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Powołanie pełnomocników do zawarcia umowy z dyrektorem zarządzającym; 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia złożyć w siedzibie Zarządu w Warszawie, przy ul. Al. Róż 16, posiadane akcje, względnie zaświadczenia notariusza lub właściwych instytucji kredytowych o złożeniu u nich akcji.

2120/41—42

II OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni i Rafinerji „Zbierski“, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 października 1935 r. o godz. 5 popoł. odbędzie się w Warszawie, w Biurze Zarządu przy ul. Mokotowskiej Nr. 25

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35 i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych; 6) Wniosek Rady Nadzorczej w sprawie sprzedaży posiadanego udziału na nieruchomości przy ul. Mokotowskiej Nr. 25 w Warszawie; 7) Wybór jednego członka Zarządu; 8) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej; 9) Wnioski Zarządu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Mokotowska Nr. 25 akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji.

2157

I OGŁOSZENIE

Zgodnie z poleceniem Sądu Okręgowego we Lwowie, Wydział II z dn. 12.I. 1934 r. Firm. 153/32 i na zasadzie art. VIII B. III. 73 statutu, zwołuje

WALNE ZGROMADZENIE

Polskiego Syndykatu Kolonizacyjnego, Spółki Akc. we Lwowie

na dz. 29 listopada 1935 r., o godz. 12, w gmachu Hipoteki III p., ul. Kapucyńska 6, u notariusza Walcergo Romana, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia z dn. 29/III 1930 r. i 15 maja 1930 r.; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Uchwalenie rozwiązania Spółki i likwidacja; 4) Wybór likwidatora.

Wnioski akcjonariuszów o zamieszczenie na porządku dziennym innych spraw muszą być poprzednio zgłoszone.

Zarząd: (—) Dr. L. Roehr

2115

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

Polsko-Szwajcarskiej Fabryki Czekolady „Suchard“, Spółki Akc.

w Krakowie

uchwałą z dn. 28 maja 1933 r. postanowiło

podwyższyć kapitał akcyjny Spółki

o zł 516 000,00, czyli do kwoty zł 3 096 000, drogą emisji 1032 akcji na okaziciela opiewających po zł 500,00 nominalnej wartości każda, przekazując Zarządowi oznaczenie terminu otwarcia i zamknięcia subskrypcji.

Na zasadzie powyższej uchwały Zarząd Polsko-Szwajcarskiej Fabryki Czekolady „Suchard“, Spółki Akcyjnej w Krakowie

ogłasza subskrypcję 1032 akcji po zł 500

nominalnej wartości każda, na następujących warunkach:

1. — Właścicielom akcji dotychczasowych emisji przysługuje prawo poboru jednej akcji nowej emisji na każdych pięć akcji dotychczasowych emisji po cenie emisyjnej zł 520 za akcję nominalnej wartości zł 500. Z kwoty zł 520 przeznaczonych jest zł 500 na kapitał akcyjny, reszta zaś — po pokryciu kosztów, z emisją nowych akcji związanych — na kapitał zapasowy;

2. — Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje Spółka w biurze swoim w Krakowie, przy ul. Masarskiej 6 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do 13.

3. — Przy zgłoszeniu winni akcjonariusze przedłożyć akcje, w ich posiadaniu będące, celem uwidocznienia na nich wykazania przysługującego im prawa poboru.

4. — Dla wykonania prawa poboru określa się termin do dn. 15 grudnia 1935 r. Prawo poboru w terminie tym niewykorzystane — gaśnie.

5. — Całą cenę emisyjną należy zapłacić w gotówce do kasy Spółki najpóźniej w dn. 15 grudnia 1935 r.

6. — Zapisujący się na akcje przestają być zapisem związanymi, jeżeli nowa emisja nie zostanie zgłoszona do zarejestrowania najpóźniej w dn. 1 marca 1936 r.

7. — Z chwilą wpisaną podwyższenia kapitału akcyjnego do rejestru handlowego akcje nowej emisji zrównane będą pod względem praw przysługujących akcjonariuszom, z akcjami emisji poprzednich i uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1936 r.

W Krakowie, dn. 8 października 1935 r.

Zarząd Polsko-Szwajcarskiej Fabryki Czekolady „Suchard“, Spółki Akc. w Krakowie

2150

Ziemski Bank Hipoteczny, Spółka Akc. we Lwowie

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w B-ku Polskim, P. K. O. i Państw. B-ku Rolnym zł 75 834,94; Waluty zagraniczne zł 32 555,50; Papiery wartościowe: a) pożyczki państwowe zł 166 884,78, b) papiery hipoteczne zł 32 053,89, c) akcje zł 4 565,60; Udziały i akcje w przedst. konsorc. zł 45 989,50; Banki krajowe zł 68 604,43; Banki zagraniczne zł 55 318,11; Weksle zdyskontowane zł 1 896 592,07; Rachunki bieżące (saldo debetowe) zł 593 300,62; Pożyczki terminowe zł 3 063 287,51; Należności z układów konwers. zł 498 201,58; Nieruchomości zł 474 469,31; Różne r-ki zł 1 979 669,83; Koszty i t. p. zł 220 316,93; Oddziały zł 352 613,88; Długoterm. pożyczki hipot. zł 215 722,72; Różne działu długoterm. zł 31 630,22; Należności z tytułu transakcyj dewizowych na termin i report. —; Razem zł 9 807 611,42.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 5 000 000,00, b) zapasowy zł 237 309,65, c) inne rezerwy zł 27 870,21, d) amortyzacyjny zł 165 694,69; Wkłady: a) terminowe zł 926 360,32, b) à vista zł 1 047 564,69; Rachunki bieżące (saldo kredyt.) zł 407 870,57; Zobowiązania inkasowe zł 1 431,05; Redyskonto weksli zł 474 332,14; Dyskonto akceptów B-ku Akcept. zł 359 522,00; Banki krajowe —; Banki zagraniczne zł 1 398,89; Wierzyciele hipoteczni —; Różne rachunki zł 280 245,33; Procenty, prowizje i różne zyski zł 309 404,55; Oddziały zł 352 884,61; Listy zastawne (obligacje) zł 215 722,72; Akcepty —; Zobowiązania z tytułu transakcyj dewizowych na termin i report. —; Razem zł 9 807 611,42.

Gwarancje zł 4 699,00; Inkaso zł 23 772,69.

2160

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni Szpanów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 7 listopada r. b. o godz. 5 popoł. w pałacu Janusza Ks. Radziwiłła w Warszawie przy ul. Bielańskiej 14 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków, oraz podział zysków za 1934/35 r., t. j. za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.;

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

3) Rozpatrzenie budżetu i planu działalności na 1935/36 r.;

4) Upoważnienie Zarządu do zaciągania zobowiązań hipotecznych, bankowych i prywatnych oraz określenia wysokości tychże;

5) Sprawa nabycia stawu Zozowskiego;

6) Zmiany w statucie Spółki, a mianowicie: § 12 otrzymuje brzmienie: „Zwyczajne Walne Zgromadzenie powinno się odbyć corocznie w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego“. § 54 otrzymuje brzmienie: „Zarząd Spółki jest obowiązany wciągu 3 miesięcy od upływu roku obrotowego sporządzić i złożyć Komisji Rewizyjnej do zbadania bilans na ostatni dzień roku obrotowego (dzień bilansowy), rachunek strat i zysków, oraz dokładne piśmienne sprawozdanie z działalności Spółki za rok ubiegły“;

7) Wybory członków Zarządu na miejsce ustępujących;

8) Określenie funkcji każdego z członków Zarządu;

9) Wybory członków Komisji Rewizyjnej;

10) Wynagrodzenie członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

11) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

W razie niezgłoszenia się przewidzianej w statucie dostatecznej ilości Akcjonariuszów, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się w tymże dniu o godz. 6 popoł. w tym samym lokalu i z tymże porządkiem dziennym i będzie ono prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

2153,42—43

„Optima“, Spółka Akcyjna dla Wyrobów Czekoladowych i Cuklerniczych w Krakowie

Bilans zamknięcia za 1934 r.

STAN CZYNNY. — 1) Majątek stały: a) Budynki fabryczne i parcele zł 563 412,43, b) Maszyny zł 2 525 034,26, c) Naczynia fabryczne zł 1,00, d) Urządzenia biurowe zł 8 298,30; 2) Majątek płynny: a) Gotówka w kasie zł 3 214,36, b) Gotówka w bankach zł 13 284,35, c) Papiery wartościowe zł 1 361,02, d) Weksle w portfelu i inkasie zł 15 561,80, e) Surowce zł 59 823,24, f) Opakowanie zł 180 666,83, g) Różne materiały pomocnicze zł 10 415,13, h) Półfabrykaty zł 43 352,70, i) Fabrykaty zł 30 505,69, j) Odbiorcy zł 327 448,89, k) Dostawcy i różni zł 6 590,58, l) Wątpliwe należności zł 23 831,41; 3) Straty i zyski zł 199 563,33; Razem zł 4 012 365,32.

STAN BIERNY. — 1) Kapitały własne: a) Kapitał akcyjny zł 500 000,00, b) Fundusz rezerwowy zł 475 753,04, c) Fundusz rezerwy podatkowej zł 2 502,83; 2) Kapitał amortyzacyjny: Fundusz amortyzacyjny saldo z r. ub. zł 1 375 096,23; 3) Zobowiązania: a) Traty zł 203 205,10, b) Banki zł 247 224,39, c) Kredyty długoterminowe hipoteczne zł 581 533,31, d) Zaległe podatki zł 81 193,39, e) Dostawcy zł 76 218,17, f) Różni długoterminowi zł 389 425,04, g) Różni zł 52 648,50, h) Odbiorcy zł 4 876,45, i) Kaucje automatowe zł 17 420,00; 4) Pozostałość z zysku 1931/33 zł 5 268,87; Razem zł 4 012 365,32.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 455 102,07; 2) Koszty fabrykacji zł 539 114,94; 3) Koszty sprzedaży zł 33 470,87; 4) Koszty kredytów zł 99 062,86; 5) Podatki państwowe i komunalne zł 29 897,49; 6) Strata na ugodzie z F-ą „Ruch“ S. A. Warszawa zł 12 211,87; 7) Manca kasowe (fałszywe monety) zł 150,90; Razem zł 1 169 011,00.

MA. — 1) Brutto dochód fabrykatów i półfabrykatów zł 911 381,73; 2) Administracja realności „Optima“ zł 5 365,49; 3) Niewyplacone dywidendy zł 52 700,45; Strata zł 199 563,33; Razem zł 1 169 011,00.

2154

Zarząd Spółki Akcyjnej „Pelikan“ w Warszawie

ul. Stępińska 10/16

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 5 listopada 1935 r. o godz. 5 popoł. w lokalu firmy KRZYSZTOF BRUN I SYN, S. A. przy ul. Bielańskiej Nr. 2 odbędzie się

DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej „PELIKAN“ z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z czynności za rok operacyjny 1934; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r., udzielenie Zarządowi absolutorjum za tenże okres oraz omówienie dalszej działalności Spółki; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza za 1935 r.; 5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz Komisji Rewizyjnej; 6) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Zatwierdzenie obciążenia zapisami hipotecznymi nieruchomości Spółki; 8) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów i Zarządu.

Akcjonariusze, którzy chcą wziąć udział w powyższym Zebraniu, winni — stosownie do § 7 Statutu — na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć akcje swe względnie dokumenty depozytowe w biurze Zarządu Sp. Akc. Krzysztof Brun i Syn przy ul. Bielańskiej Nr. 2.

6

Zarząd Towarzystwa Fabryk Cukru i Rafinerji
„Łubna i Szreniawa“, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 7 listopada 1935 r. o godz. 3 popoł. odbędzie się w Krakowie, w Grand-Hotelu, przy ul. Sławkowskiej 8,

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZY

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie — po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej — sprawozdań Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35;
3) Powzięcie uchwał co do udzielenia Zarządowi absolutorjum oraz w sprawie zysku za rok operacyjny 1934/35;
4) Wybór 1 członka Zarządu w miejsce ustępującego naskutek losowania oraz oznaczenie wynagrodzenia Zarządu;
5) Wybór Dyrektora Zarządzającego oraz określenie jego kompetencji i wynagrodzenia;
6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej na następny rok operacyjny i ustalenie wysokości ich wynagrodzeń;
7) Zatwierdzenie budżetu na 1935/36 r. oraz upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów, do zabezpieczenia takich hipotecznie oraz do przyjmowania solidarnych odpowiedzialności i wydawania solidarnych gwarancyj;
8) Ewentualne wolne wnioski akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zgromadzeniu, obowiązani są najpóźniej do dni 7 przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki, Warszawa, Jasna 8, lub w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział w Krakowie, akcje swe lub świadectwa zastawowe albo depozytowe notariuszy lub instytucyj kredytowych krajowych.

2161

dnia 22 stycznia 1935.

Sygn. II. R. H. B. XI. 1712.

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II Handlowy jako Sąd Rejestrowy w sprawie

„LESNEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ „GAJ“ WE LWOWIE

postanawia wykreślić z rejestru powyższą Spółkę wobec uchwały Walnego Zgromadzenia Spółki z dn. 17/XI 1934 r. i 7/I 1935 r. przekształcenia na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Leśna Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Gaj“ we Lwowie, zarejestrowanej pod sygnaturą II. R. H. B. XIII 1784. Zarejestrowano dn. 16 lutego 1935.

2167

Zarząd Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza

SPÓŁKA AKCYJNA

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w czwartek 31 października 1935 r., o godz. 11, odbędzie się w lokalu Zarządu T-wa w Warszawie, przy ul. Moniuszki 10

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, bilansu, rachunku zysków i strat za 1934/35 r. obrotowy, oraz udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków. Powzięcie uchwały o podziale zysków;

2) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących;

3) Wybór członków Komisji Rewizyjnej i wyznaczenie ich wynagrodzenia.

Akcjonariusze, życzący uczestniczyć osobiście lub przez swych pełnomocników w rzeczonem Zgromadzeniu, powinni złożyć w Zarządzie T-wa nie później niż 24 października 1935 r. swe akcje lub zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, albo w krajowej instytucji kredytowej.

Dla akcji, deponowanych we Francji i Belgji, konieczne jest przedstawienie zaświadczeń depozytowych, wystawionych przez „Crédit Lyonnais“ w Paryżu.

Wobec tego, że wzamian dotychczasowych akcji nie zostały jeszcze wydane akcjonariuszom nowe akcje, każde dwie złożone przez akcjonariuszy akcje dotychczasowe dają prawo do jednego głosu.

W zaświadczeniach należy wymienić numery akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Zgodnie z § 29 statutu, do ważności Walnego Zgromadzenia potrzebna jest obecność akcjonariuszów lub ich pełnomocników, reprezentujących przynajmniej jedną piątą część kapitału akcyjnego.

Jeżeli 31 października r. b., nie zbierze się potrzebne quorum, Zarząd zwoła powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które — zgodnie z § 29 statutu — będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcji.

2169

Towarzystwo Elektryczne „Bezel“, Spółka Akcyjna

w likwidacji

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — Inwestycje: Plac zł 76 330·16; Budynki zł 271 801·14; Maszyny i urządzenia fabr. zł 279 315·57; Narzędzia fabr. zł 69 249·51; Modele zł 48 989·78; Ruchomości biurowe zł 46 931·75; Patenty i studja zł 257 758·78; Koszty org. S. A. zł 64 527·60; Razem zł 1 114 904·29; Finanse: Kasa zł 946·12; Banki zł 159·00; Inkaso weksli i PBZ r-k inkasa zł 750·00; Weksle zł 5 568·00; Kaucje zł 1 018·90; Papiery wartościowe zł 3 747·13; Różni zł 75 607·94; Sumy przechodnie zł 2 071·10; Razem zł 89 868·19; Magazyny: Gotowe wyroby zł 49 409·48; Półfabrykaty zł 54 209·32; Materjały zł 50 722·75; Razem zł 154 341·55.

PASYWA. — Fundusze własne: Kapitał akcyjny zł 1 500 000·00; Kapitał amortyzacyjny zł 168 454·84; Finanse: Banki zł 574 804·41; Różni zł 518 682·64; Personal zł 444·54; Rezerwa na nal. wapl. zł 36 364·25; Razem zł 2 798 750·68.

STRATY. — Za lata ubiegłe zł 1 377 342·34; Strata za 1934 r. zł 62 294·31; Razem straty zł 1 439 636·65.

2158

Zarząd Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu
Spółka Akcyjna, Warszawa, Wilcza 9a

podaje do wiadomości, że — poczynając od dn. 1 listopada r. b. — wydawać będzie w Kasie Biura Zarządu

nowe arkusze kuponowe do akcji I emisji,

za ich okazaniem.

2163

II OGŁOSZENIE

Kolej Lokalna Lwów—Jaworów, Spółka Akcyjna

XXVII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów — Jaworów” odbędzie się w dn. 30 października 1935 r. o godz. 10 przedpoł. w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1. II p.

Przedmiotem obrad będzie rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1934 r. i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

Warunki prawa do głosu na Walnem Zgromadzeniu określa § 21 statutu Spółki.

2164

Z a r z ą d

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

Bank Związku Spółek Zarobkowych

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki z dn. 27 września 1935 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 5 października 1935 r. postanowione zostało:

1) OBNIŻYC KAPITAŁ AKCYJNY

o 15 000 000 przez złączenie akcji w stosunku czterech do jednej z tem, że za cztery akcje z każdej zawsze serii w wysokości nom. 100, akcjonariusze otrzymają jedną akcję w wysokości nom. 100;

2) PODWYŻSZYC OBNIŻONY W SPOSÓB POWYŻSZY KAPITAŁ AKCYJNY

o 15 000 000 do ogólnej sumy 20 000 000 drogą emisji 150 000 sztuk akcji okazicielskich serii C po 100 nom. wartości każda.

Na mocy art. 436 i nast. kod. handl. Zarząd Spółki ofiaruje niniejszem akcje te dotychczasowym akcjonariuszom na podstawie uchwał powołanego wyżej Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki z dn. 27 września 1935 r. na następujących warunkach:

Prawu poboru podlegają 150 000 sztuk akcji okazicielskich serii C po 100 nom. wartości każda; cena emisyjna wynosi 100 za jedną akcję; nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1936 r.; dotychczasowi akcjonariusze mają prawo poboru trzech akcji nowej emisji w stosunku do takiej ilości akcji złotych dotychczasowej emisji, które reprezentują wartość nom. 100, po uwzględnieniu zaś obniżenia kapitału akcyjnego Spółki do sumy 5 000 000 — reprezentować będą wartość nom. 100; akcjonariusze winni wykonać swe prawo poboru w terminie do dn. 29 listopada 1935 r.; wpłaty na nowe akcje przez dotychczasowych akcjonariuszów winny być dokonane w siedzibie Banku Związku Spółek Zarobkowych Spółki Akcyjnej w Poznaniu lub w którymkolwiek z jego oddziałów, w pełnej wysokości, t. j. w sumie 100 za każdą nową akcję, i to w terminie, dla wykonania poboru zakreślonym, t. j. do dn. 29 listopada 1935 r.; w razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonariuszów oraz nieuiszczenia wpłat na nowe akcje w powyższym terminie — zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów, przyczem dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń; akcje nieobjęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak nie poniżej ceny emisyjnej; zapisujący się na akcje przestanie być zapisem związany, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania do dn. 1 kwietnia 1936 r.

2169

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Miodosytnia i Przemysł Miodowo-Pszczelniczy R. Mieszkowski

w myśl § 15-go statutu, niniejszym zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 30 października 1935 r. o godz. 19 w lokalu Spółki przy ul. Sandomierskiej Nr. 13 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu za 1934/35 r., rachunku strat i zysków oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum; 4) Powzięcie uchwały co do zużytkowania zysków za 1934/35 r.; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Zatwierdzenie budżetu na 1935/36 r.; 7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący uczestniczyć w Zwyczajnym Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć na 7 dni przed terminem swoje akcje lub zastępujące je dowody w kasie Spółki.

2171

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter, Spółka Akc. w Łodzi

na zasadzie § 16 Statutu ma zaszczyt zaprosić PP. Akcjonariuszów na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

mające się odbyć w dn. 6 listopada 1935 r., o godz. 11 przedpoł., w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 204.

Porządek dzienny:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Reasumpcja bilansu zamknięcia, rachunku strat i zysków oraz podział zysku za 1935 r. operacyjny; 3) Reasumpcja bilansu zamknięcia, rachunku strat i zysków oraz powzięcia uchwały odnośnie pokrycia strat za rok 1934 operacyjny.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub odpowiednie zaświadczenia najpóźniej na 7 dni przed Zebraniem (§ 16 Statutu).

2178

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz”

podaje do wiadomości, że w dn. 8 listopada 1935 r. o godz. 16 odbędzie się w Warszawie w lokalu Spółki, przy ul. Smolnej 14

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1934/35, udzielenie Zarządowi absolutorjum za tenże okres, zatwierdzenie preliminarza budżetowego i planu działalności na rok operacyjny 1935/36, określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków; 4) Określenie wysokości kredytu, z którego może korzystać Spółka. Upoważnienie Zarządu do obciążania hipotecznego nieruchomości Spółki; 5) Upoważnienie Zarządu do kupna i sprzedaży nieruchomości; 6) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępującego; 7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej; 8) Ewentualne wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

2165

III OGŁOSZENIE O OTWARCIU LIKWIDACJI

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej

„Kolej Lokalna Toruń—Lubicz”

uchwaliło w dn. 16 sierpnia 1935 r.

rozwiązanie Spółki

Zgodnie z art. 449 Kodeksu Handlowego wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzycielności do dn. 22 kwietnia 1936 r., w biurze Spółki w Toruniu, ul. Bydgoska Nr. 52. I. 3.

Kolej Lokalna Toruń — Lubicz Sp. Akc. w likwidacji

(—) Dr. Dominik Bogocz, (—) Dr. Roman Górnicki
(—) Dr. Rajmund Zawojski

2178

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

H. Buszczyński i Synowie, Hodowla Nasion w Warszawie

podaje do wiadomości, że w dn. 8 listopada 1935 r. o godz. 17 odbędzie się w Warszawie w lokalu Spółki, przy ul. Smolnej 14

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1934/35, udzielenie Zarządowi absolutorium za tenże okres, zatwierdzenie preliminarza budżetowego i planu działalności na rok operacyjny 1935/36, określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków; 4) Określenie wysokości kredytu, z którego może korzystać Spółka. Upoważnienie Zarządu do obciążania hipotecznego nieruchomości Spółki; 5) Upoważnienie Zarządu do kupna i sprzedaży nieruchomości; 6) Wybór członka Zarządu na miejsce ustępującego; 7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej; 8) Ewentualne wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

2166/12-43

I OGŁOSZENIE

Galicyskie Towarzystwo Naftowe „Galicja“

SPÓŁKA AKCYJNA

W dn. 6 listopada 1935 r. o godz. 12 w południe odbędzie się

XXXIV ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Galicyskiego Towarzystwa Naftowego „Galicja“ Spółki Akcyjnej w lokalu filji tegoż Towarzystwa we Lwowie, ul. Kościuszki L. 8 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Powzięcie uchwały o sprawozdaniu z czynności, o bilansie i o rachunku zysków i strat 1934/35 r., jakoteż o sprawozdaniu Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej. Powzięcie uchwały o użyciu czystego zysku;
- 2) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki;
- 3) Wybór członków Rady Nadzorczej; powierzenie poszczególnym członkom Rady Nadzorczej szczególnego zakresu działania; oznaczenie poborów dla członków Rady Nadzorczej;
- 4) Wybór Komisji Rewizyjnej; oznaczenie poborów dla członków Komisji Rewizyjnej.

Każdy akcjonariusz, który chce uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winien — stosownie do postanowień § 12 statutu — złożyć akcje wraz z kuponami najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, t. j. do dn. 30 października 1935 r. w Kasie Spółki we Lwowie, ul. Kościuszki 8, które to akcje przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia nie zostaną wydane.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia o złożeniu akcji wraz z kuponami u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej lub też w jednej z następujących zagranicznych instytucji depozytowych, a mianowicie:

we Wiedniu: w „Oesterreichische Credit-Anstalt und Wiener Bank-Verein“, I. Bez., Schottengasse 6,

w Paryżu: u firmy: „Compagnie Franco-Polonaise des Petroles, Société Anonyme“, 52 Boulevard Maiesherbes (8^{eme}), w Zurychu: w „Schweizerischer Bankverein“.

W zaświadczeniu należy wymienić ilość oraz liczby akcji i wyraźnie stwierdzić, że akcje wraz z kuponami nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ część kapitału akcyjnego, mogą — z zachowaniem przepisów § 16 lit. 3 statutu Spółki — zgłosić na porządek dzienny dodatkowe sprawy, które mogą być zamieszczone w drugim ogłoszeniu.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Galicyskie Towarzystwo Naftowe „Galicja“

Spółka Akcyjna

2170

I OGŁOSZENIE

Zarząd Małopolskiego Towarzystwa Cukrowniczego „Przeworsk“

SPÓŁKI AKCYJNEJ

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 16 listopada 1935 r. o godz. 13, odbędzie się w Przeworsku w sali posiedzeń Cukrowni

**XXXIX ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35;
- 2) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku;
- 3) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 4) Wyznaczenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej, oraz remuneracji dla Zarządu i gratyfikacji dla pracowników;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 6) Zatwierdzenie preliminarza na okres 1935/36 r.;
- 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w przepisany przez prawo terminie.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Posiadacze akcji na okaziciela winni złożyć przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie biura Cukrowni w Przeworsku swe akcje lub kwity, wydane jako dowód złożenia akcji u polskiego notariusza, lub też w instytucji kredytowej krajowej.

Na kwitach powinny być oznaczone numery akcji oraz umieszczona adnotacja, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Przeworsk, dn. 15 października 1935 r.

2151/42-14

Danziger Privat—Actien—Bank Filiale Poznań

**Gdański Prywatny Bank Akcyjny, Spółka Akcyjna w Gdańsku Oddział w Poznaniu
wraz z Wpłatnią w Grudziądzu i Oddziału w Starogardzie**

Bilans na dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego zł 310 381.15; Waluty zagraniczne zł 85 452.83; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 60 912.34, b) papiery hipoteczne zł 2 123.94; Razem zł 63 036.28; Banki krajowe zł 413 394.39; Banki zagraniczne zł 280 709.59; Weksle zdyskontowane zł 810 637.76; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 2 610 577.10, b) niezabezpieczone zł 379 575.33; Razem zł 2 990 152.43; Nieruchomości zł 124 070.00; Różne rachunki zł 3 891.94; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 203 699.94; Oddziały zł 633 366.17; **Ogółem zł 5 918 792.48.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 1 500 000.00, b) zapasowy zł 23 661.59, d) fundusz amortyzacyjny zł 8 030.00; Razem zł 1 531 691.59; Wkłady: a) terminowe zł 906 454.84, b) a vista zł 656 410.18; Razem zł 1 562 865.02; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 1 237 365.53; Zobowiązania inkasowe zł 3 069.44; Redyskonto weksli zł 3 470.00; Banki krajowe zł 60 728.32; Banki zagraniczne zł 502 874.84; Różne rachunki zł 42 790.18; Procenty, prowizje i różne zyski zł 271 692.86; Oddziały zł 624 695.99; Rezerwa dla wątpliwych pretensyj zł 77 548.71; **Ogółem zł 5 918 792.48.**

Gwarancje zł 128 604.27; Inkaso zł 540 505.83.

2174

III OGŁOSZENIE O OTWARCIU LIKWIDACJI

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej

„Kolej Lokalna Toruń — Czarnowo“

uchwaliło w dn. 16 sierpnia 1935 r.

rozwiązanie Spółki

i ustanowiło likwidatorami: PP. Antoniego Bolta, Dr. Feliksa Twaróga i Bronisława Wójcika.

Zgodnie z art. 449 Kodeksu Handlowego wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności do dn. 22 kwietnia 1936 r., w biurze Spółki w Toruniu (Ratusz).

Kolej Lokalna Toruń — Czarnowo Sp. Akc. w likwidacji

(—) Antoni Bolt, (—) Dr. Feliks Twaróg,

(—) Bronisław Wójcik

2177

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP Akcjonariuszów, że w dn. 20 listopada 1935 r., o godz. 3 popoł., w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 7, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Rady Nadzorczej i Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934/35;
- 3) Pokwitowanie Rady Nadzorczej i Zarządu z czynności za rok operacyjny 1934/35;
- 4) Rozpatrzenie projektu podziału zysków za rok operacyjny 1934/35 i powzięcie odnośnej uchwały;
- 5) Upoważnienie Zarządu do poczynienia wydatków inwestycyjnych;
- 6) Powiększenie liczby członków Zarządu o jednego członka oraz ewentualny wybór;
- 7) Wybory członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących z kadencji;
- 8) Oznaczenie wysokości stałego uposażenia członków Rady Nadzorczej.

Właściciele akcji na okaziciela, życzący sobie uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 12 listopada 1935 r. włącznie złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub też zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniu winny być wymienione: imię i nazwisko akcjonariusza, jego adres, ilość i numery akcji oraz winno być zawarte oświadczenie, iż akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, o ile do dn. 12 listopada 1935 r. włącznie zostali wpisani do księgi akcyjnej.

Karty wstępu na Walne Zgromadzenie wydawane będą w biurze Zarządu na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

2183

Zarząd Warszawskiej Spółki Kinetograficznej, Spółki Akc.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

wymienionej Spółki odbędzie się w dn. 8 listopada 1935 r., o godz. 12 w południe, w lokalu Spółki, przy ul. Sienkiewicza Nr. 12 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat za 1934/35 r.;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i udzielenie absolutorium Zarządowi;
- 4) Postanowienie co do pokrycia straty;
- 5) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 6) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze mogą do dn. 23 października 1935 r. zgłaszać dodatkowe punkty porządku dziennego zebrania, jakoteż winni zgłosić akcje lub świadectwa depozytowe w biurze Spółki, najpóźniej do dn. 28 października 1935 r.

Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości SPÓŁKA AKCYJNA

Stan rachunków w dn. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i banki zł 1 895 327.22; Papiery wartościowe kapitału zapasowego zł 308 768.92; Nieruchomości zł 1 204 018.83; Ruchomości zł 107 940.89; Zaliczenia zł 13 532 692.00; Zastawy spadłe z licytacji zł 929 261.00; Sumy przechodnie — międzykresowe zł 484 188.36; Straty na zastawach spadłych z licytacji zł 24 648.00; Procenty od akceptów zł 824 719.05; Koszty handlowe zł 636 529.50; Podatki i świadczenia socjalne zł 71 523.29; Razem zł 20 019 617.06.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 2 000 000.00; Kapitał zapasowy zł 514 346.75; Rezerwa na straty na zastawach spadłych z licytacji zł 713.90; Fundusz amortyzacyjny zł 178 511.65; Fundusze różne zł 13 270.53; Akcepty zł 14 986 082.00; Dywidenda nieodebrana zł 21 999.00; Procenty od zaliczeń zł 1 854 374.04; Dochody różne zł 92 927.94; Sumy przechodnie — międzykresowe zł 357 391.25; Razem zł 20 019 617.06.

2162

Zarząd Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego Będzin—Olkusz

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 11 listopada 1935 r., w poniedziałek, o godz. 17.30, odbędzie się w Warszawie, przy ul. Bronisława Pierackiego Nr. 11, w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.; przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dz. 30 czerwca 1935 r.;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Zarządu bilansu oraz rachunku zysków i strat i użycia pozostałości z rachunku zysków i strat. Udzielenie pokwitowania organom Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 4) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 5) Wyznaczenie pism dla umieszczenia obowiązkowych ogłoszeń;
- 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wnioski różne.

Zgodnie z art. 399 par. 1 Kodeksu Handlowego, właściciele akcji imiennych mają prawo wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile są zapisani w księdze akcjonariuszów w terminie przynajmniej tygodniowym przed terminem Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela mają także prawo, o ile w tym samym terminie złożą w Zarządzie Spółki w Sosnowcu, ul. Zamkowa Nr. 5, akcje lub zaświadczenia, podające numery tych akcji i stwierdzające, że zostały one złożone u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej i że nie będą wydane przed końcem Zgromadzenia.

2181

Gwarectwo „Hrabia Renard“

ma zaszczyt uprzejmie prosić PP. Udziałowców (Gwarków) na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE UDZIAŁOWCÓW (GWARKÓW)

które odbędzie się w Warszawie, przy ul. Bronisława Pierackiego Nr. 11, w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“ w poniedziałek dn. 11 listopada 1935 r., o godz. 16, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Reprezentanta z działalności Gwarectwa za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.; przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dz. 30 czerwca 1935 r.;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Reprezentanta, bilansu oraz rachunku zysków i strat i użycia pozostałości z rachunku zysków i strat. Udzielenie pokwitowania organom Gwarectwa z wykonania przez nie obowiązków;
- 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Zatwierdzenie aktów kupna, sprzedaży i zamiany nieruchomości;
- 6) Sprawozdanie Reprezentanta z wykonania uchwały Walnego Zgromadzenia Udziałowców (Gwarków) z dn. 12 listopada 1934 r., w sprawie ewentualnego wydzierżawienia Walcowni „Hrabia Renard“ i jej kolonii;
- 7) Sprawy różne.

2179

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

„Deak“ Spółki Akcyjnej

odbędzie się w dn. 11 listopada 1935 r., o godz. 12, w lokalu Spółki (Warszawa, pl. Napoleona Nr. 9).

Porządek obrad:

- 1) Ustalenie wynagrodzenia dla ustępującego Zarządcy;
- 2) Wybór Zarządcy i ewentualne uzupełnienie Komisji Rewizyjnej.

Zarząd.

21 / 42—

Cukrownia Chełmża, Spółka Akc.

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Maszyny, aparaty i urządzenia zł 10 203 443·33; Nieruchomości zł 2 582 415·82; Ruchomości zł 1 765·00; Inwentarz rolny zł 10 225·00; Posiadłość ziemska zł 147 807·56; Razem zł 12 945 656·41; Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 9 466·23; Akcje i papiery procentowe zł 1 127 585·12; Udziały zł 57 319·71; Banki zł 778 259·90; Dłużnicy różni zł 209 058·23; Dostawcy i inni zł 6 378·38; Plantatorzy zł 1 673 774·38; Plantatorzy za nawozy zł 530 928·80; Remanenty: a) cukier zł 3 218 933·78, b) materiały magazynowe zł 122 547·05, c) melas zł 97 066·95, d) węgiel zł 96 344·05, e) koks zł 24 984·45, f) worki zł 21 764·00, g) nasiona buraczane zł 16 356·00, h) rolnictwo zł 4 291·76; Razem zł 7 995 058·79; Kaucje zł 1 707·24; Wątpliwe należności zł 40 742·76; Sumy przechodnie zł 730 848·54; **Ogółem zł 21 714 013·54.**

Sumy pozabilansowe. — Dłużnicy za udzielone żyra zł 385 100·00; Bank Gospodarstwa Krajowego za gwarancje zł 10 000 000·00; Różni za gwarancje solidarne cukrowni, należących do Z. Z. P. P. C. zł 28 242 900·26; Razem zł 38 628 000·26.

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 9 750 000·00; Fundusz rezerwowy zł 1 182 738·99; Fundusz dyspozycyjny zł 713 989·82; Fundusz na zakup własnych akcji zł 10 000·00; Razem zł 11 656 728·81; Fundusz amortyzacyjny; Stan per 1/VII 1934 r. zł 3 798 840·20; Odpisy na dz. 30/VI 1935 r. zł 1 089 057·37; Razem zł 4 887 897·57; Zobowiązania: 1) Długoterminowe: a) Skarb Państwa za wywóz 23/24 zł 151 850·19, b) Kredyt ang. B. O. B. zł 258 957·84, c) Bank Gosp. Krajowego zł 421 041·00; Razem zł 831 849·03; 2) Krótkoterminowe: a) Kredyt francuski zł 300 828·00; 3) Akcepty własne: a) Kredytu plant. zł 883 700·00, b) nawozów sztucznych zł 479 350·00, c) specj. kred. Banku Polskiego zł 600 000·00; Razem zł 1 963 050·00; 4) Wierzyciele różni zł 305 745·21; 5) Dostawcy różni zł 82 485·52; 6) Plantatorzy zł 93 628·02; Razem zł 481 858·75; 7) Niepodniesiona dywidenda zł 2 800·00; Razem zł 5 580 385·78; Sumy przechodnie zł 213 393·21; Zysk zł 1 375 608·17; **Ogółem zł 21 714 013·54.**

Sumy pozabilansowe — Udzielone żyra zł 385 100·00; Udzielone gwarancje solidarne zł 10 000 000·00; Obligo solidarnych gwarancj cukrowni, należących do Z. Z. P. P. C. zł 28 242 900·26; Razem zł 38 628 000·26.

(—) **Paweł Grützmacher**, księgowy. Zgodność powyższego bilansu z prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi zatwierdzam. Chełmża, dn. 18 września 1935 r. (—) **Michał Pacoszyński** zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych na obwód Izby Przem. Handl. w Gdyni. Cukrownia Chełmża, Spółka Akcyjna. (—) **J. Ślaski, L. Feldt, H. Logo, Inż. A. Makowiecki**. Powyższy bilans za rok obrachunkowy 1934/35 przyjęliśmy do wiadomości i zatwierdzamy. Chełmża, dn. 27 września 1935 r. Rada Nadzorcza Cukrowni Chełmża, Spółka Akcyjna. (—) **Kurt Feldtkeller** przewodniczący.

Rachunek strat i zysków na dz. 30 czerwca 1935 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 209 719·03; Koszty personelu urzędniczego zł 354 500·06; Koszty fabrykacji: a) buraki zł 5 916 129·99, b) węgiel zł 487 666·14, c) koks zł 37 042·72, d) płótna filtracyjne zł 55 063·97, e) oliwy i smary zł 11 817·46, f) kamień wapienny zł 80 718·05, g) materiały fabrykacji zł 125 458·00, h) nasiona buraczane zł 221 587·61; Razem zł 6 935 493·94; Remont zł 260 559·00; Robocizna: a) kampanijna zł 507 142·71, b) pokampanijna zł 314 449·16; Razem zł 821 591·87; Ubezpieczenia zł 55 233·69; Opakowanie zł 338 085·51; Koszty sprzedaży: a) koszty Związku zł 114 533·90, b) koszty propag. konsumpcji cukru zł 20 534·57; Razem zł 135 068·47; Odsetki i prowizje

zł 208 991·87; Koszty kredytu zagranicznego zł 21 293·44; Razem zł 230 285·31; Koszty handlowe zł 208 884·77; Podróże i djety zł 4 269·30; Porto i telegramy zł 11 338·07; Świadczenia socjalne zł 114 520·77; Opłaty stemplowe i blankiety wekslowe zł 8 821·48; Podatki: a) dochodowy państwowy zł 614 489·01, b) dochodowy komunalny zł 95 000·00, c) obrotowy zł 279 401·34, d) majątkowy zł 12 976·41, e) różne zł 21 878·24; Razem zł 1 023 745·00; Straty na wątpliwych należnościach zł 46 770·50; Straty na papierach wartościowych i udziałach zł 19 094·56; Amortyzacja zł 1 089 057·37; Zysk zł 1 375 608·17; **Ogólna suma zł 13 242 646·87.**

ZYSKI. — Cukier z poprzedn. kampanij zł 3 233 817·35; Cukier z kampanji 1934/35 r. zł 8 934 730·44; Melas zł 130 937·99; Wapno defekacyjne zł 35 748·60; Rolnictwo zł 3 876·08; Dywidenda akcji Banku Polskiego zł 23 000·00; Dywidenda akcji Banku Cukrownictwa zł 37 524·00; Zrealizowane kupony Pożyczki Narodowej zł 24 966·00; Odsetki pobrane zł 156 784·66; Różnice kursowe zł 54 953·46; Zwrot państw. podatku dochodowego zł 584 822·39; Zwrot komunalnego podatku dochodowego zł 21 485·90; **Ogólna suma zł 13 242 646·87.**

(—) **Paweł Grützmacher** księgowy. Zgodność powyższego rachunku strat i zysków z prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi potwierdzam. Chełmża, dn. 18 września 1935 r. (—) **Michał Pacoszyński** zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych na obwód Izby Przem. Handl. w Gdyni. Cukrownia Chełmża, Spółka Akcyjna. (—) **J. Ślaski, L. Feldt, H. Logo, Inż. A. Makowiecki**. Powyższy rachunek strat i zysków za rok obrachunkowy 1934/35 przyjęliśmy do wiadomości i zatwierdzamy. Chełmża, dn. 27 września 1935 r. Rada Nadzorcza Cukrowni Chełmża, Spółka Akcyjna (—) **Kurt Feldtkeller** przewodniczący.

2168

SPÓŁKA AKCYJNA

Dom Książki Polskiej, Hurtownia dla Księgarzy i Wydawców w Warszawie

Bilans zamknięcia na dz. 31 marca 1935 r.

AKTYWA. — Kasa i banki zł 7 065·51; Papiery procentowe zł 2 118·83; Weksle w portfelu zł 13 542·00; Zaliczenia pocztowe zł 610·86; Ruchomości i samochody zł 49 855·40; Towary własne zł 734 570·96; Dłużnicy zł 299 002·20; Towary komisowe zł 3 000 020·99; Straty z lat poprzednich zł 67 358·49; Straty za 1934/35 r. zł 6 030·25; Weksle w redyskoncie zł 234 666·88; Weksle gwarancyjne zł 83 280·00; Razem zł 4 498 122·37.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 250 000·00; Kapitał zasobowy zł 516·93; Kapitał amortyzacyjny zł 24 044·18; Wierzyciele zł 549 392·85; Akcepty zł 294 914·09; Różni za komisowe towary zł 3 040 752·50; Sumy przechodnie zł 20 554·94; Gwarancje z żyra zł 234 666·88; Różni za gwarancje zł 83 280·00; Razem zł 4 498 122·37.

Rachunek strat i zysków

za okres od 1/IV 1934 r. do 31/III 1935 r.

STRATY. — Koszty handlowe zł 170 634·15; Podatki i świadczenia socjalne zł 35 484·99; Procenty zł 38 416·12; Razem zł 244 535·26.

ZYSKI. — Zysk brutto na towarach zł 238 505·01; Straty zł 6 030·25; Razem zł 244 535·26.

Uwaga. — Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 23 września 1935 r. zostały zatwierdzone: 1) bilans powyższy łącznie z rachunkiem strat i zysków, oraz 2) zmiana paragrafu czterdziestego (40) Statutu Spółki. Paragraf ten obecnie brzmi: „Korespondencja, akty notarialne i hipoteczne, potwierdzenie z odbioru pieniędzy i przesyłek z poczty i banków, weksle, czeki i wszelkie zobowiązania podpisuje w imieniu Spółki jeden członek Zarządu lub osoba, przez Zarząd upoważniona”.

2172

!!! Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem !!!

Wileński Bank Ziemi, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY		zł	zł	STAN BIERNY		zł	zł
Kasa i sumy do dyspozycji na rach. bieżących w bankach			2 868 377.11	Kapitały własne:			
Papiery wartościowe własne:				a) kapitał zakładowy	6 300 000.00		
a) w dyspozycji Banku	2 332 694.25			b) kapitał zapasowy i rezerwowy	9 354 356.29		
b) na rachunek kapitału zapasowego	1 011 805.75	3 344 500.00		c) fundusz amortyzacyjny	312 157.12	15 966 513.41	
Papiery wart. na r-k fund. na wystaw. domów dla zniechędzalnych urzęd. i rodzin, pozost. po urzędnik. Banku		21 009.26		Listy zastawne:			
Papiery wartość. na rachunek fund. im. Józefa Montwiłła		7 697.09		a) 4½% w obiegu	61 081 470.00		
4½% list. zast. IV serji podleg. emisji		12 503 280.00		b) 4½% przeznacz. do obiegu	10 182 820.00		
Pożyczki, umarz. ratami w 4½% list. zast.	71 096 786.63			c) 5% w obiegu	866 010.00		
Pożyczki, umarz. ratami w 5% list. zast.	857 034.81			d) 4½% oparte na poz. powstałych z konwer. zaległ. przeznacz. do obiegu	12 503 280.00	84 633 580.00	
Pożyczki umarz. ratami w 4½% list. zast. powst. z konw. zaległ.	12 502 980.00			e) 8% dolarowe wylosowane do opłacenia		535.99	
Termin. i przedt. zwrot poz., umarz. ratami w 4½% i 5% list. zast. gotówką	176 778.56	84 633 580.00		Kupony od listów zast. do opłacenia		7 906 872.37	
Pożyczki spłacane jednorazowo w gotowiznie		400 958.58		Dywidenda od akcji do opłacenia		1 408 842.00	
Pożyczki umarzone ratami w gotowiznie powstałe z konwersji zaległości		1 755 127.54		Fundusz na opłacenie kuponów		1 910 606.21	
Zaległości od pożyczek		14 019 896.76		Fundusz amortyzacyjny od poz., umarzanych ratami		176 778.56	7 697.09
Nieruchomości i ruchomości Banku		3 692 942.86		Fundusz im. Józefa Montwiłła			
Dłużnicy różni i zaliczki		289 219.54		Fundusz na wystawienie domów dla zniechędzalnych urzędników i rodzin, pozostałych po urzędnikach Banku		21 014.49	
Straty na kursach walutowych		297 527.79		Rezerwa na opłacenie należności przedwojennych i zaciągniętych w czasie wojny		124 079.70	
Wydatki banku		1 788 292.99		Wpływy na raty przed terminem ich płatności		16 230.55	
				Sumy przechodnie		790 182.76	
				Kredyt w Banku Akceptacyjnym		6 200 000.00	
				Wierzyciele różni		145 640.95	
				Zyski na kursach walutowych		492 954.80	
				Dochody Banku		5 820 880.64	
							125 622 409.52
			125 622 409.52				

2175

Bank für Handel und Gewerbe Poznań

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 30 września 1935 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gosp. Kraj. zł 424 288.32; Waluty zagraniczne zł 36 780.80; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 345 788.81, b) papiery hipoteczne zł 88 730.58, c) akcje zł 159 643.03; Razem zł 594 162.42; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 503 500.00; Banki krajowe zł 86 786.51; Banki zagraniczne zł 533 020.81; Weksle zdyskontowane zł 1 085 522.83; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 7 371 966.24, b) niezabezpieczone zł 772 659.01; Razem zł 8 144 625.25; Pożyczki terminowe zł 451 118.39; Nieruchomości zł 42 200.00; Różne rachunki zł 284 201.30; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 388 753.68; Oddziały zł 1 734 145.16; Należności z tytułu układów konwersyjnych zł 45 220.00; **Suma bilansowa zł 14 354 325.47.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 2 000 000.00, b) zapasowy zł 316 245.40; Razem zł 2 316 245.40; Wkłady: a) terminowe zł 4 258 324.00, b) a vista zł 2 329 185.67; Razem zł 6 587 509.67; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 2 148 993.17; Zobowiązania inkasowe zł 5 662.30; Redyskonto weksli zł 19 309.75; Banki krajowe zł 163 858.28; Banki zagraniczne zł 309 884.96; Różne rachunki zł 321 929.59; Procenty, prowizje i różne zyski zł 838 981.71; Oddziały zł 1 731 950.64; **Suma bilansowa zł 14 354 325.47.**

Gwarancje zł 235 993.44; Inkaso zł 1 642 052.09.

2186

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie“, Spółka Akcyjna podaje do wiadomości, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 12 listopada 1935 r., o godz. 11 rano, w lokalu Towarzystwa, przy ul. Jasnej Nr. 6, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r.;
- 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków z 1934 r.;
- 4) Udzielenie absolutorjum władzom Spółki;
- 5) Zatwierdzenie budżetu na 1935 r., oraz określenie wynagrodzenia Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki na tenże rok;
- 6) Wybór ustępujących członków Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki;
- 7) Wolne wnioski.

Stosownie do art. 394 Kodeksu Handlowego, akcjonariusze reprezentujący przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia. Żądanie takie należy zawiadomić pisemnie złożyć na ręce Zarządu

Właściciele akcji, chcący korzystać z prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć je w Towarzystwie i nie odbierać przed zakończeniem tegoż. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 2176

Zarząd Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 11 listopada 1935 r., w poniedziałek, o godz. 17, odbędzie się w Warszawie, przy ul. Bronisława Pierackiego Nr. 11, w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za czas od 1 lipca 1934 r. do 30 czerwca 1935 r.; przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dz. 30 czerwca 1935 r.; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat i użycia pozostałości z rachunku zysków i strat. Udzielenie pokwitowania organom Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 4) Wybór członków Rady Nadzorczej; 5) Wyznaczenie pism dla umieszczenia obowiązkowych ogłoszeń; 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski różne.

Zgodnie z art. 399 par. 1 Kodeksu Handlowego, właściciele akcji imiennych mają prawo wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile są zapisani w księdze akcjonariuszów w terminie przynajmniej tygodniowym przed terminem Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela mają także prawo, o ile w tym samym terminie złożą w Zarządzie Spółki w Sosnowcu ul. Zamkowa Nr. 5, akcje lub zaświadczenia, podające numery tych akcji i stwierdzające, że zostały one złożone u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej i że nie będą wydane przed końcem Zgromadzenia.

2180

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy

dn. 23 września 1935 r.

II. R. H. B./II. 210

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Spółdzielni przy firmie

**KRAKOWSKA MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA,
SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE, UL. GAZOWA L. 4**
dotychczas wpisane: 1) Nr. kolejny wpisu: 99/13; 2) Zmieniło brzmienie ustępu 1 § 6, § 8, ustępu 4 § 22, ustępu 1 § 26, ustępu 3 § 31, skreślono ostatni ustęp § 20, § 32, tytuł „VI Ogłoszenia” i wprowadzono nowy tytuł „VI Postanowienia końcowe”, skreślono § 33, który odtąd otrzymuje numerację § 32 statutu. Ustęp 1 § 6 odtąd będzie brzmiał: „Kapitał akcyjny Spółki wynosił pierwotnie — na zasadzie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 9 kwietnia 1927 r., ogłoszonego w Nr. 187 „Monitora Polskiego” z dn. 18/VIII 1927 r. zł 4 300 000 (I emisja), następnie — na zasadzie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 7 maja 1929 r., ogłoszonego w Nr. 117 „Monitora Polskiego” z 25 maja 1929 — podwyższony został o kwotę zł 355 200 (II emisja), łącznie zatem zł 4 655 200, podzielonych na 46 552 (czterdzieści sześć tysięcy pięćset pięćdziesiąt dwie) sztuk akcji po zł 100 (sto), na okaziciela opiekujących gotówką pełnowpłaconych. Spółka może również emitować akcje składane po 10, 25, 50 i 100 sztuk”; 3) Data wpisu: 24 września 1935 r. Wpisano na podstawie podania z dn. 21 września 1935 r., protokołu Walnego Zgromadzenia z dn. 11 kwietnia 1935 r. oraz postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 28 sierpnia 1935 r.

2187

PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Cokrownia i Ratioerja Leśmierz

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 31 października 1935 r., t. j. w czwartek, o godz. 16, odbędzie się w Leśmierzu
**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35; 3) Uchwalenie budżetu na rok operacyjny 1935/36; 4) Wybór 1 członka Zarządu; 5) Wnioski akcjonariuszów.

Akcjonariusze, zamierzający zgłosić dodatkowe wnioski, mogą to uczynić na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem, stosownie do art. 54 Pr. o Sp. Akc.

2189

I OGŁOSZENIE

Belgijska Spółka Akcyjna

„Société Industrielle et Commerciale des Anciens Etablissements
Emile Haebler, Soc. Anonyme à Bruxelles, 81, rue Emile Banning”

Towarzystwo Akcyjne Przemysłowe i Handlowe Dawnych Przedsiębiorstw
Emila Haeblera, Bruksela

Uprasza się PP. Akcjonariuszów o wzięcie udziału w
ZWYCZAJNEM WALNEM ZGROMADZENIU

które odbędzie się we wtorek, dn. 19 listopada 1935 r., o godz. 15, w hotelu „Central”, Place de la Bourse 3 w Brukseli.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Kolegium Komisarzy z działalności w roku operacyjnym 1934/35; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków na dz. 30 czerwca 1935 r.; 3) Udzielenie absolutorjum administratorom i komisarzom; 4) Ustalenie stałych wynagrodzeń administratorów i komisarzy; 5) Mianowanie administratorów i komisarza.

Chcąc wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, PP. Akcjonariusze powinni się zastosować do artykułu 25 statutu Towarzystwa.

Akcje lub udziały założycielskie (parts de fondateur) mogą być zdeponowane:

w Brukseli: w siedzibie Towarzystwa, 81, rue Emile Banning; u „Société Générale de Belgique” i jej filji, 48, rue de Namur, (dawniej „Banque d'Outremer”),

w Łodzi: w siedzibie eksploatacji Towarzystwa, ul. Wigury 9; w Amsterdamie: u „Amsterdamsche Bank”.

2188

CENTRALA ODBITEK NAUKOWYCH LIBRARIA NOVA

SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

w Warszawie, Rynek Starego Miasta 31
(Kamienica Książąt Mazowieckich)
Tel. 5-83-77. Konto w P. K. O. 27 527

PRZYJMUJE W KOMIS WSZELKIE ODBITKI. UDZIELA
INFORMACJY O ODBITKACH. WYDAJE BIULETYN
INFORMACYJNY. WYDAJE KATALOGI SPECJALNE.

Na żądanie wysyłamy katalogi bezpłatnie

Świeżo opuścił prasę katalog z zakresu nauk ekonomicznych

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA
TYGODNIKA
„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

	I	II
1 — 18) bez serji — wyczerpane.		
19) Tom I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji, 1926 (wyczerp.)	1·20	
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926	0·70	
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego, 1926	1·50	
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.)	1·20	
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926	1·00	
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926	1·50	
25) „ VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.)	1·50	
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.)	1·20	
27) „ IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy	1·00	
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komerccjalizacja Warszawy	1·50	
29) „ XI — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.)	1·00	
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej	2·50	
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych	2·00	
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.)	1·50	
33) „ XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym	1·20	
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie	2·00	
35) „ XVII — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane)	2·00	
36) „ XVIII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan finansowy Polski w roku 1927	2·00	
37) „ XIX — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.)	2·00	
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane)	1·50	
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pozłacana	1·50	
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej	3·00	
41) „ XXIII — <i>Marjan Turski</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego	3·00	
42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.)		1·00
43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane)		1·00
44) „ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego		1·50
45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce		1·00
46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej		2·50
47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce		2·00
48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne		0·80
49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe		1·00
50) „ XXXII — <i>Józef Kożuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczem Polski		1·00
51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.)		1·50
52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze		1·00
53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewicz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce		1·50
54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich		1·50
55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu		3·00
56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce		1·50
57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej		1·50
58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce		1·00
59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem		1·50
60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce		2·00
61) bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczem		1·00
62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa		1·50

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

Instytucja Centralna _____
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50

Oddziały: _____
**Oddział Główny w Warszawie, Oddziały: w Gdyni,
Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Wilnie** _____

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej „CENTROPEBROL”

Adres telegraficzny Oddziałów „PEBROL”

Kapitał zakładowy zł 100 milionów

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 4½% listach zastawnych na kupno gruntu z parcelacją; udziela długoterminowych kredytów na wszelkiego rodzaju melioracje rolne; udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; dostarcza drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytu towarowego w nawozach sztucznych; kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz

ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE
WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ. WARSZAWA. WILNO